



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Białymstoku

„...I NIGDY NIE WRÓCILI DO DOMU”

Przewodnik historyczny
śladami Obławy Augustowskiej



„...I NIGDY NIE WRÓCILI DO DOMU”

Przewodnik historyczny
śladami Obławy Augustowskiej



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Białymstoku

„...I nigdy nie wrócili do domu”

Przewodnik historyczny
śladami Obławy Augustowskiej

pod redakcją
Marka Jedynaka



BIAŁYSTOK 2025



Koncepcja graficzna identyfikacji wizualnej 80. rocznicy Obławy Augustowskiej:
Iwona Kolasińska

Projekt okładki:
Iwona Kolasińska

Redakcja i korekta:
zespół

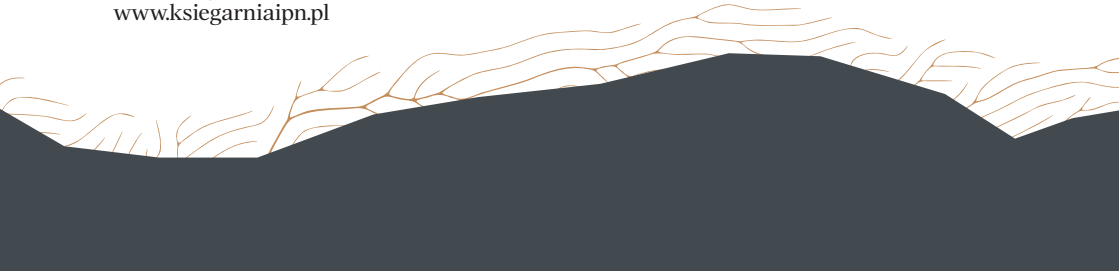
Druk i oprawa:
impresje.net

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2025

Publikacja przygotowana przez Oddział IPN w Białymstoku
ul. Warsztatowa 1a, 15-637 Białystok

ISBN 978-83-8376-475-7
ISBN 978-83-8376-476-4 (pdf)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ksiegarniaipn.pl





SPIS TREŚCI

Marek Jedynak

Przedmowa 6

Marek Jedynak, Magda Stocka

Obława Augustowska w misji Instytutu Pamięci Narodowej 10

Jarosław Wasilewski

Alfabet Obławy Augustowskiej 22

Paweł Niziołek

Kotwice pamięci – trwałe upamiętnienia obławy augustowskiej
w przestrzeni publicznej 112

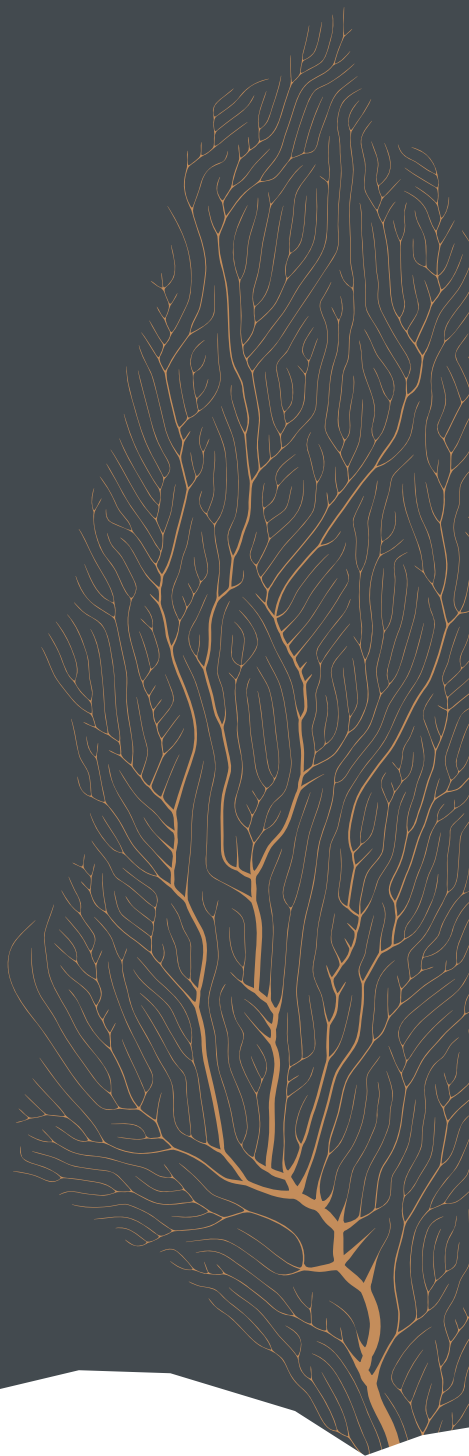
Mariusz Filipowicz

Wykaz publikacji pracowników Instytutu Pamięci Narodowej 214

Wykaz skrótów 224

PRZEDMOWA

W lipcu 1945 r., dwa miesiące po zakończeniu II wojny światowej w Europie, w rejonie Puszczy Augustowskiej Armia Czerwona, przy współpracy funkcjonariuszy polskiej bezpieki oraz żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego przeprowadziła operację wojskową mającą na celu likwidację działającego na tym terenie podziemia niepodległościowego, które m.in. broniło miejscowej ludności przed sowieckim terrorem. Znaczna część żołnierzy podziemia ewakuowała się z zagrożonego obszaru tuż przed rozpoczęciem operacji. Jedynie największy oddział, dowodzony przez sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma”, stawiał opór czerwoarmistom w pobliżu jeziora Brożane. W trakcie operacji sowieccy żołnierze przy wsparciu polskich pomocników aresztowali ponad 7000 osób. Większość wypuszczono, ale ponad 600 nigdy nie wróciło do domu. Niektórzy badacze szacują ich liczbę nawet na 2000. Niezależnie jednak od ostatecznej – dziś niemożliwej do ustalenia – liczby ofiar, była to niewątpliwie największa zbrodnia popełniona na Polakach po II wojnie światowej.





Wobec braku informacji przez wiele lat uważano uprowadzonych przez Sowietów za zaginionych. Szukały ich głównie rodziny, apelując do wszystkich możliwych instancji. Jednak w miarę umacniania się władz komunistycznych w Polsce sprawę tę skutecznie wyciszono. Dopiero w 1987 r., gdy w Puszczy Augustowskiej odkryto masowy grób, odżyła nadzieja na poznanie prawdy. Ekshumacje wykazały jednak, że znalezione szczątki należały do niemieckich żołnierzy, poległych tu w czasie II wojny światowej. Niemniej, głównie dzięki powołanemu w tym czasie Obywatelskiemu Komitetowi Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku, udało się zebrać informacje od rodzin ofiar i świadków, a tym samym ujawnić skalę zbrodni. Zaczęto ją wtedy nazywać „małym Katyniem” ze względu na pewne podobieństwa do znanej już powszechnie w tym czasie sowieckiej zbrodni popełnionej w kwietniu 1940 r. na polskich jeńcach wojennych.

Po przemianach 1989 r. śledztwo wszczęła Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach. Gdy powstał Instytut Pamięci Narodowej przejęła je Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku. Efektem pracy Instytutu było m.in. odnalezienie i godne pożegnanie szczątków dowódcy jednego z oddziałów podziemia niepodległościowego, sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, który zginął z rąk sowieckich w czasie obławy i został pogrzebany w nieoznaczonym miejscu na polu.

Dzięki postępowi badań naukowych, które zaowocowały stosunkowo bogatą historiografią, dziś wiemy, że ujęci w czasie obławy zostali zamordowani przez funkcjonariuszy sowieckiego kontrwywiadu „Smiersz”. Jednak nadal nie wiadomo, gdzie to się stało i w którym miejscu ukryto ciała ofiar. Jako najbardziej prawdopodobne wskazuje się okolice wschodniego brzegu jeziora Szlamy, w pobliżu nieistniejącej już leśniczówki Giedź, po białoruskiej stronie pasa granicznego.

Warto podkreślić, że od ponad trzydziestu lat wiele osób i instytucji dba o upamiętnienie ofiar obławy. Jednym z rezultatów ich działań było ustanowienie w 2015 r. święta państwowego – 12 lipca jako Dnia Pamięci Ofiar

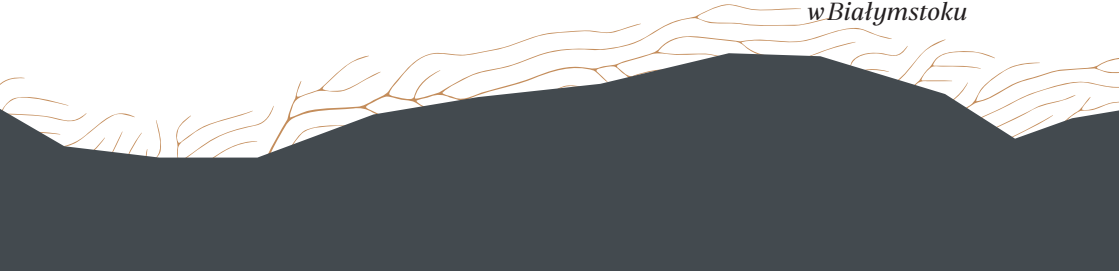


Oblawy Augustowskiej z lipca 1945 roku. Prowadzone są też działania mające na celu upowszechnianie wiedzy na temat oblawy, w ich ramach powstały m.in. wystawy, filmy, wydano książki, albumy i broszury. Dzięki powyższym działaniom zmienia się świadomość historyczna społeczeństwa.

Od ponad dwudziestu lat w gronie ludzi, którzy dbają o pamięć o ofiarach Oblawy Augustowskiej, są także pracownicy IPN. Mam zaszczyt kierować Oddziałem IPN w Białymstoku, którego zespół w pełni świadomie dba i będzie dalej dbać o pamięć o tragicznych wydarzeniach z lipca 1945 r. Wszak to białostockie środowisko IPN wprowadziło do obiegu naukowego – ale i przede wszystkim do powszechnej świadomości – termin Oblawa Augustowska. Historycy z IPN opublikowali dotychczas ok. 100 książek oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych, nawiązali współpracę międzynarodową ze Stowarzyszeniem „Memoriał”, której wymiernym efektem było pozyskanie sowieckich dokumentów rzucających światło na przebieg tych tragicznych wydarzeń, przygotowali wystawy oraz dłuższe w formie audycje radiowe i telewizyjne, organizowali konferencje naukowe i popularnonaukowe, warsztaty dla nauczycieli oraz setki działań edukacyjnych skierowanych do młodzieży, a poświęconych temu zagadnieniu. Temat ten przestał być częścią historii lokalnej i stopniowo zajmuje należne mu miejsce w pamięci zbiorowej narodu polskiego.

Oddając w Państwa ręce przewodnik historyczny po miejscach i wydarzeniach związanych z Oblawą Augustowską, wierzę, że publikacja ta skłoni do refleksji nad trudną historią naszego narodu w XX w. Zachęcam jednocześnie do korzystania z niniejszej książki jak z typowego przewodnika. Wskazówki zawarte na jej kartach zaprowadzą Was do miejsc – niemych świadków sowieckiej operacji – i pozwolą na chwilę zadumy nad losami ofiar Oblawy Augustowskiej, polskich obywateli, którzy „nigdy nie wrócili do domu”.

dr Marek Jedynak
dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej
w Białymstoku



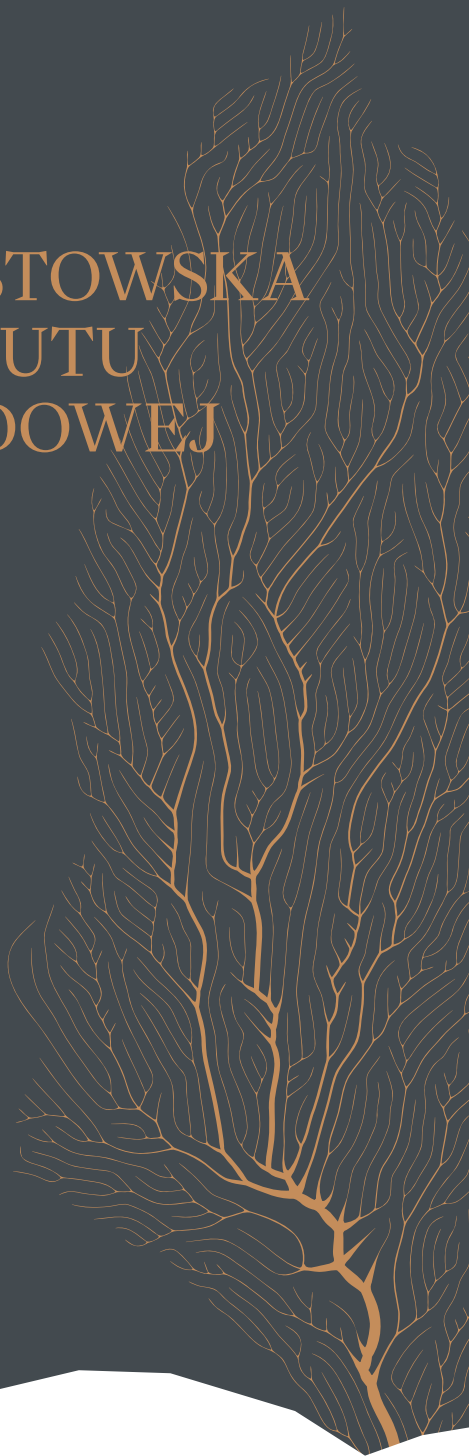
W tym miejscu pragnę podziękować pracownikom Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku za odpowiedzialność, sumienność i zaangażowanie w szereg działań podjętych w 80. rocznicę Obławy Augustowskiej. Realizowało je kilkadziesiąt osób ze wszystkich biur oddziału. Najważniejsze zadania wykonał zespół w składzie: Jerzy Autuchiewicz, Monika Baczar, Anna Borowska, Natalia Cilulko, Przemysław Czyżewski, Jakub Dębowski, Katarzyna Dojs, Magdalena Dzienis-Todorczuk, Teresa Dzięgielewska, Wojciech Fedorowicz, Mariusz Filipowicz, Marek Gajewski, Urszula Gierasimiuk, Justyna Gogolewska, Marzena Jasińska, Anna Kamińska, Karolina Kulikowska, prok. Zbigniew Kulikowski, Urszula Łacińska, Paweł Niziołek, dr Diana Maksimiuk, Adriana Pływaczewska, Paula Prudziłowicz, Marcin Pychner, Patrycja Sanejko, Magda Stocka, Monika Walesiuk, a przede wszystkim Iwona Kolasińska, Wioleta Wróbel i Jarosław Wasilewski.

Marek Jedynak

OBLAWA AUGUSTOWSKA W MISJI INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Marek Jedynak, Magda Stocka

Oblawa Augustowska towarzyszy Instytutowi Pamięci Narodowej od początku jego działalności. Prokuratura Okręgowa w Suwałkach 16 października 2001 r. przekazała Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku, podjęte 12 października 2001 r. śledztwo w sprawie przestępstw popełnionych w trakcie Oblawy Augustowskiej, a dotyczące wyjaśnienia okoliczności związanych z zatrzymaniem w lipcu 1945 r. przez wojska sowieckie, NKWD i funkcjonariuszy polskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz „ludowego” Wojska Polskiego grupy kilku tysięcy osób z terenu północno-wschodniej Polski, a następnie wyjaśnienia okoliczności zaginięcia ok. 600 osób z zatrzymanych. Zgodnie z art. 105 § 1 kodeksu karnego te komunistyczne zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu karalności.



Oddział IPN w Białymstoku niezwłocznie przygotował się do pracy i podjął działania badawcze. Historycy skupieni wokół dr. Jana Jerzego Milewskiego rozpoczęli w archiwach krajowych i zagranicznych (np. w Litewskim Archiwum Specjalnym w Wilnie) intensywne kwerendy dotyczące obławy. Równocześnie próbowano zainteresować tematem badaczy z sąsiednich państw – Białorusi, Litwy i Rosji. Pierwsze inicjatywy mające na celu szersze upowszechnienie i upamiętnienie miały miejsce już w grudniu 2004 r., gdy doszło do spotkania ówczesnego dyrektora oddziału, dr. hab. Cezarego Kukli, z wójtem gminy Giby Janem Kramniczem.

Od tego czasu IPN obecny jest w większości działań, których celem jest edukacja, badanie i upamiętnianie ofiar Obławy Augustowskiej. Poniżej zaprezentowany został w sposób kronikarski dorobek ponad dwudziestu lat pracy IPN w tym obszarze – z zaznaczeniem, że duża część wydarzeń odbywała się i odbywa w ramach szeroko pojętej współpracy z innymi podmiotami lub poprzez sprawowanie patronatu nad wydarzeniami. Przy współudziale lokalnych władz samorządowych i kościelnych, instytucji naukowych i kulturalno-oświatowych oraz fundacji i stowarzyszeń instytut nieprzerwanie podtrzymuje i popularyzuje pamięć o obławie.

W czerwcu 2005 r. w siedzibie Oddziału IPN w Białymstoku odbył się pokaz filmu *A może tego mówić nie wolno* z udziałem reżysera Jacka Petryckiego oraz członków Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku. W wydarzeniu wzięli udział także historycy, przedstawiciele mediów i kombataneci. Film zaprezentowano również w Archiwum Państwowym w Suwałkach.

Efektem stałej współpracy z samorządami Augustowa, Gib, Sejn i Suwałk było zorganizowanie w 2005 r., po raz pierwszy, obchodów o zasięgu ogólnopolskim. Jednym z elementów uroczystości była konferencja naukowa „60. rocznica Obławy Augustowskiej”. Obchodom towarzyszyła przygotowana przez dr Ewę Rogalewską z białostockiego IPN wystawa plenerowa „Zaginieni w Obławie Augustowskiej”, otwarta przez prezesa IPN prof. Leona



Kieresa. Zawierała listy i fotografie zaginionych. Druga jej część – informacyjna – prezentowała opis sytuacji politycznej w 1945 r., działania wojsk i kopie dokumentów. Jej premiera miała miejsce 16 lipca 2005 r. w Augustowie, następnie – w Gibach. W kolejnych latach wystawa pokazana została w kilkunastu miejscach w Polsce oraz poza granicami kraju, m.in. na Litwie w 2007 r. w litewskiej wersji językowej „Augustavo Gaudynes”.

Kolejne lata badań nad zagadnieniem Obławy Augustowskiej zostały podsumowane podczas obchodów 62. rocznicy wydarzeń. Instytut Pamięci Narodowej zorganizował wówczas w Augustowie międzynarodową konferencję naukową „Pierwszy rok władzy sowieckiej na Białorusi, Litwie i w Polsce”. Corocznym obchodom w Gibach towarzyszył zlot gwiazdzisty harcerzy obozujących na terenie Augustowszczyzny i Suwalszczyzny. W 2007 r. uhonorowano też ludzi, którzy dwadzieścia lat wcześniej – u schyłku PRL – postawili sobie za cel przypomnienie tej zbrodni i zebranie jak najszerzej dokumentacji o jej ofiarach. Z rąk prezesa IPN dr. hab. Janusza Kurtyki Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku otrzymał nagrodę Kustosza Pamięci Narodowej. Był to także moment, gdy instytut pojawił się w przestrzeni Internetu. Na portalu edukacyjnym www.slady.ipn.gov.pl pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku zaprezentowali materiały dotyczące 51 obiektów związanych z obławą.

W 2008 r. w obchodach w Gibach wziął udział zastępca prezesa IPN dr Franciszek Gryciuk. Podczas uroczystości przedstawiciele instytutu spotkali się z rodzinami ofiar obławy, kombatanami i mieszkańcami ziemi augustowskiej. Prokuratorzy z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN przedstawili wszystkim zainteresowanym aktualny stan śledztwa w sprawie obławy.

We wrześniu 2009 r. białostocki IPN zaprosił do udziału w rajdzie historycznym „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”. Uczestnicy odwiedzili miejsca związane z wydarzeniami z lipca 1945 r. oraz działalnością podziemia niepodległościowego – okolice Augustowa, Sztabina i Krasnegoboru. Podczas



rajdzie powstała relacja filmowa, która trafiła do nauczycieli województwa podlaskiego. Historycy z białostockiego IPN ruszyli także w Polskę. Pierwszy wykład „Obława Augustowska w lipcu 1945 r. w świetle materiałów archiwalnych i śledczych” przedstawił pracownik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku Mariusz Filipowicz podczas spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Sieradzu. W kolejnych latach tematykę tę prezentował na spotkaniach klubów w Łodzi i Skierniewicach.

Okrągłe rocznice zawsze powodują wzmożoną aktywność. Tak było i w 2010 r., gdy w czerwcu w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach odbyło się sympozjum „Obława w lipcu 1945 roku – kolejny Katyń”. Jednym z prelegentów był Marcin Zwolski z OBEP IPN w Białymstoku. Podobne sympozjum dla nauczycieli miało miejsce jeszcze w grudniu tegoż roku, również w Suwałkach.

Ponadto w 65. rocznicę obławy białostocki oddział IPN zaprezentował nową wystawę dr Ewy Rogalewskiej „Obława Augustowska – lipiec 1945 r.” w językach polskim, angielskim i litewskim, a także trzy publikacje oraz projekt edukacyjny skierowany do uczniów szkół z terenu powiatu augustowskiego „Gdy nie ma grobów, ocalmy pamięć”. Edukatorzy z IPN dotarli także z warsztatami tematycznymi do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Suwałk i Sejna.

W czerwcu 2011 r. IPN sięgnął po nową formę edukacji. Był to czas, gdy rekonstrukcje historyczne dotyczące II wojny światowej zaczęły cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Podczas XI Pikniku Kawaleryjskiego w Suwałkach, we współpracy z Grupą Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki”, zorganizowane zostało widowisko historyczne „Obława Augustowska. Lipiec 1945”.

W lipcu 2011 r. podczas uroczystości w Gibach dr Waldemar Wilczewski, naczelnik OBEP IPN w Białymstoku, przedstawił informacje na temat przebiegu obławy. Dane zostały pozyskane z postsowieckich archiwów przez dr. Nikitę Pietrowa, rosyjskiego historyka i działacza praw człowieka, wiceprzewodniczącego



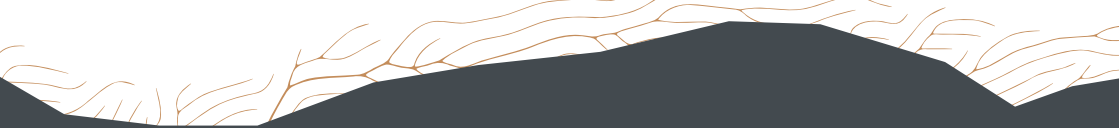
Stowarzyszenia „Memoriał”, badającego zbrodnie stalinowskie. Naukowiec osobiście odwiedził Polskę w październiku 2011 r., by w Augustowie i Białymstoku wygłosić wykłady na temat Obławy Augustowskiej i innych zbrodni sowieckich wobec Polaków w badaniach Stowarzyszenia „Memoriał”.

Podczas wizyty w Moskwie w kwietniu 2012 r. prezes IPN dr Łukasz Kamiński spotkał się z przedstawicielami Stowarzyszenia „Memoriał” i otrzymał kopie dwóch istotnych dokumentów dotyczących obławy, opisanych wcześniej przez Nikitę Pietrowa.

W 2012 r. obchodom towarzyszyła prezentacja nagrań świadków historii mówiących o obławie, a zarejestrowanych w ramach realizowanego stale programu notacyjnego IPN (można się z nimi zapoznać w serwisie www.opowiedziane.ipn.gov.pl). Edukatorzy białostockiego IPN, jak co roku, wygłaszali prelekcje dla uczniów w Augustowie, Lipsku, Sejnach i Suwałkach. Zajęcia połączone były z projekcją filmu *Obława Augustowska* w reżyserii Artura Janickiego. Pracownicy IPN byli obecni także z wykładami na 4. Motocyklowym Rajdzie Szlakiem Hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...” oraz na warsztatach dla członków Klubu Przewodnika Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku. Z kolei na 6. Polonijnych Spotkaniach z Historią Najnowszą pracownik OBEP w Białymstoku wygłosił wykład dla 30 nauczycieli praktyków z 13 krajów.

W kwietniu 2013 r. w ramach IV Przeglądu Filmowego „Echa Katynia” w różnych miastach w Polsce odbyły się projekcje filmu *A może tego mówić nie wolno*. Po pokazie w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” im. Janusza Kurtyki w Warszawie w dyskusji wziął udział dr Jan Jerzy Milewski z OBEP IPN w Białymstoku.

W lipcu 2013 r. naczelnik Wydziału Nadzoru nad Śledztwami Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej. Skierował do delegacji rosyjskiej apel o możliwie jak najszybsze i najpełniejsze udzielenie odpowiedzi na wnioski o międzynarodową pomoc prawną, w tym





w sprawie wniosku dotyczącego Obławy Augustowskiej. Z perspektywy kilkunastu lat dzisiaj możemy powiedzieć, że apel ten nie został uwzględniony...

W listopadzie 2013 r. w organizowanym przez Oddział IPN w Białymstoku Ogólnopolskim Konkursie „Audycja Historyczna Roku” nagrodzony został reportaż Agnieszki Czarkowskiej „Moja ciotka Zyta”. Słuchowisko przygotowane w Polskim Radiu Białystok o losach Zyty Kucharzewskiej – ofiary obławy, otrzymało nagrodę główną w kategorii Historia Regionalna.

W lipcu 2014 r. uruchomiony został przez IPN nowy edukacyjny portal tematyczny www.oblawaaugustowska.pl. Umieszczono tam informacje o wynikach dotychczasowych badań naukowych, stanie śledztwa oraz zdjęcia i dokumenty dotyczące obławy. Z pewnymi przerwami portal funkcjonuje nadal. Zawiera najnowsze ustalenia naukowe, opracowania, nagrania i inne materiały pomocne w działaniach edukacyjnych w tym obszarze.

W 2014 r. dyrektor Oddziału IPN w Białymstoku Barbara Bojaryn-Kazberuk wzięła udział w rozmowach z wiceministrami w Ministerstwach Kultury, Obrony i Spraw Zagranicznych Republiki Białorusi. Stronie białoruskiej przekazano prośbę o pomoc w zlokalizowaniu miejsca pochówku ofiar Obławy Augustowskiej i w dotarciu do dokumentów, które mogłyby w tym pomóc. Po dwóch latach, 10 października 2016 r., minister spraw zagranicznych Republiki Białorusi przekazał stronie polskiej w Warszawie szczątkowe dokumenty. Według nadawcy lista miała dotyczyć tzw. Białoruskiej Listy Katyńskiej i Obławy Augustowskiej. W śledztwie IPN ustalono, że zawiera dwa nazwiska zbieżne z danymi ofiar Obławy Augustowskiej – jedna z tych osób według strony białoruskiej miała zostać zatrzymana w listopadzie 1945 r. „za produkcję bimbru”, a druga – w 1949 r. Nie istnieje jednak żaden materiał dowodowy wskazujący na to, że te dwie osoby są ofiarami Obławy Augustowskiej.

W 70. rocznicę wydarzeń, 9 lipca 2015 r., Sejm RP przyjął ustawę o ustanowieniu 12 lipca Dniem Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku. Z kolei na wniosek białostockiego IPN jedna z ulic Białegostoku otrzymała nazwę Ofiar Obławy Augustowskiej.

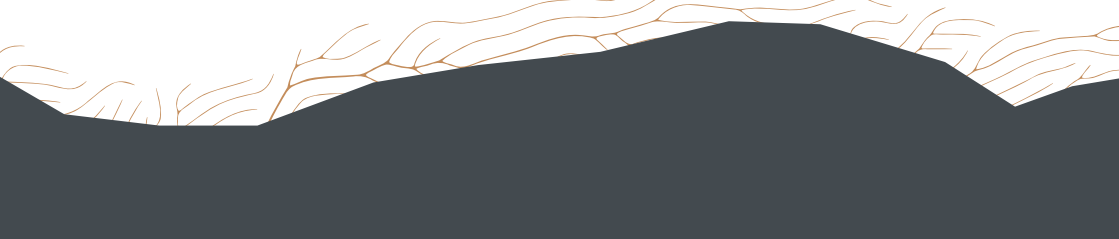


Okrągłe obchody przyniosły po raz kolejny wzmożony cykl działań instytutu. Zaprezentowana została wystawa dr Ewy Rogalewskiej „Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945 r.”, otwarta przez prezesa IPN dr. Łukasza Kamińskiego. Zorganizowano także konferencję popularnonaukową „Obława Augustowska Lipiec 1945” oraz pokaz filmu *Obława* w reżyserii Beaty Hyży-Czołpińskiej, wyprodukowanego na zlecenie IPN. W jego realizacji uczestniczyli pracownicy pionu edukacyjnego, naukowego i śledczego Oddziału IPN w Białymstoku. Film otrzymał Nagrodę Prezesa Telewizji Polskiej za walory historyczne i artystyczne na 22. Przeglądzie i Konkursie Dziennikarskim Telewizji Polskiej. Dokument dwukrotnie wyemitowała Telewizja Polska, był także prezentowany w TVP Historia, TVP 3 Białystok i TV Bielsat. Przygotowany został w trzech wersjach językowych – polskiej, angielskiej i rosyjskiej.

Instytut był obecny także na przeglądach filmowych poświęconych obławie, zorganizowanych w kilkunastu miastach w Polsce – w Białymstoku, Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Krakowie, Kwidzynie, Lublinie, Nowym Dworze Gdańskim, Poznaniu, Pruszczu Gdańskim, Radomiu, Szczecinie, Tczewie, Warszawie i we Włocławku. Prezentowano dwa dokumenty: *A może tego mówić nie wolno* oraz *Obława*. Ten ostatni obraz wyświetlono również podczas spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” we Wrocławiu, a także na obozie harcerskim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Piaskach koło Krynicy.

Przed głównymi obchodami prezes IPN dr Łukasz Kamiński skierował list do harcerzy przebywających na obozach z prośbą o przybycie na obchody lub uwzględnienie tematyki obławy w swoich planach edukacyjnych. Podczas uroczystości w Gibach odbył się zlot gwiazdzysty harcerzy ze Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, obozujących na Augustowszczyźnie. Wydarzenie zakończyła wieczornica na wzgórzu, programy artystyczne młodzieży oraz koncert barda Grzegorza Kucharzewskiego.

W 2015 r. instytut obecny był także na 19. Pikniku Narodowym na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie zaprezentowano wystawę „Obława





Augustowska. Lipiec 1945”. Dodatkowo zwiedzający mogli się zapoznać z metodyką pracy nad poszukiwaniem ofiar obławy, obejrzeć m.in. zdjęcia lotnicze, mapy, porozmawiać z historykami i archeologami.

Pracownicy IPN, dr Marcin Markiewicz i dr Ewa Rogalewska, wzięli udział w dyskusji panelowej na temat Obławy Augustowskiej w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Z kolei pion edukacyjny zorganizował ogólnopolski konkurs „70 lat po Obławie Augustowskiej” dla nauczycieli wszystkich poziomów szkół oraz nauczycieli akademickich. Celem rywalizacji było stworzenie scenariusza zajęć. Laureaci uczestniczyli następnie w objazdowym sympozjum, docierając m.in. do miejsc związanych z obławą.

Nakładem IPN ukazała się wówczas jeszcze jedna niespotykana publikacja. W 2015 r. w porozumieniu z dyrekcją Aresztu Śledczego w Suwałkach zorganizowano dla osadzonych konkurs na komiks poświęcony obławie. Zwycięska praca Sławomira Rafalskiego i Adama Parczyńskiego *Zabrane życie 1945 – Obława Augustowska* została wydana i w kolejnych latach trafiła do szkół.

W 2016 r. rocznicowe obchody rozpoczęły się 12 lipca, w Dniu Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej. Połączone były z otwarciem wystawy plenerowej „Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945”, promocją albumu pod tym samym tytułem oraz projekcją filmu *Obława*. Film ten zdobył Grand Prix podczas IV Ogólnopolskiego Konkursu IPN „Audycja Historyczna Roku”. Z kolei album pod redakcją dr Ewy Rogalewskiej otrzymał Nagrodę KLIO w kategorii edytorskiej.

Tematykę obławy zaprezentowano podczas spotkań Klubów Historycznych im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Piotrkowie Trybunalskim i Radomiu, natomiast w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” w Warszawie odbyła się promocja albumu *Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945*. Rok obchodów zakończyła konferencja naukowa „Obława Augustowska – fakty, konteksty, postulaty badawcze”, zorganizowana w październiku 2016 r. w Suwałkach.

Działania w 72. rocznicę przeniosły się częściowo poza granice kraju. W Domu Kultury Polskiej w Wilnie miały miejsce pokazy filmowe, połączone



z prelekcjami i dyskusją, skierowane do społeczności polskiej. Pracownicy IPN gościli także w Instytucie Polskim w Wiedniu, gdzie zaprezentowano wystawę „Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945” oraz film *Obława*.

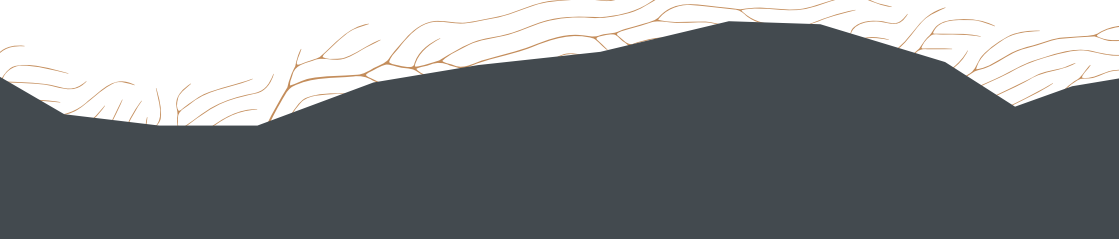
W 2018 r. we współpracy z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Białymstoku otwarta została ścieżka edukacyjna „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”. Trasa o długości 23 km prowadzi wokół Gib. Celem jej wytyczenia było informowanie i przypominanie o miejscach związanych z obławą. Po otwarciu ścieżki zorganizowano rajd. Samochodami, na rowerach lub pieszo przemierzano trasę po raz pierwszy. Z kolei przy pomniku Ofiar Obławy Augustowskiej w Suwałkach umieszczone zostały tablice informacyjne, opisujące szczegółowo przebieg zdarzeń z lipca 1945 r.

W 2019 r. Oddział IPN w Białymstoku dołączył do inicjatywy podjętej rok wcześniej – od II edycji jesteśmy współorganizatorem Rajdu Rowerowego „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”. Do lasów wokół Gib w przeddzień głównych obchodów zjeżdżają dziesiątki rowerzystów, którzy w aktywny sposób chcą oddać hołd wszystkim ofiarom.

W 2020 r. staraniem IPN przy pomniku Ofiar Obławy Augustowskiej w Sokółce zostały umieszczone tablice informacyjne, podobnie we wrześniu 2020 r. w lesie przy drodze Rygol – Giby ustawiono tablicę upamiętniającą ofiary Obławy Augustowskiej. Instytut był również emitentem znaczków i całostek pocztowych poświęconych ofiarom lipcowej zbrodni.

Tematyka sowieckiej operacji na Suwalszczyźnie i Augustowszczyźnie rezonuje także w innych rejonach Polski. Kolejną konferencję, 9 września 2021 r., zorganizował Oddział IPN w Gdańsku. Naukowe spotkanie „Bez przedawnienia. Prawda i pamięć o Zbrodni Pomorskiej i Obławie Augustowskiej” ukazywały podobieństwa dwóch dużych antypolskich operacji przeprowadzonych przez niemieckiego i sowieckiego okupanta.

Uroczystości w regionie w 2021 r. skupiły się na wydarzeniach organizowanych w Augustowie, Białymstoku i Gibach. Gra miejska, prezentacja nowej wystawy „Obława Augustowska. Lipiec 1945 r.” autorstwa Waldemara Tyszuka,





słuchowiska radiowe, pokazy filmów, stoiska z materiałami edukacyjnymi, gry IPN, znaczki pocztowe, koncert wiolonczelowy, rajd rowerowy, a także pokazy dwóch filmów: *To był lipiec 1945* oraz *Oblawa Augustowska* (odcinek z cyklu dokumentalnego *Ekspertyza*, zrealizowanego przez TVP Historia we współpracy z Oddziałem IPN w Krakowie i Instytutem Ekspertyz Sądowych im. prof. dr. Jana Sehna w Krakowie).

Obchody w 2022 r. rozpoczął koncert *Anioły Lipcowe*, który odbył się 12 lipca w Białymstoku. Dla rodzin wszystkich ofiar Oblawy Augustowskiej niewątpliwie ważne i dające nadzieję były uroczystości zorganizowane przez IPN 18 lipca 2022 r. Na cmentarzu parafialnym w Augustowie w honorowej asyście Wojska Polskiego, z udziałem władz państwowych i samorządowych, odbył się pogrzeb pierwszej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary Oblawy Augustowskiej – sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, „Skały”. Szczątki zostały odnalezione przez pracowników Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN podczas prac ekshumacyjnych w 2019 r. w okolicach wsi Osowy Grąd.

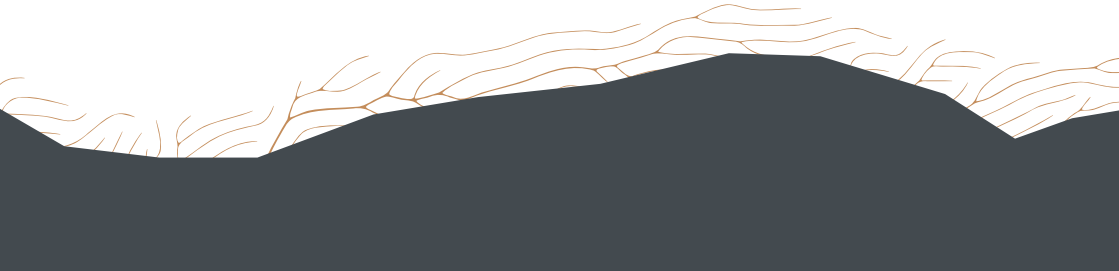
W przeddzień kolejnej rocznicy nakładem Oddziału IPN w Białymstoku ukazała się płyta CD *Na zawsze w naszej pamięci* z utworami muzycznymi Macieja Ciesielskiego. Kompozycje dedykowane są ludziom, którzy poświęcili życie Polsce – żołnierzom wyklętym i ofiarom Oblawy Augustowskiej. Całość dostępna jest na kanale YouTube IPN Białystok. Do inicjatyw sportowych związanych z Oblawą Augustowską dołączył od lipca 2023 r. Bieg Pamięci Ofiar Oblawy Augustowskiej, organizowany w Mikaszówce wspólnie ze Stowarzyszeniem „Woda Las”. Obchody zakończyły się 13 października 2023 r. odsłonięciem pomnika Ofiar Oblawy Augustowskiej w Dąbrowie Białostockiej. Pomnik powstał z lokalnej inicjatywy przy wsparciu finansowym Oddziału IPN w Białymstoku.

Cykliczne wydarzenia odbyły się także w 2024 r., skupiając uczestników na biegach, rajdzie rowerowym, ale przede wszystkim na głównych obchodach organizowanych regularnie od 1992 r., zawsze w trzecią niedzielę lipca w Gibach.

W 2025 r., w 80. rocznicę Oblawy Augustowskiej, Oddział IPN w Białymstoku we współpracy z kilkudziesięcioma podmiotami samorządowymi,



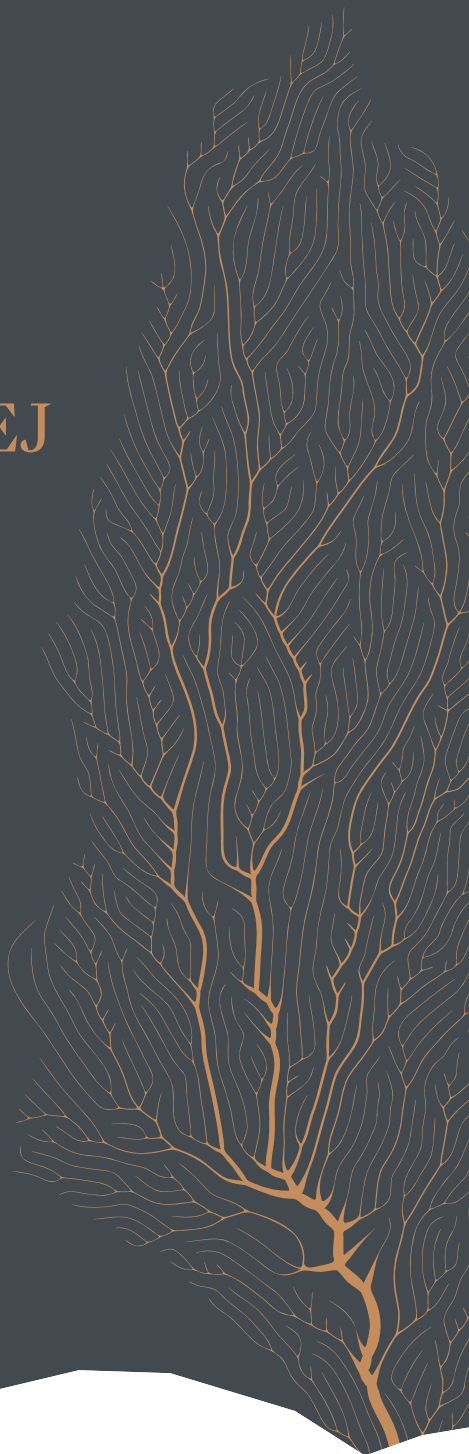
instytucjami i organizacjami pozarządowymi podjął wiele działań upamiętniających ofiary obławy. Od lutego do lipca 2025 r. na antenie Polskiego Radia Białystok emitowane są w każdy poniedziałek audycje z cyklu „...i nigdy nie wrócili do domu”. *Alfabet Obławy Augustowskiej*. Pod tym samym tytułem autor scenariusza audycji, Jarosław Wasilewski, przygotował również wystawę, która prezentowana będzie nie tylko na Podlasiu, lecz także w innych miejscach w Polsce. Obchodom towarzyszyła też konferencja naukowa w Białymstoku („Polska i Polacy »za drugiego sowieta« 1944–1945”), prezentacje podczas Nocy Muzeów, spektakl *Sianokosy* w reżyserii Piotra Klingera, słuchowisko radiowe *Obława* w reżyserii Macieja Mydlaka, etiuda filmowa z cyklu „WYz(nie)wolenie '45” przygotowana przez Biuro Badań Historycznych IPN i Centralny Przystanek Historia IPN, nowa odsłona portalu tematycznego www.oblawaaugustowska.pl, przewodnik turystyczny, okolicznościowe wpinki, a także realizowane cyklicznie rajd rowerowy i biegi terenowe. O randze i znaczeniu obchodów świadczy to, że organizowane przez Oddział IPN w Białymstoku wydarzenia rocznicowe zostały objęte Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.





ALFABET OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Jarosław Wasilewski





PUSZCZA AUGUSTOWSKA

Puszcza Augustowska, rozległy kompleks lasów na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim, od wieków dawała schronienie i żywiła miejscową ludność, zwłaszcza w czasach poważnych kryzysów i niepokojów. Po II wojnie światowej stała się domem dla powojennego polskiego podziemia antykomunistycznego, które za cel swojej działalności przyjęło odzyskanie pełnej niepodległości przez Polskę. Rejon Puszczy Augustowskiej był ich bastionem, do którego nie zapuszczali się przedstawiciele władz ani funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego czy Milicji Obywatelskiej.

Przywrócenie ładu i porządku, w rozumieniu Moskwy i posłusznych jej polskich komunistów, wymagało sięgnięcia po siły zewnętrzne. Zadanie to wykonała wracająca spod Królewca 50. Armia. Rankiem 12 lipca 1945 r. około 50 000 sowieckich żołnierzy rozpoczęło akcję przeczesywania lasów augustowskich i przylegających do nich obszarów w celu likwidacji działających w nich oddziałów polskiego oraz litewskiego podziemia.

Teren objęty operacją rozciągał się od północnego skraju Puszczy Augustowskiej, który sięgał linii między Suwałkami a Sejnami i dalej na wschód, aż za dzisiejszą granicę polsko-litewską, po oś wyznaczoną przez bieg rzek: Biebrzy, Wołkuszanki i Czarnej Hańczy na południu. Zachodnią rubież terenu

objętego operacją stanowił Kanał Augustowski, a wschodnią – linia rzeki Niemen. Sowieci dokładnie przeczesali obszar obejmujący prawie 3500 km².

Nasuwa się pytanie, dlaczego zdecydowano się na pacyfikację podziemia niepodległościowego tak dużymi siłami jedynie na obszarze Puszczy Augustowskiej? Jedną z hipotez opiera się na fakcie, że przez Suwałki i Augustów przebiegały trasy, którymi Sowieci transportowali łupy wojenne zdobyte m.in. na terenie Prus Wschodnich. Tamtędy przeganiano ogromne stada bydła, jechały ciężarówki ze zbożem, wyposażeniem ze zrabowanych zakładów, urzędów itp. Transporty były chronione, ale nieskutecznie, ponieważ polskim partyzantom wielokrotnie udawało się przejąć część tego dobra. W ramach kolejnej hipotezy, mającej odzwierciedlenie w dokumentach sowieckich,

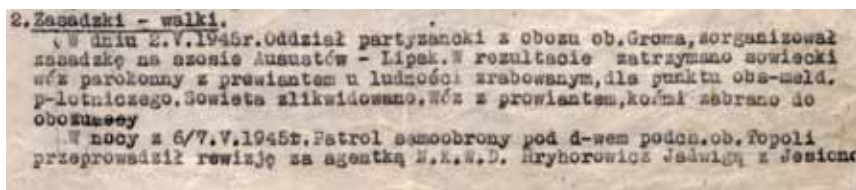


Pomnik ku czci powstańców styczniowych, Puszcza Augustowska
(fot. Urszula Gierasimiuk, IPN)



Pomnik poświęcony obrońcom ojczyzny, Giby (zbiory IPN)

przyjmuje się, że ich wywiad dysponował nieprawdziwą informacją o zgromadzeniu w Puszczy Augustowskiej ok. 8000 dobrze uzbrojonych, nawet w artylerię, partyzantów. Wierząc w te dane, Sowieci mogli się obawiać poważnego zagrożenia, zwłaszcza że tak liczni polscy żołnierze, wykorzystując naturalne warunki Puszczy Augustowskiej, mogli wesprzeć opór narodu przeciwko nowemu okupantowi.



Fragment raportu Samoobrony obwodu augustowskiego Armii Krajowej Obywatelskiej za maj 1945 r. (AIPN)



Plan działań jednostek sowieckich operujących na wschód od jeziora Wigry, 11 lipca 1945 r.
(pamyat-naroda.ru)

BEZPIEKA

UDZIAŁ POLSKICH FUNKCJONARIUSZY UB

Wysłani przez Moskwę do Lublina w lipcu 1944 r. komuniści obejmowali władzę w Polsce, mając świadomość, że nikt na nich nie czekał. Jeśli chcieli utrzymać państwo w posłuszeństwie, musieli usunąć przeciwników politycznych i zastraszyć resztę społeczeństwa. Istotnym orężem w tej walce miały być siły tzw. bezpieczeństwa publicznego, które po utworzeniu w 1945 r. rządu zyskały rangę ministerstwa. W terenie rozbudowywano sieć wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa, szukano współpracowników i zachęcano do donosów, by jak najskuteczniej rozpoznać i sparaliżować działania Polaków stawiających opór nowej, narzuconej przez okupanta władzy.

Już jesienią 1944 r. w powiatach augustowskim i suwalskim działały urzędy bezpieczeństwa publicznego. W połowie 1945 r. pracowało w nich nie więcej niż 90 osób, z czego ponad 1/3 zajmowała stanowiska techniczne. Niemniej dzięki znajomości ludzi i terenu wnieśli oni istotny wkład w przebieg sowieckiej operacji w rejonie Puszczy Augustowskiej. Aleksander Kuczyński, kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, tuż przed rozpoczęciem obławy oraz w jej trakcie przygotowywał i tłumaczył na język rosyjski listy z nazwiskami „zarejestrowanych czynnych członków AK” oraz ważniejsze dokumenty, które następnie przekazał sowieckiemu sztabowi wojskowemu. Jego podwładni pomagali Sowietom, wskazując podejrzanych,



Część obsady PUBP w Augustowie w okresie Obławy Augustowskiej. Stoją od lewej: Mirosław Milewski, Ryszard Caban, Jan Szostak i Aleksander Kuczyński (szef PUBP w Augustowie). W środku siedzą sowieccy doradcy: N.N., mjr Wasilenko, kpt. Większyn. (AIPN)

asystowali przy ich aresztowaniu i wstępnym przesłuchiwaniu. Wiele ofiar Obławy Augustowskiej zostało zatrzymanych przez kilkusobowe zespoły żołnierzy sowieckich, którym niekiedy towarzyszył funkcjonariusz UB.



Edward Leszczyński (1914–1996), w PUBP w Augustowie od 9 kwietnia 1945 r. W czerwcu 1948 r. przeniesiony do PUBP w Elku, a stamtąd w grudniu 1950 r. do WUBP w Białymstoku. Służbę zakończył w 1955 r. jako kierownik domu wypoczynkowego w Olecku. (AIPN)

dział prokuratorowi, że jego zdaniem obławę zorganizowali i przeprowadzili wyłącznie Sowieci. Według niego trwała ona właściwie tylko jeden wieczór. Zeznał też, że nie brał udziału w zatrzymywaniu podejrzewanych osób, nie poznał żadnego żołnierza sowieckiego i nigdzie nie wyjeżdżał.

W niektórych przypadkach udało się ustalić imiona i nazwiska tych osób. Na przykład Jana Chełmińskiego zabrało z domu dwóch żołnierzy Armii Czerwonej w asyście funkcjonariusza UB Edwarda Leszczyńskiego, który wraz z kolegą z UB, Janem Szostakiem, towarzyszył też zatrzymaniu przez Sowieców Henryka Dyczewskiego. Mimo dużego zaangażowania polskie organa bezpieczeństwa nie mogły liczyć na szeroki dostęp do informacji pozyskanych przez sowieckich śledczych w trakcie obławy. Nawet w wolnej Polsce, po 1989 r., żołnierze i funkcjonariusze byłych komunistycznych służb nie chcieli pomóc w poznaniu prawdy. Przesłuchiwany w latach dziewięćdziesiątych XX w. Edward Leszczyński, powie-

5

A

A

A

A

A

A

A

A

A

A

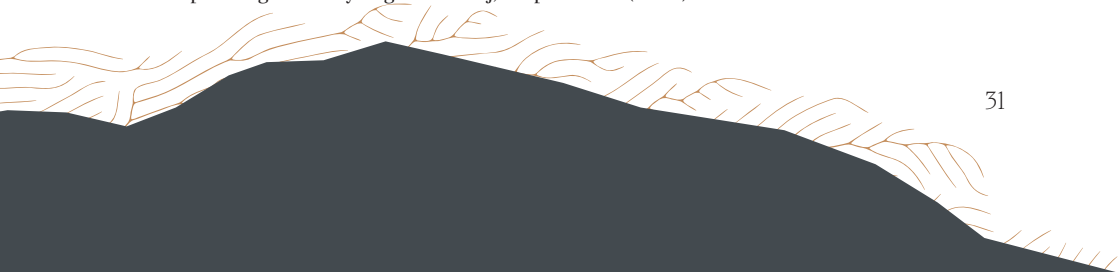
A

A

A

A

A



51

ARMIA CZERWONA

Operację wojskową w lipcu 1945 r. w rejonie Puszczy Augustowskiej Armia Czerwona wykonała na podstawie dyrektywy nr 14108 z 29 czerwca 1945 r., wydanej przez Kwaterę Główną (zwaną „Stawką”) Najwyższego Naczelnego Dowództwa sowieckich sił zbrojnych, której przewodził Józef Stalin.

Do przeprowadzenia operacji wyznaczono 11 dywizji strzeleckich oraz wojska pancerne i jednostki pomocnicze wchodzące w skład 50. Armii 3. Frontu Białoruskiego lub czasowo jej podporządkowane. Wiosną 1945 r. zdobywały one rejon Królewca i tam operowały do końca wojny. Zanim „Stawka” wycofała je do Związku Sowieckiego i podjęto decyzję o ich demobilizacji, wykonały jeszcze – niejako po drodze – rozkaz likwidacji polskiego i litewskiego podziemia, którego żołnierze działali w okolicach Puszczy Augustowskiej.

Sztab dowództwa 50. Armii ulokował się w Suwałkach, sztaby korpusów zaś miały siedziby w Suwałkach, Sejnach, Augustowie i Dąbrowie Białostockiej. Szacuje się, że do przeprowadzenia tej operacji Sowieci zaangażowali ok. 50 000 żołnierzy. Dysponowali artylerią, jednostkami saperskimi i inżynieryjnymi. Mogli też liczyć na wsparcie lotnictwa.

Plan przeprowadzenia operacji został przedstawiony w rozkazie bojowym sztabu 50. Armii z 11 lipca 1945 r. Podległym jednostkom, które zajęły już w tym dniu pozycje wyjściowe, wyznaczono linie, do których miały dotrzeć



Plan obrony miejsca dyslokacji oddziału Armii Czerwonej w Krasnopolu, lipiec 1945 r. (pamyat-naroda.ru)



Rysunek propagandowy przedstawiający członków Kwatery Głównej Najwyższego Naczelnego Dowództwa ZSRS. To z ich rozkazu 50. Armia przeprowadziła Obławę Augustowską (<https://histrf.ru/read/articles/stavka-nezavisimost-strany-istoriya-stavki-verhovnogo-glavnokomandovaniya>)

w określonym czasie. Żołnierzy ustawiono w dwóch szeregach i nakazano tyralierą przemieszczać się w wyznaczonym kierunku. Ujętych partyzantów kierowano do znajdujących się na tyłach funkcjonariuszy „Smierszu”, a saperom kazano zniszczyć schrony i kryjówki. Na tyłach w pogotowiu bojowym miały się przemieszczać pododdziały wyposażone w artylerię i ciężkie karabiny maszynowe.



Symbol Armii Czerwonej z lat 1936–1946

Zasadnicza część operacji miała miejsce między 12 a 18 lipca. W kolejnych dniach wycofano z niej dwie dywizje, które skierowano w okolice Grodna. Obszar obławy opuścił również 2. Gwardyjski Korpus Pancerny, a sztab 50. Armii przeniósł się do Olecka. Pozostałe na miejscu trzy korpusy strzeleckie powtórzyły przeszukiwanie terenu Puszczy Augustowskiej. W chwili zmiany dowództwa 50. Armii, która nastąpiła 25 lipca, działania były już wyraźnie wyga-

szone. Stopniowo wycofywano kolejne oddziały, chociaż dopiero w połowie września 1945 r. teren operacji opuściły ostatnie jednostki. Były to stacjonujące w Suwałkach pododdziały 81. Korpusu Strzeleckiego.

Nr. 657/WB.

Sejla poufna.

8
5

Białystok, dnia 10.XI.1945r.

DO

MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
DIREKTORA GABINETU MINISTRA

W WARSZAWIE

W odpowiedzi na pismo sesja Nr. 2025/C z 17.06.45 z dnia 20.X.45 komunikujemy, że na terenie powiatu Augustowskiego i Suwalskiego z powodu lasistego terenu utworzyły się wielkie bandy, liczące po kilkadziesiąt ludzi, jako bandy "Leoparda", "Tygrysa", "Brzozy" i "Groma". W skład tych band wchodziłi miejscowi policjanci, Volksdeutsche i nasi naziści litewscy. Bandy dokonywały napadów na tabuny bydła, które było gnamo przez wojsko sowieckie po drogach na terenie tych powiatów. Oprócz grabieży były bandy systematycznie ostrzeliwały kolumny samochodowe, dokonywały zabójstw nad żołnierzami i oficerami armii Czerwonej. Dowództwo Radzieckie słannymi siłami bez porozumienia się z nami w dniach od 12 do 18.7.1945r. przeprowadziło operacje na terenie Republiki Litewskiej obejmując także powiat Augustowski i Suwalski województwa Białostockiego.

W operacji tej brało udział 45 000 wojska. W rezultacie operacji rozbito całkowicie bandy "Brzozy" i "Groma", reszta rozprószyła się. Zdobyto broni i sprzętu wojakowych:

karabiny maszynowych	16
automaty	26
karabiny	76
minomiotów	4
min	14
granatów	3
amunicji	1.800 szt.
radio-aparaty	4
telefony	1
światła	1.000 szt.

W tej operacji przez wojsko Radzieckie zatrzymane wielka ilość osób przynależnych do konspiracji esdydziałających z bandami. O losie których nam nie wiadomo.

Kierownik Wydziału Walki
z Bandytami woj. W.B.S.
w Białymstoku.

Kierownik Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Białymstoku.

/ Płak

Pismo kierownika WUBP w Białymstoku do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie w sprawie sowieckiej operacji wojskowej na terenie powiatów augustowskiego i suwalskiego, 10 listopada 1945 r. (AIPN)

DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

W latach dziewięćdziesiątych XX w. powstała tradycja obchodzenia w każdą trzecią niedzielę lipca dnia pamięci ofiar sowieckiej operacji wojskowej z lipca 1945 r. Tego dnia pod pomnikiem w Gibach, nazywanym gibiańską Golgotą, rodziny ofiar i polscy patrioci spotykają się, by oddać cześć zamordowanym i upomnieć się o prawdę o ich losie.

Jednak państwo polskie, mimo zmiany ustroju i toczącego się prokuratorskiego śledztwa, nie zajęło oficjalnego stanowiska choćby w sprawie wskazania odpowiedzialnych za tę zbrodnię. Z inicjatywą zmiany tej sytuacji wystąpił Jarosław Zieliński, poseł ziemi suwalskiej, który w 2015 r., w 70. rocznicę sowieckiej operacji, doprowadził do uchwalenia przez Sejm RP odpowiedniej ustawy. Wprowadzała ona do kalendarza świąt państwowych 12 lipca jako Dzień Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku.

W trakcie debaty nad projektem ustawy większość przedstawicieli klubów i kół poselskich pozytywnie odniosła się do proponowanej treści tego dokumentu. Odrębne zdanie przedstawił jedynie Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który nie zgadzał się na określenie powojennej rzeczywistości Polski jako „nowej sowieckiej okupacji”. Za przyjęciem ustawy głosowało 381 posłów, nikt nie był przeciw, natomiast wstrzymało się 39 posłów SLD.



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 14 sierpnia 2015 r.

Poz. 1181

USTAWA

z dnia 9 lipca 2015 r.

o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku

W hołdzie Ofiarom Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku – bohaterom antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, którzy nie pogodzili się z nową sowiecką okupacją, zamordowanym z rozkazu Stalina na terenie północno-wschodniej Polski w czasie pokoju po kapitulacji hitlerowskich Niemiec – stanowi się, co następuje:

Art. 1. Ustanawia się 12 lipca Dniem Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *B. Komorowski*

Ustawa o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 r. („Dziennik Ustaw” 2015 poz. 1181)

Jeszcze tego samego dnia ustawę skierowano do marszałka Senatu. Wszyscy obecni na posiedzeniu senatorowie (88 ze 100) byli „za”, co oznaczało, że w tej kwestii senatorowie z SLD nie poparli zastrzeżeń zgłaszanych przez partyjne koleżanki i kolegów z izby niższej. Uchwalenie tej ustawy było, jak czytamy w preambule, hołdem polskiego społeczeństwa złożonym „Ofiarom Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku – bohaterom antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, którzy nie pogodzili się z nową sowiecką



Obchody Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 r., które odbyły się 12 lipca 2023 r. (fot. Paweł Bezubik, IPN)

okupacją, zamordowanym z rozkazu Stalina na terenie północno-wschodniej Polski w czasie pokoju po kapitulacji hitlerowskich Niemiec”.

Na mocy tej ustawy co roku, 12 lipca, odbywają się uroczystości, których najważniejsza część ma miejsce pod pomnikiem w Gibach. Wielu mieszkańców, mając wsparcie władz samorządowych i innych instytucji, kontynuuje jednak zwyczaj organizacji uroczystości w trzecią niedzielę lipca. Swoją tradycję mają również inne formy obchodzenia kolejnych rocznic obławy, jak np. publiczne, uroczyste odczytywanie nazwisk ofiar w Augustowie.



EKSHUMACJE

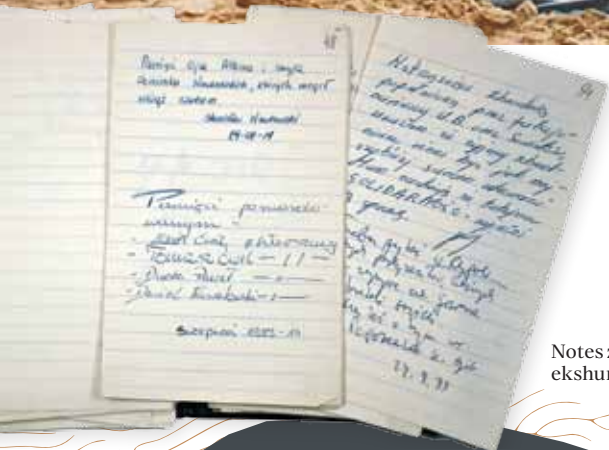
W 1987 r., po 42 latach od Obławy Augustowskiej, Polska i świat dowiedziały się o tej sowieckiej zbrodni. Osobą, która poruszyła całą lawinę wydarzeń, był Stefan Myszczyński, rolnik ze wsi Dworczyisko. Latem 1945 r. Sowieci zabrali mu ojczyma i trzech braci. Od tego czasu regularnie penetrował las w nadziei, że natrafi na jakiś ślad po zaginionych. 29 czerwca 1987 r., był to poniedziałek, kolejny raz wybrał się w głąb Puszczy Augustowskiej. W wytypowanych przez siebie miejscach kopał ponadmetrowe doły. Wieczorem natrafił na liczne ludzkie kości. Po powrocie do rodzinnej wsi powiadomił o tym sąsiadów, którzy przekazali dalej informację o tym odkryciu. Mimo że reżimowe media nic na ten temat nie mówiły, zyskało ono jednak rozgłos, głównie dzięki komunikatom zachodnich agencji prasowych. Pojawiło się w nich porównanie obławy do zbrodni katyńskiej.

Doniesienia te były nie na rękę władzom komunistycznym, dlatego zdecydowały się szybko wyjaśnić całą sprawę i przeprowadzić pośpieszną ekshumację. W trakcie badań odsłonięto całkowicie jeden grób, w którym znaleziono dziewięć ciał, i tylko częściowo drugi, ponieważ na podstawie odkopanych dwóch szkieletów i znalezionych przedmiotów, zwłaszcza blaszek identyfikacyjnych (nieśmiertelników), wyciągnięto wniosek, że są to żołnierze niemieccy.





Ekshumacje szczątków znalezionych
w lesie w pobliżu Gib, lipiec 1989 r.
(zbiory IPN)



Notes z wpisami osób odwiedzających miejsce
ekshumacji, 1989 r. (fot. Izabela Kuna, IPN)

M-167.

REJESTROWE M.W. SYGNALNY Nr 770.
 REJESTROWANO 19.V.30 g. 10¹²
 WYDZIAŁ III
 W SUWAŁKACH

Suwałki, dnia 1989-05-10 130
112

T.A.J.H.R. SPOC. ZIACZERA
KIL. POŁUDNIOWY 204

G - I - 002/89

Pracowni
wskaz. Włodzimierz Janaszczyk

NACZELNIK
WYDZIAŁU I oraz IV USP. III M.S.W.
W SUWAŁKACH

MELDUNEK SYGNALNY NR. 140/89

w sprawie obiektowej krypt. "Parlament"
 numer "C" - SU - 006618/89
 identyfikator - 005405/89

W nawiązaniu do wczorajszego meldunku nr 140/89 dot. pobytu A. Waży i B. Górecka w miejscowości Gity uprzejmie przesyłam dane uzupełniające z ich pobytu w okolicach lokalizowanych tam grobów z okresu 1945 roku.

Około godziny 15,00 na teren grobów przybyły ekipy filmowe: ZDF, NRC, TV Belgijska, TV "Solidarność". Na miejscu zebrało się ok. 20 osób miejscowych oraz 4 osoby z Bielskostatku, które przyjechały "Terleckiem".

Około godz. 16,00 amochodem NRC przyjechali: A. Waży i B. Górecki. Byli już tam również członkowie "S". W/w ekipy filmowały groby, TV NRC próbowała robić wywiady z mieszkańcami. Przeprowadzono jedną rozmowę z siostrą zaginionego w tym okresie mieszkańca obywatelskich wai - Terleckiego. Jedna z osób odmówiła wywiadu.

Na zebranych tam ekip TV - B. Górecki udzielił tak w języku polskim jak i angielskim wywiadu. Stwierdził, iż cyt. "miejsca tego nie traktuję w relacjach politycznych. Traktuję to jako fakt historyczny, jako białą plamę, którą trzeba wyjaśnić. Krayda to traktuję jako symbol dla zaginionych Polaków. Waże tu nie leżą Polacy, ale trzeba to wyjaśnić. Jeśli okaże się, iż leżą tu Niemcy, historycy starali się wyjaśnić losy zaginionych Polaków i gdzie ewentualnie spoczywają.2.

Andrzej Waży nie udzielał w tym miejscu i czasie wywiadu i nie zabierał głosu.

ppor. W. Kłuszyński

NACZELNIK WYDZIAŁU I
WSP. W SUWAŁKACH
Pracowni
wskaz. Włodzimierz Janaszczyk

Meldunek naczelnika Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach o wizycie kandydatów „Solidarności” do Sejmu i Senatu PRL, 30 maja 1989 r. (AIPN)

Celowość przeprowadzenia tej pośpiesznej i niepełnej ekshumacji stała się jasna podczas konferencji prasowej rzecznika rządu PRL Jerzego Urbana, która odbyła się 21 lipca 1987 r. Obecny na niej prokurator Waldemar Monkiewicz szczegółowo omówił podjęte działania i uzyskane wyniki. Dziennikarze nie kwestionowali tych ustaleń. Bardziej jednak interesowali się samą obławą i stanem wiedzy na jej temat. Jerzy Urban odpowiedział, że „dzisiejsze władze polskie niczego w tej chwili nie wiedzą o tym, aby w przeszłości ktokolwiek w tajemniczy sposób zaginął, nie wiedzą też o tym, aby władze polskie poszukiwały i miały kogo poszukiwać”.

Pod naciskiem opinii publicznej ekshumacje powtórzono 7 sierpnia 1989 r. Pomimo odsłonięcia wszystkich szkieletów, a nawet przeprowadzenia poszukiwań pod nimi, nie udało się znaleźć śladów, które sugerowałyby, że w tym miejscu mogłyby się znajdować szczątki innych osób niż niemieccy żołnierze. Groby zasypano, ale odkryto je ponownie w dniach 13–14 listopada 2000 r. Dokonano tego z inicjatywy Fundacji „Pamięć”, która na zlecenie rządu Republiki Federalnej Niemiec przeniosła szczątki na cmentarz wojenny w Bartoszach koło Elku.

Notatka prasowa dotycząca drugiej ekshumacji szczątków znalezionych w lesie w pobliżu Gib („Trybuna Ludu”, 11 sierpnia 1989 r.)

Pierwsze wyniki ponownej ekshumacji koło Gib

SUWALKI. Pierwsze wyniki uzyskane po trzech dniach pracy zespołu organizacyjnego ekshumacji grobów w Puszczy Augustowskiej w woj. suwalskim — mają się potwierdzić ustalenia pierwszej ekshumacji sprzed dwóch lat, kiedy to w odkrytych wówczas dwóch zbiorowych grobach natrafiono na szczątki żołnierzy niemieckich. Obecnie odkopano dziesięć dalszych mogił i wszystko wskazuje na to, że pochowani są tam również żołnierze Wehrmachtu. Świadczy o tym m. in. sposób pochówku, odnalezione resztki ubiorów, a przy ośmiu zwłokach — nawet żołnierskich znaczków identyfikacyjnych.

Jak świadczył prokurator Waldemar Monkiewicz z okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymostku, kierujący ekshumacją w 1987 r. — istnieje dokładny wykaz 49 nazwisk żołnierzy niemieckich pochowanych koło Gib, łącznie z danymi, gdzie i kiedy zginęli.

Wynika z tego, że obecny zespół — w celu wyjaśnienia losu zaginionych w lipcu 1945 r. mieszkańców Suwalszczyzny będzie musiał kontynuować poszukiwania w innych miejscach na terenie Puszczy Augustowskiej — powiedział prof. W. Monkiewicz. 10 br. wspomniany zespół organizacyjny, w skład którego wchodzi też członkowie obywatelskiego komitetu poszukiwań mieszkańców Suwalszczyzny zaginionych w lipcu 1945 r. przeniósł się na inne stanowisko badawcze. Jest ono położone na 11 km tej samej leśnej drogi Giby — Rygół. Ten punkt wskazują mieszkańcy jako ewentualne miejsce masowych grobów niemieckiego pochodzenia.

(PAP)

FUNKCJONARIUSZE „SMIERSZ”

Bezpośrednimi wykonawcami decyzji władz Związku Sowieckiego o zamordowaniu osób ujętych w ramach Obławy Augustowskiej byli funkcjonariusze kontrwywiadu wojaskowego. Od 1943 r. występował on pod nazwą Główny Zarząd Kontrwywiadu „Smiersz”. Akronim „Smiersz” powstał z wyrażenia *smiert’ szpionam*, czyli „śmierć szpiegom”, co jednoznacznie wskazywało na cel tej służby.

W lipcu 1945 r. na czele organu „Smiersz” stał Wiktor Abakumow (1908–1954), zasłużony funkcjonariusz służb specjalnych ZSRS. Jako prawa ręka Ławrientija Berii, a od 1943 r. samego Józefa Stalina, znajdował się blisko kręgów decyzyjnych i miał wpływ na życie i śmierć wielu osób.

Pomocą w przeprowadzeniu Obławy Augustowskiej służyło mu dwóch „dobrych i doświadczonych czekistów” – Iwan Gorgonow (1903–1994) oraz Paweł Zelenin (1902–1965). Pierwszy z wymienionych w latach 1943–1946



Odznaka „Smiersz” (domena publiczna)



Wykonawcy zbrodni (Nikita Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 199–200)

był szefem 1. Oddziału Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz”, drugi w latach 1944–1945 (do sierpnia) był szefem Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” 3. Frontu Białoruskiego.

Jak wynika z sowieckich dokumentów, w pierwszych dniach obławy działaniami funkcjonariuszy „Smierszu” na miejscu kierował generał lejtnant Paweł Zelenin. Zadaniem tej grupy było przesłuchiwanie zatrzymanych w celu ustalenia ich



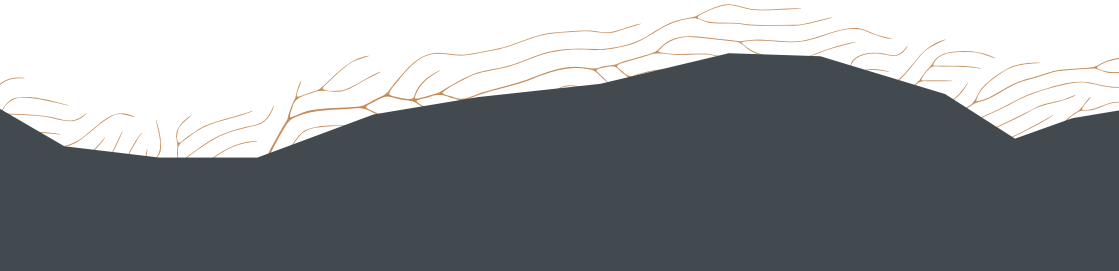
Legitymacja funkcjonariusza kontrwywiadu „Smiersz” (domena publiczna)



ewentualnych związków z polskim podziemiem niepodległościowym oraz pozyskiwanie informacji o innych członkach.

20 lipca, po zakończeniu pierwszej fazy operacji, do grupy dołączył generał major Iwan Gorgonow. Celem jego działań było „przeprowadzenie likwidacji bandytów aresztowanych w Puszczy Augustowskiej”. Zadanie to wykonali oni zgodnie z oczekiwaniami, tj. w najgłębszej tajemnicy. Miejsce zbrodni do dziś nie zostało odnalezione.

Dowódcy oddziału „Smiersz” ostatecznie sami stali się ofiarami systemu, którego wcześniej byli filarami. Wiktora Abakumowa w 1954 r., po trzech latach aresztu, skazano na karę śmierci, m.in. za zdradę ojczyzny, i rozstrzelano. Pawła Zelenina po aresztowaniu w 1951 r. skazano w następnym roku na przymusowe leczenie w izolacji. Iwana Gorgonowa w 1954 r. zdegradowano ze stopnia generała majora i usunięto z zajmowanych stanowisk. Żył jeszcze, gdy polska prokuratura prowadziła śledztwo w sprawie Obławy Augustowskiej i zwróciła się w styczniu 1994 r. do rosyjskich śledczych o pomoc prawną. Niewykluczone, że strona rosyjska zwlekała z odpowiedzią niemal rok, do chwili śmierci Gorgonowa, by nie skłamać, pisząc, że „urzędnicy państwowi odpowiedzialni za przeprowadzenie operacji wojskowej dziś już nie żyją”.





Współczesna Rosja jest dumna z kontrwywiadu „Smiersz”. Do dziś kultywuje się pamięć o tej formacji. Na zdjęciu obchody 80. rocznicy powstania Głównego Zarządu Kontrwywiadu ZSRS „Smiersz” w Chabarowsku, kwiecień 2023 r. (khabarovsktv.ru/news/80-letie-specsluzhby-smersh-otmetili-v-habarovske)

GIEDŹ

Minęło już osiemdziesiąt lat od Obławy Augustowskiej i nadal nie wiadomo, w jaki sposób i gdzie zostały zamordowane jej ofiary. Nieznane jest również miejsce ich pochówku. Z kluczowego dokumentu sowieckiego, jakim jest szyfrogram Wiktora Abakumowa do Ławrientija Berii z 21 lipca 1945 r., można wnioskować, że ich egzekucję wykonano w mało dostępnym fragmencie lasu i na terenie, który był już wcześniej przeszukany w ramach tej operacji.

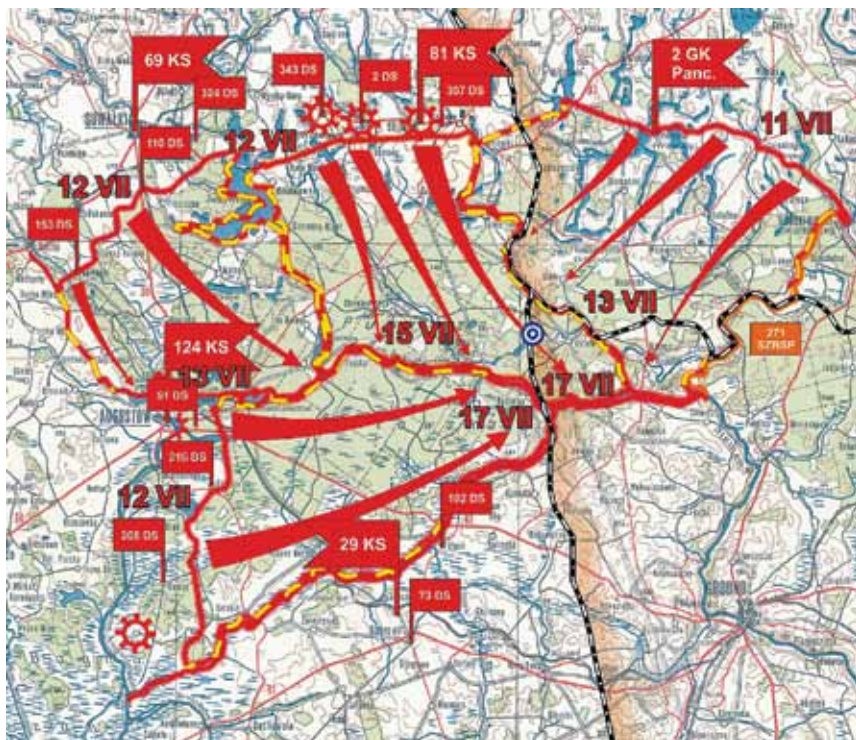
Dziś za najbardziej prawdopodobne miejsce mordu i pochówku ofiar obławy uważa się okolice wschodniego brzegu jeziora Szlamy, w pobliżu nieistniejącej dziś leśniczówki Giedź, w połowie drogi między Kaletami na Białorusi, a Rygłą w Polsce, w strefie przygranicznej po stronie białoruskiej. Hipotezę tę wysunięto po raz pierwszy w 2015 r. w ekspertyzie sporządzonej w pionie naukowym IPN na zlecenie prokuratora prowadzącego śledztwo. Za jej przyjęciem przemawia kilka poszlak. Po pierwsze, uwagę zwraca przesunięcie o prawie sto metrów na zachód granicy na analizowanym odcinku względem pierwotnie planowanego jej przebiegu. Przesunięcie to, niekonsultowane ze stroną polską, nastąpiło latem 1945 r., a więc tuż przed 16 sierpnia 1945 r., gdy rządy Polski i Związku Sowieckiego podpisały umowę o przebiegu granicy. Po drugie, leśniczówka Giedź jest jedynym tego typu obiektem wymienionym w opisie ostatecznego przebiegu granicy, mimo że podobnych obiektów było



Nikita Pietrow podczas konferencji na Zamku Królewskim w Warszawie (27 lipca 2014 r.) wskazuje na mapie obszar Puszczy Augustowskiej położony między Kaletami a rzeką Marychą jako miejsce, gdzie należałoby poszukiwać grobów ofiar Obławy Augustowskiej. (fot. Tomasz Danilecki, IPN)

na tych obszarach kilka i mogły służyć jako dogodne punkty orientacyjne. Co więcej, według wspomnień niektórych świadków z Gib, ciężarówki z uwięzionymi Polakami jechały na południe, drogą prowadzącą do Rygoli, skąd można było dotrzeć w pobliże Giedzi.

Z pomocą w poszukiwaniach możliwych miejsc pochówku szczątków ofiar Obławy Augustowskiej przyszła też współczesna technika. Na zlecenie prokuratora wykonano analizę lotniczej dokumentacji fotograficznej, pozyskano dane z lotniczego skaningu laserowego oraz wykonano zdjęcia satelitarne. Szczególną uwagę zwrócono na okolice byłej leśniczówki Giedź, gdzie naukowcy wskazali na sześć obiektów „o cechach interpretacyjnych wskazujących na możliwość wystąpienia jam grobowych, z czego dwa zostały zakwalifikowane jako wykazujące bardzo duże prawdopodobieństwo wystąpienia jam grobowych”.



Uproszczony schemat głównej operacji wojskowej (Obława Augustowska; 12–17 lipca 1945 r.); oprac. P. Kalisz, P. Niziołek na wycinku mapy topograficznej 1:500 000 Mapa Polski, Białystok, WIG, 1947.

Skróty:

DS – Dywizja Strzelecka

KS – Korpus Strzelecki

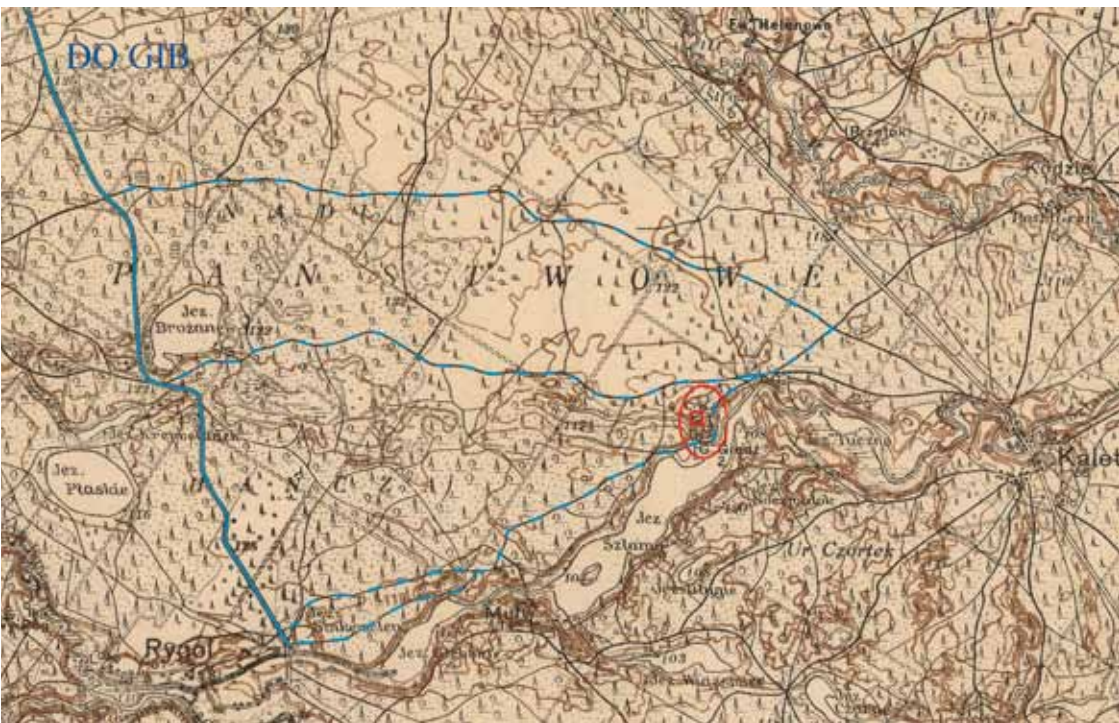
GK Panc. – Gwardyjski Korpus Pancerny

SZBSP – Samodzielny Zmotoryzowany Batalion Specjalnego Przeznaczenia

Oznaczenia:

- kolorem czerwonym oznaczono dyslokację (chorągiewki) i kierunki operowania (strzałki) jednostek Armii Czerwonej oraz miejscowości umocnione – przygotowane do obrony okrzężnej
- kolorem żółtym/czerwonym (linia przerywana) oznaczono obszary operowania poszczególnych jednostek (korpusów)
- kolorem niebieskim (oznaczenie punktowe) oznaczono lokalizację leśniczówki i gajówki Giedź

O tym jednak, czy ofiary Obławy Augustowskiej spoczywają w masowych grobach nad brzegami jeziora Szlamy, w strefie przygranicznej po stronie białoruskiej, upewnimy się dopiero wtedy, gdy potwierdzą to badania archeologiczno-ekshumacyjne, na które władze Białorusi nie wyrażają dotychczas zgody.



Położenie leśniczówki i gajówki Giedź względem Kalet i Rygoli oraz warianty tras łączących drogę Giby – Rygol z leśniczówką Giedź; wycinek mapy topograficznej 1:100 000 pas 33 słup 37, Sopoćkinie WIG, 1928.

Oznaczenia:

- kolorem czerwonym oznaczono lokalizację leśniczówki Giedź.
- kolorem niebieskim (linia ciągła) oznaczono drogę Giby – Rygol
- kolorem niebieskim (linia przerywana) oznaczono drogę krzyżującą się z drogą Giby – Rygol w rejonie południowo-zachodniego brzegu

HISTORIOGRAFIA

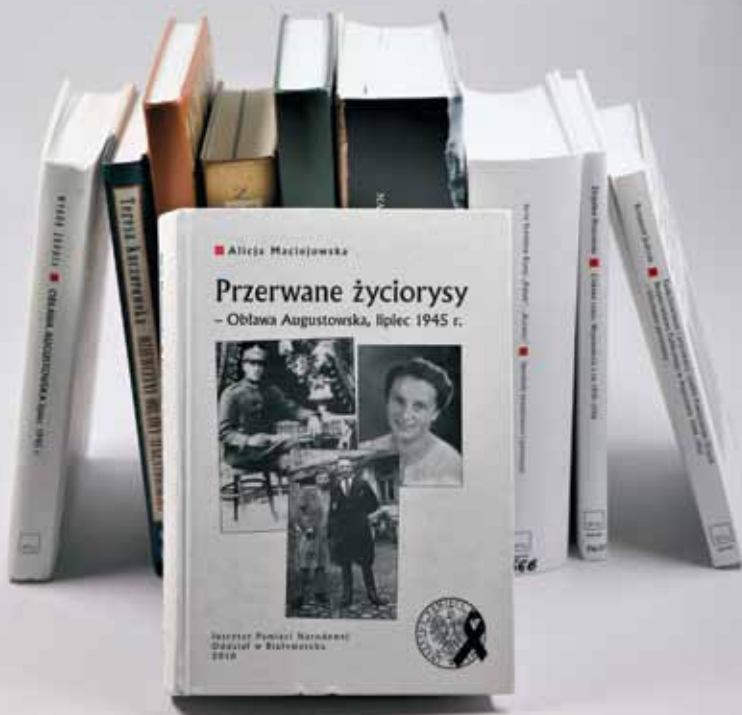
W ciągu ponad trzydziestu lat od odkrycia obławy powstała stosunkowo liczna historiografia. Jednym z pierwszych miejsc, w których systematycznie zaczęły się pojawiać informacje dotyczące tej zbrodni, były łamy prasy lokalnej. O ofiarach i samej obławie pisano w „Krajobrazach” oraz „Gazecie Współczesnej”. Publikowano krótkie relacje świadków, głównie w formie listów do redakcji. Pierwszą zwartą publikacją powstałą na podstawie wspomnień była wydana w 1990 r. broszura Ireneusza Sewastianowicza i Stanisława Kulikowskiego *Nie tylko Katyń*. W kolejnych latach pojawiały się artykuły publicystyczne, w których autorzy przede wszystkim komentowali ustalenia suwalskiej prokuratury i badane przez nią wątki.

Badania naukowe rozpoczęły się po utworzeniu IPN. Jednymi z ich pierwszych były prace pod redakcją Anny Pyżewskiej i Jana Jerzego Milewskiego. W 2005 r. ukazała się książka *Oblawa augustowska (lipiec 1945 r.)*, a pięć lat później *Oblawa Augustowska – lipiec 1945. Wybór źródeł* – obie pod ich redakcją. W tej ostatniej znalazło się 125 dokumentów powstałych w latach 1945–2009, dobranych w ten sposób, by możliwie szeroko prezentowały ówczesny stan wiedzy.

Niezwykle cenna, zwłaszcza dla bliskich ofiar obławy, była praca Alicji Maciejowskiej *Przerwane życiorysy – Oblawa Augustowska, lipiec 1945 r.*, opublikowana w 2010 r. Autorka przedstawiła w niej krótkie notki biograficzne

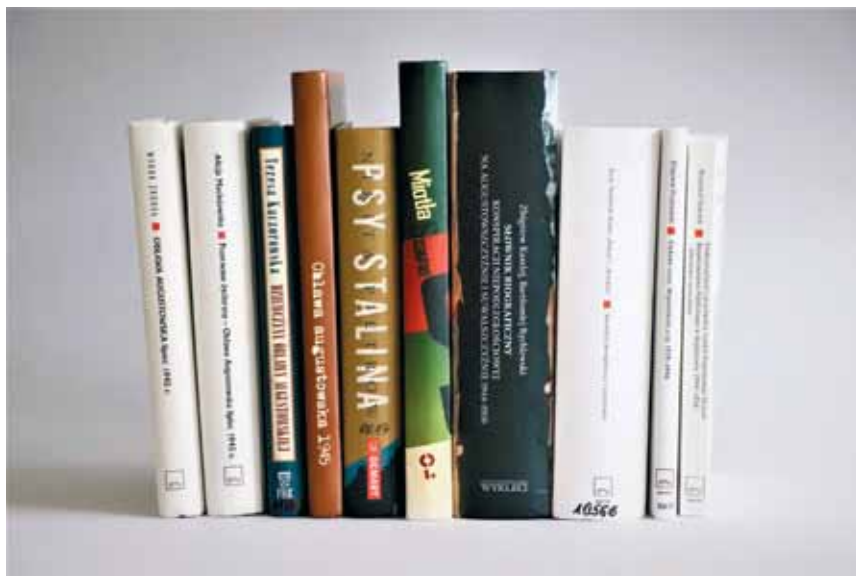
tych zamordowanych, o których – poza nazwiskiem i datą urodzenia – wiadomo było coś więcej. Książka, pisana bardziej z perspektywy dziennikarza niż historyka, zawiera również pogłębioną refleksję dotyczącą rodzin ofiar, autorka wspomina, jak radzili sobie z bólem i pustką oraz jak przedstawiały się ich dalsze koleje losu.

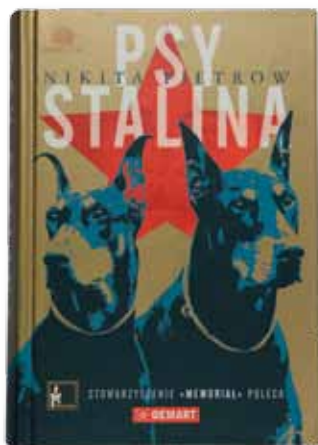
Znaczący przełom w badaniach nastąpił w 2011 r., po opublikowaniu przez Nikitę Pietrowa dwóch monografii. Pierwsza z nich – *Psy Stalina* – została przetłumaczona na język polski i wydana w Polsce w 2012 r. Druga na tłumaczenie i wydanie po polsku czekała do 2015 r. Ukazała się pod tytułem *Nowy*



ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953. W książkach tych autor zamieścił nieznane do tej pory, ale kluczowe dla sprawy dokumenty – szyfrogramy Wiktora Abakumowa do Ławrientija Berii z 21 i 24 lipca 1945 r., w których znajduje się informacja o zamiarze zamordowania 592 polskich „bandytów” oraz liczbie osób nadal „sprawdzanych” przez sowieckich śledczych.

Kolejny przełom w badaniach nastąpił po uruchomieniu w 2015 r. przez Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej portalu internetowego pamyat-naroda.ru, na którym udostępniono materiały wytworzone przez sowieckie oddziały wojskowe, m.in. odpowiedzialne za przeprowadzenie obławy. Zamiarem Rosjan było uwypuklenie roli Armii Czerwonej w zwycięstwie nad Niemcami, jednak dzięki tej stronie polscy badacze zyskali wgląd do tysięcy stron dokumentów szczegółowo opisujących działania oddziałów biorących udział w Obławie Augustowskiej. Niestety, zabrakło w nich istotnych materiałów dotyczących losów osób przekazanych funkcjonariuszom kontrwywiadu





wojskowego „Smiersz”. Niemniej jednak publikacje Pietrowa oraz udostępnione materiały na temat działań sowieckiej 50. Armii wyraźnie poprawiły stan naszej wiedzy. Znalazło to odzwierciedlenie we wzroście liczby opublikowanych artykułów naukowych i popularnonaukowych. Pojawiły się też monografie, wśród których szczególną rolę należy przypisać wydanej w 2017 r. pracy Tadeusza Radziwonowicza i Barbary Bojaryn-Kazberuk *Oblawa augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*. Można przyjąć,

że książka ta jest podsumowaniem dotychczasowych ustaleń i punktem wyjścia do dalszych badań. Oprócz niej warto wymienić prace Teresy Kaczorowskiej: *Dziewczyny Oblawy Augustowskiej* (2017 r.), *Było ich 27* (2020 r.), *Oblawa Augustowska w oczach świadka* (2024 r.) oraz wydanego w 2019 r. wyboru źródeł *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 roku*, opracowanego przez Łukasza Adamskiego, Grzegorza Hryciuka i Grzegorza Motykę. Wysoką wartość mają także prace pośrednio związane z tematem oblawy, np. *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, opracowany przez Zbigniewa Kaszleja i Bartłomieja Rychlewskiego, wydany w 2020 r.

Szukając dodatkowej wiedzy, warto sięgnąć także po artykuły Mariusza Filipowicza, Krzysztofa Jasiewicza, Danuty i Zbigniewa Kaszlejów, Piotra Łapińskiego, Diany Maksimiuk, Waldemara Monkiewicza, Pawła Niziołka, Ewy Rogalewskiej, Jarosława Schabieńskiego czy Jana Snopki. Ich prace ukazały się m.in. w „Roczniku Augustowsko-Suwalskim”, „Biuletynie Historii Pogranicza”, „Studiach Podlaskich”, „Dziejach Najnowszych”, „Zeszytach Historycznych WiN”, „Przeglądzie Archiwalnym” czy „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ. ŚLEDZTWO

Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. informacje o okolicznościach sowieckiej operacji wojskowej z lipca 1945 r. zaczęły docierać do społeczeństwa, sprawą zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach. Polscy śledczy uzyskali od Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej odpowiedź na swoją prośbę o pomoc prawną. Potwierdzono w niej nie tylko przeprowadzenie takiej operacji, lecz także „zaginięcie” 592 osób. Na tym etapie śledztwa zebrano też wiele relacji świadków, przeprowadzono kwerendy w archiwach i urzędach, jednak śledztwo w pewnym momencie przestało przynosić istotne wyniki i zostało zawieszone. Na nowo podjęła je w 2001 r. Prokuratura Okręgowa w Suwałkach i przekazała Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziału IPN w Białymstoku. Początkowo śledztwo było kwalifikowane jako zbrodnia komunistyczna, a od 2009 r. również jako zbrodnia przeciwko ludzkości.

W lipcu 2003 r., w marcu 2006 r. oraz w lipcu 2009 r. prokuratorzy zwracali się o pomoc prawną do Rosji. Strona rosyjska odpowiadała, że nie dysponuje nowymi informacjami w tej sprawie. Na kolejne pisma, które wysłano w 2011 r., udzieliła odpowiedzi, że „realizacja wskazanych wniosków nie wydaje się możliwa”. Zwracano się także do odpowiednich organów na Litwie i Białorusi. Prokuratura Generalna Republiki Litwy przysłała kopie dokumentów,

Obiekty położone
w rejonie leśniczówki
Giedź zidentyfikowane
przez Instytut
Geodezji i Kartografii
jako noszące cechy
interpretacyjne
wskazujące
na naruszenie
powierzchni terenu
przed 1953 r. oraz
na możliwość
występowania jam
grobowych; oprac.
IGiK na wycinku mapy
topograficznej 1:50 000
N-34-84-A Radiwiłki,
Sztab Generalny Wojska
Polskiego, 1984.

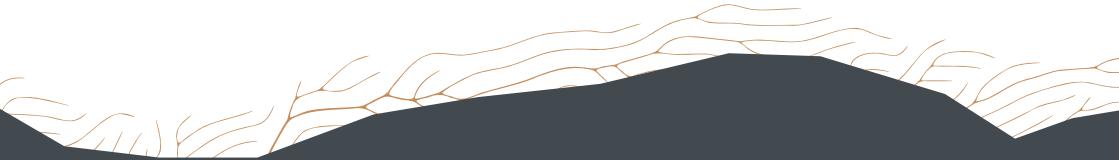




natomiast Generalna Prokuratura Republiki Białorusi odmówiła pomocy, wskazując, że jej udzielenie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami prawnymi obowiązującymi na terytorium Białorusi. Władze nie wyraziły też zgody na prace archeologiczne w rejonie wsi Kalety i leśniczówki Giedź.

Prokuratorzy IPN podejmowali różne działania w kraju. Przesłuchali ok. 700 świadków, przeprowadzili kwerendy w archiwach. Zlecieli również wykonanie badań i pozyskanie opinii w celu ustalenia, czy w rejonie wsi Kalety i nieistniejącej już leśniczówki Giedź mogą się znajdować jamy grobowe. Rezultatem współpracy z Biurem Poszukiwań i Identyfikacji IPN było odkrycie szczątków sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, który został schwytany przez Sowietów w lipcu 1945 r. i zastrzelony podczas próby ucieczki.

Przygotowując się do ewentualnego odkrycia szczątków ofiar, rozpoczęto gromadzenie materiału genetycznego od osób z nimi spokrewnionych. Wobec wyczerpania „inicjatywy dowodowej” prokurator IPN 30 września 2022 r. zawiesił śledztwo. Zastrzegł przy tym, że po ewentualnej zmianie stanowisk Rosji i Białorusi lub odkryciu nowych, istotnych dowodów postępowanie zostanie wznowione.





Pobieranie materiału genetycznego od krewnych ofiar Obławy Augustowskiej (zbiory IPN)

JEZIORO BROŻANE. OSTATNI BÓJ ODDZIAŁU „GROMA”

Większość polskich żołnierzy podziemia niepodległościowego zdążyła się ewakuować z okolic Puszczy Augustowskiej tuż przed rozpoczęciem sowieckiej operacji. Z nieznanых przyczyn pozostały w niej jednak dwie grupy dowodzone przez sierżantów Władysława Stefanowskiego „Groma” oraz Józefa



Sulżyńskiego „Brzozę”. Połączyły się one, tworząc jeden, liczący ok. 170 żołnierzy oddział, podporządkowany „Gromowi”. Pierwszy kontakt sowieckich zwiadowców z podkomendnymi Stefanowskiego nastąpił 15 lipca o godzinie 10.00 w pobliżu wschodniego brzegu jeziora Brożane. Po krótkiej wymianie ognia Polacy wycofali się, ale ich obecność zaalarmowała sowieckie dowództwo, które nakazało otoczenie i przeszukanie rejonu. W tym celu część żołnierzy obeszła jezioro od południowego wschodu. W trakcie wykonywania tego

Sierż. Władysław Stefanowski „Grom” (zbiory Tadeusza Rewińskiego)



Plan „likwidacji” oddziału sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma”, 15 lipca 1945 r. (pamyat-naroda.ru)

rozkazu Sowietci natknęli się ok. godziny 11.30 na położony w odległości kilometra na wschód od jeziora główny obóz podkomendnych „Groma”.

Polscy żołnierze stawiali opór, jednak przewaga Armii Czerwonej była tak duża, że bój zakończył się stosunkowo szybko. W walce zginęło trzech polskich partyzantów, do niewoli dostał się dowódca sierż. Władysław Stefanowski „Grom” oraz 57 jego żołnierzy. Jednak większości polskich partyzantów udało się uciec, mimo że ich oddział został okrążony niemal ze wszystkich stron. Wykorzystali oni nieobsadzony południowo-wschodni skrawek lasu oraz dostęp do jeziora, w którym niektórzy się ukryli, gdyż wodna roślinność stanowiła skuteczny kamuflaż. Udana ucieczka z miejsca potyczki nie oznaczała jednak bezpieczeństwa. Operacja przeczesywania Puszczy Augustowskiej trwała kilka następnych dni więc część walczących nad jeziorem Brożane

mogła wpaść w sowieckie ręce później. Wziętych do niewoli polskich żołnierzy przekazano funkcjonariuszom „Smierszu” i rozdzielono. Część z nich trafiła do obozu filtracyjnego w Białowierszniach, dowódcę, który występował pod fałszywym nazwiskiem Stanisława Krupińskiego, umieszczono i przesłuchiowano w zabudowaniach rodziny Szarejków w Gibach, gdzie od 13 lipca stacjonował sztab 81. Korpusu Strzeleckiego. Jego ujęcie uznano za szczególnie ważne, skoro zameldowano o tym samemu Józefowi Stalinowi.

Mniej więcej po tygodniu od bitwy „Grom” oraz jego podkomendni zostali wywiezieni w nieznane miejsce i zamordowani, dzieląc tym samym los pozostałych ofiar Obławy Augustowskiej.

W wyniku przeprowadzonej operacji uzbrojone oddziały działające w lasach augustowskich i przylegających rejonach, będących centrum bandyckich organizacji „Armii Krajowej” oraz „Litewskiej Armii Wolności” – zostały zniszczone, oraz zlikwidowano ich podziemne bazy (tajne zaplecza broni, skrytki w lesie).

Opór grup bandyckich przeciw działaniom naszych jednostek podczas operacji objawiał się wieloma przypadkami ostrzału z zasadzki naszych grup zwiadowczych, patroli, wartowników i zasadzek, uszkodzeniami na poszczególnych odcinkach linii łączności, podpaleniami lasów (wszystkich przypadków było 10 ognisk pożarów). Miał również miejsce fakt otwartego zbrojnego oporu, który wydarzył się w dniu 15 lipca [19]45 r. w rejonie jeziora Brożane, przez połączzone oddziały band „Grom” oraz „Brzoza”, o ogólnej liczbie około 175 osób.

Fragment raportu Sztabu 3. Frontu Białoruskiego do generalissimusa Józefa Stalina z 17 sierpnia 1945 r., cyt. za: Barbara Bojaryn-Kazberuk, „Wykonując waszą dyrektywę...”. Raport do Józefa Stalina o Obławie Augustowskiej, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2017, t. 10.



Krzyże, które stanęły w 2017 r. przy pomniku Ofiar Obławy Augustowskiej w Gibach (zbiory IPN)

KOMITET OBYWATELSKI

Ogłoszenie latem 1987 r. przez Waldemara Monkiewicza, prokuratora Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, wyników ekshumacji szczątków ludzkich znalezionych w lesie w pobliżu Gib nie usatysfakcjonowało rodzin ofiar Obławy Augustowskiej. Wielu nie wierzyło, że zostali tam pochowani żołnierze niemieccy, polegli w czasie II wojny światowej. Oburzyła ich także wypowiedź Jerzego Urbana, rzecznika rządu PRL, który na pytania dziennikarzy o ewentualne dalsze poszukiwania ofiar sowieckiej operacji z lipca 1945 r. stwierdził, że ich los nie interesuje kierownictwa państwa.

Obojętność władz wobec tragedii rodzin poszukujących swoich bliskich skłoniła trójkę mieszkańców Suwalszczyzny do powołania 2 sierpnia 1987 r. Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. Inicjatorami byli działacze „Solidarności”, rozwiązanej przez władze w czasie stanu wojennego: Mirosław Basiewicz, Piotr Bajer i Stanisław Kowalczyk. Kilka tygodni później w prace Komitetu włączyła się represjonowana za działalność opozycyjną dziennikarka Alicja Maciejowska. Jej rolą było gromadzenie, kopiowanie i ukrywanie przed władzami w bezpiecznych miejscach uzyskanych dokumentów i informacji. Do zespołu dołączyli także Maria Chwalibóg oraz małżeństwo Danuta i Jan Krzywoszwowie.

Suwałki, 2 sierpnia 1987r.

INFORMACJA nr.1

OBYWATELSKIEGO KOMITETU POSZUKIWAŃ
MIESZKAŃCÓW SUWAŁSZCZYZNY ZAGINIO-
NYCH W LIPCU 8/ 1945 ROKU.

Publikujemy wstępną listę części osób zabranych w dniach 12-14 lip-
ca 1945r. przez funkcjonariuszy wojskowych władz radzieckich w celu
sprawdzenia dokumentów, którzy zaginęli bez wieści:

BIAŁOGÓRY

Adamsko Zygmunt
Cieślakowski Stanisław
Marcinkiewicz Stanisław
Gutowska Bronisława
Mieczkowski Antoni
Mieczykowski Wincenty

DANIŁOWICE

Bisławski Antoni
Czekajko Wiktoria
Kamiński Ludwik
Laskowski Stanisław
Laskowski Bronisław
Michalski Stanisław
Michalski Wincenty
Przykowski Antoni
Przykowski Franciszek
Węgrzynowicz Marian

SUMOWE

Mullner Wacław
Mullner Bolesław

Mullner Albin
Mullner Antoni
Myszczynski Edmund
Myszczynski Mieczysław
Myszczynski Witold
Rapozyński Stanisław
Rupiński Józef
Rupiński Witold
Siderewicz Stanisław

BIAŁOWIERŚNIE

Konopko Franciszek
Konopko Stanisław
Moroz Józef - ojciec
Moroz Józef - syn
Paszkiewicz Antoni
Paszkiewicz Franciszek
Plewński
Rapozyński Franciszek
Rewiński
Święcicki Dominik
Święcicki Szymon
Święcicki Wincenty

Następne informacje będą zawierały dalsze nazwiska oraz uzupełnienie
danych

PROSIMY O POMOC W ZBIERANIU INFORMACJI

Prosimy przekazywać informacje na ręce: Piotra Bajera, 16-400 Suwałki,
ul.Reja 76 m.2 tel.620-05, Mirosława Basiewicza, 16-509 Pogorzelec,
wieś Białogóry, Stanisława Kowalczyka 16-400 Suwałki, ul.Szymanowskie-
go 6 m.13

Obywatelski Komitet Poszuki-
wań Mieszkańców Suwalszczyzny
Zaginionych w Lipcu 1945r.

Informacja nr 1 opublikowana przez Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. (AIPN)

Podstawowym zadaniem komitetu było dążenie do wyjaśnienia tej zbrodni. Dlatego jego przedstawiciele spotykali się, zwykle popołudniami w soboty i niedziele, z rodzinami i osobami, które mogły swoimi informacjami rozszerzyć dotychczasowy zasób wiedzy na temat obławy. Powołanie komitetu i jego publiczna działalność natychmiast spotkały się z reakcją władz. Założyciele byli wzywani na przesłuchania do Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, zatrzymywani przez funkcjonariuszy MO, przeszukiwano ich samochody. Ostatecznie zabroniono im prowadzenia jakiejkolwiek aktywności.

Komitet inicjował i wspierał działania służące rozpowszechnianiu wiedzy o obławie, doprowadził także do przeprowadzenia ekshumacji w 1989 r. Szczególnie cenne są pozyskane informacje o ofiarach, które udało się zebrać



Konferencja prasowa Jerzego Urbana (kadr z filmu *A może tego nie wolno mówić...* w reż. Jacka Pe-tryckiego z 1988 r.)



Wręczenie nagrody Kustosz Pamięci Narodowej członkom Komitetu. Od lewej: Jan Krzywosz, Piotr Bajer, Alicja Maciejowska, Mirosław Basiewicz, Stanisław Kowalczyk, dr hab. Janusz Kurtyka – prezes IPN i przewodniczący Kapituły Nagrody Kustosz Pamięci Narodowej, 19 czerwca 2007 r. (zbiory IPN)

niemal w ostatniej chwili. Bez poświęcenia tej nielicznej grupy nasza wiedza o zamordowanych i ich bliskich byłaby znacznie uboższa. Ich działalność została uhonorowana w 2007 r. Nagrodą Kustosz Pamięci Narodowej, przyznawaną przez IPN jako dowód uznania za szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu historii narodu polskiego w latach 1939–1989.

Dzisiejsze władze polskie niczego w tej chwili nie wiedzą o tym, aby w przeszłości ktokolwiek w tajemniczy sposób zaginął, nie wiedzą też o tym, aby władze polskie poszukiwały i miały kogo poszukiwać.

Jerzy Urban, rzecznik rządu PRL, konferencja prasowa, 21 lipca 1987 r.

„LUDOWE” WOJSKO POLSKIE

W toku dotychczasowych badań nie udało się ustalić, jaki był udział polskich najwyższych władz w podjęciu decyzji o przeprowadzeniu obławy. Prawdopodobnie była to samodzielna inicjatywa Moskwy, podjęta bez inspiracji Warszawy, chociaż zbieżna z celami polskich komunistów i przez nich na bliżej nieznanym poziomie koordynowana. Świadczy o tym to, że po stronie Sowietów do walki z rodakami stanęli także Polacy. Oprócz funkcjonariuszy Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i Suwałkach oraz milicjantów z lokalnych posterunków MO byli to także żołnierze „ludowego” Wojska Polskiego.

Wydzielone pododdziały Wojska Polskiego brały udział w obławie niemal od początku. Już 12 lipca 1945 r. ok. 160 żołnierzy z 1. Praskiego Pułku Piechoty pod dowództwem ppor. Maksymiliana Sznepfy zostało wysłanych z Białegostoku do Suwałk. W pierwszych dniach operowali głównie na terenie tego miasta, dopiero między 18 a 21 lipca przenieśli się na północ powiatu suwalskiego, gdzie wraz z przydzielonymi im funkcjonariuszami PUBP w Suwałkach aresztowali 17 osób i przekazali je funkcjonariuszom kontrwywiadu „Smiersz”. Znamy nazwiska kilku z nich. Nigdy nie wrócili do domu. W trakcie akcji z rąk polskich żołnierzy zginął także niezidentyfikowany mężczyzna, gdyż, jak napisano w dzienniku bojowym, „nie chciał się poddać”. Udział



Żołnierze ludowego Wojska Polskiego (AIPN)

pododdziałów Wojska Polskiego w obławie zakończył się 25 lipca. Tego dnia żołnierze wrócili do koszar w Białymstoku.

Żołnierze biorący udział w obławie służyli w jednostce, która przeszła szlakiem bojowym od Lenino aż po Berlin. Sprawdziła się nie tylko w walce, lecz także pod względem karności. W dzienniku bojowym nie odnotowano żadnego przykładu niesubordynacji czy niedbałego wykonywania obowiązków w czasie udziału w obławie. Wzorowa z perspektywy władz komunistycznych dyscyplina w szeregach pododdziału wydzielonego do pomocy w przeprowadzeniu Obławy Augustowskiej mogła być m.in. zasługą dowodzącego nim w tym czasie ppor. Sznepf. Cieszył się on dobrą opinią przełożonych i udział w obławie był dopiero początkiem jego kariery.

Odpis.

5
KIEROWNICA WOJWODZKIEGO URZĘDU
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W BIAŁYMSTOKU.

mgr. PIATKOWSKI.

R A P O R T.

Donosząc, że dn. 13.VII.45. zostało przeprowadzone przy pomocy kompanii Wojsk Wewnętrznych sprawdzenie dokumentów na placu targowym w M. Suwałki. W wyniku czego zostało zatrzymano 30 osób, które po przeprowadzeniu szeregów śledztwa 3-osob. osób zostało aresztowanych, 19 osób zostało przekazanych R.K.B. za uchylenie obowiązków służby wojskowej, pozostali zostali zwolnieni.

Na noc z 17-tego na 18-tego br. został opracowany plan przeczesania M. Suwałki w celu zatrzymania nielegalnie zamieszkałych na terenie miasta ludzi. W tej operacji będzie brał udział Wojsko Polskie, Wojsko Radzieckie, P.U.R.P. oraz M.C. Ogólna suma dla całej akcji w przeczesaniu wynosi 585 ludzi, z nich:

Na okraśnienie miasta 170 ludzi

Patrole po mieście 100 "

45 grup dla przeczesywania 315 "

Z kompanii Wojsk Wewnętrznych będzie brało udział 10 oficer. i 90 żołn.

Od Czerwonej Armii " " " 43 " i 549 "

Od Pow.U.R.P. " " " 10 referentów

Od Pow.Kom.M.C. " " " 50 milicjantów.

oraz 30 sztyndel.

po dokonanej operacji kompania Wojsk Wewnętrznych będzie odesłana do pułku macierzystego.

Na podstawie, że kompanii Wojsk Wewnętrznych nie mogłem wykorzystywać do operacji, ponieważ na naszym terenie przeprowadza się operacje przez dużą siłę Armii Czerwonej i mogłoby wynikać z tego powodu niepożądane pociągające za sobą niechłonne skutki.

Od dn. 18 lipca br. przed dywizją wojsk radzieckich przeprowadza się operacje w celu likwidacji band, w rezultacie czego zostało przeprowadzone aresztowanie. Zostało zatrzymane 65 bandytów "AK" oraz 3 oficerów zabito, ze strony Armii Czerwonej padło dwóch zabitych i 6 rannych.

Od bandytów zabrano następujący sprzęt wojskowy:

- | | |
|--------------------------------|---------|
| 1. Karabinów ręcznych | 30 szt. |
| 2. Autocentów | 10 " |
| 3. Minomiotów | 10 " |
| 4. Min | 114 " |
| 5. Granatów | 30 " |
| 6. Asmiej | 7800 " |
| 7. Stacyj radiotelegraficznych | 4 " |
| 8. Telefon | 1 " |
| 9. Maszynki do pisania | 4 " |
| 10. Blotek "K" | 1000 " |

W okolicach jeziora Brodany, pod Suwałki wojska radzieckie spotkały 2-wie zjednoczone grupy bandyckie Brzozy i Gromy które stawiały opór w trakcie czego zostało zabito 4 oficerów z bandy "AK" oraz

Fragment raportu kierownika PUBP w Suwałkach do szefa WUBP w Białymstoku m.in. o działaniach 1. Praskiego Pułku Piechoty "ludowego" Wojska Polskiego, 16 lipca 1945 r. (AIPN)

MAŁY KATYŃ?

Gdy latem 1987 r. informacje o sowieckiej operacji wojskowej z lipca 1945 r. dotarły do dziennikarzy, jednym ze sposobów, których użyto wtedy do opisanie tych nieznanych wcześniej wydarzeń, było porównanie do zbrodni katyńskiej. Operację tę nazywano „małym” lub „drugim” Katyniem. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. przekonanie o sowieckiej odpowiedzialności za zamordowanie wiosną 1940 r. ponad 20 000 polskich obywateli, w tym głównie oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej, których szczątki odkryli Niemcy wiosną 1943 r., było już dość powszechne. Władze pograżające się w kryzysie Związku Sowieckiego zwlekały jeszcze z ujawnieniem prawdy, ale zarówno one, jak i reżim Wojciecha Jaruzelskiego nie były zdolne do utrzymania tej tragedii w tajemnicy. Już nie tylko tajne lekcje historii, prowadzone przez bliskich lub odważniejszych i bardziej świadomych nauczycieli, lecz także coraz liczniejsza literatura wydawana w drugim obiegu poszerzały wiedzę Polaków o prawdziwych okolicznościach tej zbrodni.

Nazywanie Obławy Augustowskiej małym Katyniem wskazywało na pewne podobieństwa między tymi dwoma wydarzeniami. Przede wszystkim chodziło o sprawców. W obu wypadkach decyzja o zamordowaniu licznej grupy osób, bez przeprowadzenia postępowania sądowego, bez wyroku, czasami tylko na podstawie potencjalnej przynależności do środowiska określanego jako „wrogie” w stosunku

do władzy komunistycznej, zapadła na najwyższych szczeblach władzy. Polecenie zamordowania polskich jeńców wojennych w 1940 r. wydali członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Natomiast o likwidacji wyselekcjonowanej grupy osób ujętych latem 1945 r. w rejonie Puszczy Augustowskiej zdecydował co najmniej Ławrientij Beria, wicepremier oraz Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych, a przede wszystkim zastępca członka Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Jednak biorąc pod uwagę ówczesną strukturę władzy, musiało się to wydarzyć, jeśli nie z inicjatywy, to przynajmniej za zgodą Józefa Stalina. Była to zatem decyzja polityczna, świadoma i zaplanowana.

Kolejne podobieństwo odnosi się do bezpośrednich wykonawców: funkcjonariuszy sowieckich służb. Za rozstrzelanie i pochowanie polskich obywateli w masowych grobach w Katyniu, Miednoje, Piatichatkach, Bykowni odpowiadał Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS (NKWD), a do egzekucji ofiar Obławy Augustowskiej wyznaczono Główny Zarząd Kontrwywiadu „Smiersz”.

Tajność to kolejna cecha łącząca oba wydarzenia. O okolicznościach zbrodni katyńskiej opinia publiczna miała się nigdy nie dowiedzieć. Egzekucje wykonywano w możliwie dyskretny sposób, często w lesie, z dala od siedzib ludzkich, a masowe groby zamaskowano. Sam Stalin okłamywał polskie władze o losach „zaginionych” oficerów Wojska Polskiego, a gdy Niemcy odkryli miejsca pochówku i rozpoczęli ekshumacje, Moskwa konsekwentnie przez prawie 50 lat winą za zbrodnię obarczała III Rzeszę. Także ofiary Obławy Augustowskiej zostały zamordowane przez specjalnie do tego celu sprowadzonych ludzi, w ścisłej tajemnicy, w niedostępnym fragmencie lasu, wcześniej starannie przeszukanym i pilnie strzeżonym.

Za podobne można do pewnego stopnia uznać też ofiary. Zamordowani przez Sowietów mieszkańcy rejonu Puszczy Augustowskiej nie byli co prawda oficerami, osobami z wyższym wykształceniem czy wysoką pozycją społeczną, niemniej przedkładali ponad wszystko troskę o dobro wspólne i wierność



głoszonym poglądom. Większość z nich ochotniczo służyła lub wspierała podziemne formacje zbrojne mające na celu odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości. Ofiary zbrodni katyńskiej i Obławy Augustowskiej zginęły, bo były Polakami nienadającymi się zdaniem Sowietów do reedukacji. Gdyby pozwolono im żyć, byłiby przeszkodą w narzuceniu Polsce podległości, stałym zarzewiem buntu, wyrzutem sumienia dla tych, co zdradzili.

Mimo wskazanych podobieństw należy głęboko rozważyć, czy zasadne jest dalsze używanie określenia „mały Katyń” w wypadku Obławy Augustowskiej.



Kadr z filmu „Obława” w reż. Beaty Hyży-Czołpińskiej (2015 r.)

Uwagę na niestosowność tak brzmiącego wyrażenia zwróciły nie tylko rodziny ofiar. Słowo „mały” może bowiem umniejszać znaczenie tej tragedii. A chodzi głównie o skalę. W Obławie Augustowskiej zginęło ponad trzydzieści razy mniej osób niż w zbrodni katyńskiej. Jednak czy powinniśmy stopniować wymiar tragedii? Może więc już czas odejść od określenia „mały Katyń”. Większość badaczy i publicystów od kilkunastu lat stara się mówić o Obławie Augustowskiej i to określenie lepiej naświetla okoliczności tego aktu ludobójstwa.

NAJWIĘKSZA ZBRODNIĄ POPEŁNIONĄ NA POLAKACH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

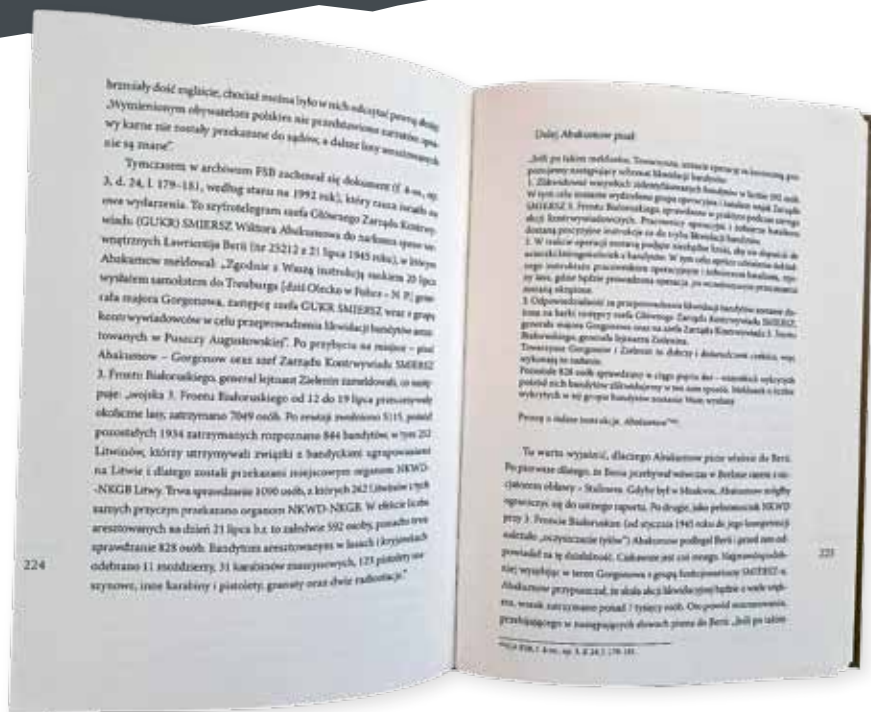
Przez niemal pół wieku po zakończeniu Obławy Augustowskiej władze moskiewskie nie zabierały głosu w tej sprawie. Pierwszym opublikowanym dokumentem, w którym Rosja – jako spadkobierca Związku Sowieckiego – potwierdziła przeprowadzenie w lipcu 1945 r. operacji wojskowej w rejonie Puszczy Augustowskiej, było pismo Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej z 4 stycznia 1995 r., będące odpowiedzią na prośbę o pomoc prawną wystosowaną przez polskie organa ścigania. Mowa w nim o aresztowaniu 592 osób. Ich los, zdaniem Rosjan, „jest nieznany”. Nowej wiedzy dostarczył opublikowany przez Nikitę Pietrowa szyfrogram Wiktora Abakumowa z 21 lipca 1945 r. Szef sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” napisał w nim również o 592 „bandytach” przeznaczonych do likwidacji, ale jednocześnie informował, że łącznie zatrzymano aż 7049 osób, z których większość (czyli 5115) została zwolniona. Na „sprawdzenie” czekało jeszcze 828 osób i ci spośród nich, którzy zostaną uznani za „bandytów”, również będą „zlikwidowani”. Wyjaśnił także, że 252 osoby, które określił jako „Litwinów”, zostały już przekazane litewskiemu NKWD. Tym samym organom przekazano 262 Litwinów „do sprawdzenia”.

Zdaniem niektórych badaczy, opierających się głównie na wymienionym dokumencie, do ustalonej liczby 592 przeznaczonych do „likwidacji”, należy

dodać wszystkie pozostałe osoby, które w momencie sporządzania pisma przez Abakumowa znajdowały się w rękach sowieckich (jednych określanych jako „do sprawdzenia”, a innych jako przekazanych na Litwę), co oznaczałoby, że liczba zamordowanych mogłaby sięgnąć nawet 2000 osób. Jednym ze słabych punktów tej hipotezy jest to, że z kilkunastu znanych z nazwiska Litwinów przekazanych litewskiemu NKWD o dwóch wiemy, że nie zostali zamordowani latem 1945 r., gdyż zesłano ich do obozów pracy. Mimo powyższych wątpliwości należy podkreślić, że wspomniana liczba 592 zamordowanych osób z pewno-



Obchody Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z Lipca 1945 r, które odbyły się 21 lipca 2024 r. (fot. Paula Prudziłowicz, IPN)



Fragment książki Nikity Pietrowa *Psy Stalina* z 2012 r. z tłumaczeniem szyfrogramu Wiktora Abakumowa z 21 lipca 1945 r.

ścią nie jest ostateczna. Świadczą o tym dalsze aresztowania, które trwały jeszcze przez kilka tygodni po wysłaniu szyfrogramu przez Abakumowa, chociaż nie były już tak intensywne, jak na początku operacji. Aktualna lista ofiar obławy zawiera ponad 500 nazwisk, jednak stan badań uniemożliwia precyzyjne wskazanie ostatecznej liczby zamordowanych. Prawdopodobnie poznamy ją dopiero po udostępnieniu przez Rosję materiałów archiwalnych i przeprowadzeniu ekshumacji oraz badań szczątków ofiar.

Niezależnie jednak, czy ofiar było 600, czy 2000, jest to niewątpliwie największa zbrodnia popełniona na Polakach od zakończenia II wojny światowej.

OFIARY

Celem sowieckiej operacji wojskowej w lipcu 1945 r. w rejonie Puszczy Augustowskiej było rozbicie polskiego podziemia niepodległościowego, które na tym terenie od wiosny skutecznie paraliżowało działanie administracji komunistycznej, narzuconej przez Moskwę.

W trakcie operacji Sowietci przyjęli, że wszystkie napotkane na przeszukiwanym terenie osoby w wieku od 16 do 38 lat są podejrzane i wymagają sprawdzenia. To wyjaśnia, skąd w sowieckich dokumentach podawana jest liczba aż 7000 osób zatrzymanych w okresie pierwszych dziesięciu dni operacji. Większość po rewizji i sprawdzeniu tożsamości wypuszczano, ale niektórych zatrzymywano na dłużej. Z dostępnych relacji wynika, że torturami próbowano niekiedy wymuszać na nich zeznania. Działo się to za zgodą, a nawet z polecenia władz sowieckich, gdyż do roli śledczych wyznaczono funkcjonariuszy kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, doświadczonych w tego typu operacjach.

Kim były ofiary obławy? Przedstawienie nawet dość ogólnego portretu zbiorowego przy obecnym stanie wiedzy jest trudne. Nieznana pozostaje ostateczna liczba zamordowanych, a o sporej części tych, których tożsamość udało się ustalić, poza nazwiskiem, datą urodzenia i miejscem zamieszkania nie wiadomo nic lub wiadomo niewiele. Prawdopodobnie większość ze znanych



dziś ponad 600 polskich ofiar obławy należała do konspiracji niepodległościowej lub ją wspierała. Natomiast część zamordowanych w obławie należy z pewnością uznać za przypadkowe osoby, prawdopodobnie dobrano je, „by liczba się zgadzała”. Być może po prostu wydano rozkaz, aby „znaleźć” jak najwięcej „bandytów”.



Na liście ofiar znanych z nazwiska znajduje się ok. 30 kobiet oraz kilkanaście osób niepełnoletnich. Zdecydowaną większość stanowią pełnoletni mężczyźni, mieszkańcy wsi. Na podstawie obecnego stanu badań można stwierdzić, że statystycznie ofiary obławy nie wyróżniały się wykształceniem, statusem społecznym czy majątkowym. Tylko w wypadku niektórych osób zachowały się wzmianki o ich poglądach politycznych czy działalności społecznej.



Mówiąc o ofiarach oblavy, nie można zapomnieć o tych, którzy nie znaleźli się na liście, gdyż zginęli w innych niż większość okolicznościach. Chodzi tu o osoby zabite przed operacją, w jej trakcie i po głównej części operacji, zmarłe w wyniku bicia, gwałtów, załamania psychicznego. Nie można zapomnieć też o tych, których życie z powodu traumy po utracie ojca, brata, syna czy córki zmieniło się na zawsze.

PODZIEMIE

Po klęsce akcji „Burza”, przegranym powstaniu warszawskim, słabnącym poparciu sojuszników zachodnich i już nieukrywany negatywnym stosunku władz sowieckich do Armii Krajowej i innych filarów Polskiego Państwa Podziemnego dalsze trwanie podziemia niepodległościowego było skrajnie trudne. Stąd m.in. decyzja gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu AK. Jednak jej struktury przetrwały na terenie podlegającym Okręgowi Białostockiemu AK dzięki jego komendantowi płk. Władysławowi Liniarskiemu „Mścisławowi”, który w lutym 1945 r. powołał Armię Krajową Obywatelską i wskazał jej nowego przeciwnika – sowieckiego okupanta i posłusznych mu polskich kolaborantów. Działalność pod nową nazwą wznowił Inspektorat Suwalski AKO, w skład którego wchodziły Obwód Augustowski i Obwód Suwalski AKO. W inspektoracie służyło ok. 2000 żołnierzy. Wspierała ich siatka osób cywilnych, mieszkańców tych ziem. Ich rola polegała zwykle na udzieleniu schronienia, zaopatrzeniu w żywność czy na wymianie informacji.

Za jedno ze swoich podstawowych zadań żołnierze AKO uznali sparaliżowanie administracji komunistycznej. W tym celu atakowali posterunki MO i urzędy gmin, niszczyli dokumentację, rozbrajali milicjantów, likwidowali zdrajców i żołnierzy Armii Czerwonej. Działali też w obszarze walki



Dowódcą Inspektoratu Suwalskiego AKO w 1945 r. był mjr Franciszek Szabunia „Zemsta” (stoi w środku), ochotnik w wojnie polsko-sowieckiej 1919–1921, w czasie II wojny światowej internowany na Litwie w Rakiszkach, skąd zbiegł i do 1940 r. służył w konspiracji, najpierw w Kownie, później w Wilnie. Na początku 1941 r. został aresztowany przez NKWD, zbiegł w czerwcu t.r., przedostał się do Białegostoku, gdzie wstąpił do ZWZ-AK. Od lutego 1944 r. służył na Suwalszczyźnie na stanowisku inspektora suwalskiego AK. W czasie Obławy Augustowskiej przebywał na terenie powiatu sokólskiego. W sierpniu 1945 r. zrezygnował z dalszej walki konspiracyjnej i wyjechał do Gdańska. (zbiory prywatne)

Fragment raportu dowódcy Samoobrony Obwodu Augustowskiego AKO ze zrealizowanych działań w kwietniu 1945 r., 27 kwietnia 1945 r. (AIPN)



W lipcu 1945 r. przewodnikiem (komendantem) Obwodu Augustowskiego AKO był kpt. Bronisław Jasiński (1914–1992), przed wojną nauczyciel, oficer w Junackich Hufcach Pracy. Mimo ujawnienia się i zaprzestania działalności konspiracyjnej w 1947 r. trzy lata później został aresztowany, a w 1952 r. skazany na 6 lat pozbawienia wolności. Po zwolnieniu w 1955 r. pozostawał pod obserwacją komunistycznego aparatu represji. (AIPN)

informacyjnej. Demaskowali prawdziwe oblicze nowego systemu i ludzi, który go tworzyli, ale także podtrzymywali ducha oporu wśród mieszkańców. Działali na tyle skutecznie, że władza „ludowa” ostała się jedynie w większych miejscowościach. Małe gminy przeszły pod kontrolę AKO, ponieważ komunistom zabrakło sił, by pokonać zdeterminowanego i mającego poparcie społeczeństwa przeciwnika.

Partyzanci działali na rzecz mieszkańców. Zdobyte na Sowieciech bydło, które pędzono z Prus do Związku Sowieckiego, przekazywali polskim rolnikom, utrudniali ściąganie obowiązkowych kontyngentów. Byli też postrachem dla żołnierzy Armii Czerwonej i różnej maści bandytów, którzy korzystając z bezradności polskich komunistów, krzywdzili ludność cywilną. W powojennym chaosie i wobec dwuznacznej roli nowej polskiej ad-

ministracji mieszkańcy uznawali ich za czynnik stabilizujący, mieli do nich zaufanie i traktowali jak swoich, np. bez obaw zapraszając na miejscowe zabawy czy wesela.

RODZINY

Zastanawiając się nad okolicznościami i skutkami Obławy Augustowskiej, nie możemy zapomnieć o rodzinach ofiar, które zostały bezpośrednio dotknięte tą zbrodnią. Dla nich, ale także w pewnym stopniu dla ich sąsiadów i lokalnej wspólnoty, była to katastrofa. Jej konsekwencją była długotrwała, specyficzna trauma, współistniejąca ze wciąż żywymi wspomnieniami koszmaru wojennego.

Specyfiką traumy rodzin ofiar Obławy Augustowskiej i innych zbrodni komunistycznych była towarzysząca jej świadomość, że przedstawiciele nowego systemu oczekują akceptacji tego, co spotkało ich bliskich. Co więcej, jeśli nie chcieli się narazić na represje, musieli brać udział w gloryfikowaniu osób odpowiedzialnych za ich cierpienie. Możemy się tylko domyślać, co czuli, gdy spędzano ich na marsze pierwszomajowe, składanie kwiatów pod pomnikami komunistycznych „bohaterów” czy wiece organizowane w podziękowaniu Związkowi Sowieckiemu za „wyzwolenie”. Zakaz mówienia o losie ofiar pozbawiał ich bliskich prawa do żałoby i do pamięci. Reżim komunistyczny zmuszał do cierpienia w milczeniu, w strachu przed represjami. Nie mogli zatem liczyć na współczucie rodaków, ich pomoc czy zrozumienie.

Okoliczności zatrzymania i domniemane zarzuty czyniły z ofiar obławy i ich bliskich osoby podejrzone. W propagandzie stalinowskiej powojenne

podziemie nie-
podległości-
we było trak-
towane jako
„bandytyzm”,
który należało
bezwzględnie
wytępić. Cha-
rakterystyczne
dla ideologii
komunistycz-
nej przekonanie o odpo-
wiedzialności
całych grup
społecznych
za czyny ich
niektórych
przedstawi-
cieli powodo-
wało, że nie-
zwykle trudno
było członkom
rodzin repre-
sjonowanych
przez władze

wyzwolić się z piętna „wrogów”. Mimo tych wszystkich uwarunkowań rodziny ofiar o nich nie zapomniały. Zachowały ich w dobrej pamięci. Nie uwierzyły w komunistyczną propagandę, że ich synowie, ojcowie czy bracia byli „bandytami”. Gdy tylko w 1987 r. pojawił się cień nadziei na odszukanie

Do Jędr. Wł. Gomułki, lista 56
Warszawa
Z uprzejmą prośbą zwracamy się do Państwa o
poszukiwanie osób, które były aresztowane przez
władze z zebrań grom. i dniu 14-VII-1945 r.
władzami, iż po aresztowaniu uszli ślad życia o nich
zaginęli i do dziś nie mamy o nich żadnej wiadomości. Po 20
latach wyrocznia R.P. po długich i kłopotliwych a bezskutecz-
nych poszukiwaniach jesteśmy raz zwracamy się z gorącym
biciem i wiarą w Państwa o losach naszych ojców, braci i
rodziców nam wiadomości o losach naszych ojców, braci i
rodziców. Polska obchodziła dzisiaj już 24 rocznicę wy-
zolenia ziem polskich. W tym dniu budowano pomniki
politym bohaterom i o naszym wie. Każde miasto i kawał-
ek ziemi obchodzi z radością. A my z wielkim zalem i bólem
serce obchodzimy 24 rocznicę zaginięcia po naszych ojcach
braciach i rodach. Zwracaliśmy się po kilkudziesięć razy do
rodziny, urzędów i placówek polskich o prośbę o poszukiwanie a dawni
oficerowie są to bracia Polacy, jakieś tak można zapamiętać
o nich. Zwracamy się do urzędów, urzędów, którzy
głównie najgłębsze urzędy, Polska abyście przegladali
do archiwizacji naszych ojców. Prosimy o ich zdjęcie
ale my podajemy tylko nazwiska osób z naszej wi-
szech wrocznia. Trzy główne są to: bracia i siostry
którzy byli tak uciążliwym powrotem swoich braci
i najukochańszych osób.
Prosimy o rychłą odpowiedź na naszą prośbę.
Z wyrazami szacunku i
prosimy o pomoc i pomoc
władzami, o losach naszych ojców
i braci i rodach.

Prośba rodzin osób zaginionych w lipcu 1945 r. do Władysława Gomułki
o podjęcie poszukiwań, 1956 r. (zbiory IPN)

21

GENERALNA PROKURATURA
BIURO PODAWCZE
20/8 1957

Do
Prokuratora Generalnego
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w Warszawie.

brzoit:

1/ Włodzisław Szumski, ur. 14.II.1940 r. ucznia II kl.
Liceum Pedagogicznego,
2/ Marek Szumski, ur. 25.IV.1941 r. ucznia 7 kl. szkoły
podstawowej,
oba zamieszkałi w Żebie, przy ul. Kościuszki Nr. 40,
woj. śląskie.

S k a r g a.

Nasza matka Józefa - Krystyna (dwoje imion)
Szumska z domu Regietonowa o. Włodzisław, ur. 19.III.1915 r.,
rodziła w pierwszej połowie lipca 1945 r. zmarła w nocy z ma-
ją 1946 r. w miejscowości Żebie, pow. Augustów, woj. Białostockie przez byłego Urząd
Narodowy w Augustowie i dotychczas nie posiadamy żadnych
wiadomości o jej losie. Nie wiemy, czy została skazana, czy
siedzi w więzieniu, czy została wywieziona, czy jest zdrowa, czy
jest chora, czy żyje i gdzie żyje.

Byliśmy małymi dziećmi, kiedy zabrano naszą matkę. Do-
staliśmy na pastwisko lasu. Chyba, dobry lasie nasz wychował, ja-
ko politerer w Polsce Ludowej. Ciężko, bardzo ciężko nam
bez matki rodziców, i losie której chociaż wiedzieli i mamy pro-
we wi dzieć, chociaż jesteśmy jeszcze nie pełnoletni. Zarówno
matka, jak my urodziliśmy się w Polsce Ludowej i jesteśmy jej
obywatelami.

Prosimy zatem Generalnego Prokuratora o przesłanie
nas dochoćśmy przeszło byłym funkcjonariuszom Urzędu Re-
gionów w Augustowie w lipcu 1945 r. a na okazność ślaczego
zmarła matka, na jakie przesłano i która
wiedza, jaki sąd ją wydał i jaki wyrok w jej sprawie zapadł,
a najchętniej - co stało się z nią? Gdzie ona obecnie jest

Żebie, dnia 13.8.1957 r.

Włodzisław Szumski
Marek Szumski

Skarga synów Józefy Szumskiej na sprawców jej aresztowania oraz prośba o jej odnalezienie, 15 sierpnia 1957 r. (AIPN)

szczątków, ujawnienia tej skrywanej przez lata tęsknoty nic nie było w stanie powstrzymać. Na miejsce domniemanego masowego grobu przyjeżdżali nawet z odległych stron. Jak wielkie musiało być rozczarowanie, gdy okazało się, że był to grób żołnierzy niemieckich, poległych w czasie II wojny światowej... Wielu nie uwierzyło w ustalenia komunistycznego prokuratora, żądali powtórzenia ekshumacji, domagali się prawdy. Dziś nadal czekają na odnalezienie szczątków ich bliskich i godne pożegnanie.



Rodzina Stanisława Karpa (zbiory IPN)

SIERŻ. WACŁAW SOBOLEWSKI „SĘK”, „SKAŁA”

Niemal wszystkie ofiary Obławy Augustowskiej zostały zamordowane w nieznanym do dziś miejscu, ale są wśród nich osoby, których los był inny, jak w wypadku sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, „Skały”, dowódcy jednego z oddziałów AKO.

Urodził się 12 sierpnia 1916 r. we wsi Topiłówka w pow. augustowskim. W młodym wieku wkroczył na ścieżkę kariery żołnierza zawodowego. Ukończył Podoficerską Szkołę Piechoty dla Małoletnich w Śremie, a następnie służył w 78. Pułku Piechoty w Baranowiczach. We wrześniu 1939 r. walczył pod Mławą, a następnie w obronie Warszawy. W 1940 r. został zatrzymany przez NKWD. Początkowo przetrzymywano go w areszcie w Augustowie, następnie został przeniesiony do więzienia w Grodnie. Wolność odzyskał po inwazji niemieckiej na ZSRS w czerwcu 1941 r.



Sierż. Wacław Sobolewski ps. „Sęk” „Skała”



Prace ekshumacyjne w Osowym Grądzie, październik 2019 r. (fot. Paweł Nowik, IPN)

W sierpniu 1941 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Powierzono mu funkcję dowódcy plutonu (placówka Dowspuda-Raczki) w kompanii dowodzonej przez ppor. Piotra Milanowskiego „Ćmę”. Wkrótce „Sęk” został jego zastępcą. W czerwcu 1942 r. zagrożony aresztowaniem, zorganizował oddział partyzancki, który wiosną 1943 r. połączono z oddziałem kpr. Walentego Klewiady „Sępa”. Po zakończeniu akcji „Burza” i ustabilizowaniu się frontu w 1944 r. zamieszkał we wsi Kamienna Nowa (pow. sokólski), na obszarze pozostającym pod kontrolą sowiecką. Wówczas to przyjął pseudonim „Skała”, a przewodnik (komendant) Obwodu AKO Augustów, kpt. Bronisław Jasiński „Komar”, „Łom”, wyznaczył go na stanowiska dowódcy kompanii na gminę Lipsk (krypt. „Jodły”) oraz dowódcy oddziału partyzanckiego. Dysponując ok. 35 podkomendnymi, przeprowadził szereg akcji na podległym mu terenie, m.in. rozbijając posterunki MO w Lipsku i Raczkach.

Latem 1945 r. przekazał komendę nad swymi ludźmi sierż. Władysławowi Stefanowskiemu „Gromowi”. W czasie Obławy Augustowskiej Sowietom udało się ująć „Sęka” w Kamiennej Nowej. Początkowo trafił na punkt filtracyjny w Kolnicy, skąd miał zostać odeskortowany zapewne do Augustowa. W drodze



Uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, 12 sierpnia 2021 r. (zbiory IPN)

podjął próbę ucieczki, w czasie której został zastrzelony przez czerwonoarmistów. Wydarzenia te, raczej koloryzując dramat, którego nie był świadkiem, barwnie opisał brat „Sęka” – Tadeusz Sobolewski „Zadziora” („Życie w niewoli. Wspomnienia z lat 1939–1987”, Augustów 1987, maszynopis). Ciało „Sęka” zostało zakopane w leju po detonacji pocisku artyleryjskiego na pobliskim polu we wsi Osowy Grąd pod Augustowem, w płytkim, nieoznaczonym grobie. Pamięć o tym wydarzeniu i orientacyjnym położeniu miejsca pochówku przetrwała i pozwoliła pracownikom Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na podjęcie badań.

W pierwszej kolejności wykonano kwerendę historyczną, która dotyczyła głównie akt zgromadzonych w Archiwum IPN. Właściwe prace ziemne wykonano w ostatnich dniach października 2019 r. Po wyznaczeniu obszaru roboczego zdjęto wierzchnią warstwę gleby za pomocą ciężkiego sprzętu. W jednym z wytypowanych miejsc odkryto fragmenty ludzkich kości w układzie anatomicznym. Kolejne szczątki znaleziono w wykopie drenarskim przebiegającym przez jamę grobową. Wezwany na miejsce prokurator IPN, prowadzący śledztwo dotyczące Obławy Augustowskiej, nakazał wydobyć



Pogrzeb Wacława Sobolewskiego „Sęka” w Augustowie, 18 lipca 2022 r. (fot. Natalia Krzywicka, IPN)

odnalezionych kości i przekazanie ich specjalistom w celu wykonania dalszych badań oraz identyfikacji.

Ponad rok później, 23 grudnia 2020 r., zespół specjalistów wydał opinię, w której stwierdził, że „wyniki badań pozwalają potwierdzić z wysokim prawdopodobieństwem, że N.N. osoba to Wacław Sobolewski”. Niestety, stan szczątków nie pozwolił na ustalenie przyczyny śmierci. Pewną wskazówką są widoczne na kości ciemieniowej czaszki drobne uszkodzenia powstałe w czasie zbliżonym do chwili zgonu.

12 sierpnia 2021 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych, m.in. bliskim Wacława Sobolewskiego. Rok później, w lipcu 2022 r., w Augustowie zorganizowano pogrzeb Sobolewskiego z asystą wojskową, a poległego żegnali także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Po 77 latach jego szczątki odnalazły wieczny spokój. Jednak, jak stwierdziła jedna z osób przemawiających podczas pogrzebu, „jest wiele ludzkich szczątków, które trzeba jeszcze odnaleźć, aby zgodnie z naszą tradycją, tradycją chrześcijańską, móc ich pochować w grobie, abyśmy mogli ich wspominać i oddać im cześć”.

TERROR SOWIECKI

Po latach wyniszczającej okupacji niemieckiej przybycie Armii Czerwonej latem i jesienią 1944 r. na teren Suwalszczyzny zostało przyjęte przez znaczną część społeczeństwa z nadzieją, że koszmar wojny się skończy. Okazało się jednak szybko, że zamiast prawdziwego wyzwolenia przyszła nowa okupacja. Jesienią 1944 r. front zatrzymał się na zachód od Augustowa. Przez kilka tygodni, do wznowienia ofensywy w styczniu 1945 r., stacjonowały tu liczne oddziały Armii Czerwonej. Żołnierze sowieccy otrzymali przyzwolenie na traktowanie zajętych ziem jak kraju podbitego. Mieszkańcy byli bici i okradani, kobiety gwałcono na masową skalę, a winni – mimo że często znani i wskazani sowieckiemu dowództwu – nie byli pociągani do odpowiedzialności. Opór wobec nadużyć sowieckich żołnierzy był karany, czasami nawet śmiercią. Wrócił czas terroru.

W tej sytuacji instalująca się na tym terenie polska administracja komunistyczna nie była zdolna do skutecznego działania. Skargi, które na jej ręce kierowali krzywdzeni mieszkańcy, trafiały w próżnię. Nawet funkcjonariusze polskich organów bezpieczeństwa byli bezsilni.

W połowie sierpnia 1945 r. przybyli do Augustowa saperzy „ludowego” Wojska Polskiego. Witający ich ludzie relacjonowali, że „wojska sowieckie ich ciemieżą, gnębią, grabią, aresztują i gwałcą; mówią, że tu wszyscy są bandyci.

Doniesienie o zbrodniach popełnionych przez sowieckich żołnierzy złożone przez Komendę Powiatową MO w Suwałkach, 7 czerwca 1945 r. (AIPN)

zapewne wskutek wieloletniej, konsekwentnie prowadzonej antypolskiej propagandy, z jaką stykali się od najmłodszych lat.

Skrzywdzeni Polacy nie mogli uzyskać od sowieckich i polskich władz żadnej pomocy. Szukali jej więc u żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego jako jedynej realnej siły zdolnej do poskromienia sowieckiego barbarzyństwa.



W czasie II wojny światowej tzw. Dom Turka w Augustowie dwukrotnie był siedzibą NKWD. W nim przetrzymywano i przesłuchiowano aresztowane osoby. Owiany ponurą sławą jako miejsce kaźni polskich patriotów. (zbiory IPN)

UPAMIĘTNIENIA

Rodziny ofiar Obławy Augustowskiej długo musiały czekać na możliwość upamiętnienia utraconych bliskich. W czasie Polski Ludowej były bowiem pozbawione tego elementarnego prawa. Dopiero po przemianach 1989 r. można było otwarcie mówić o krzywdzie, którą Sowieci wyrządzili Polakom. Pierwsze na cmentarzach parafialnych powstały symboliczne pomniki utraconych bliskich, ufundowane przez rodziny. Dzięki nim możliwe było tak ważne w polskiej kulturze okazanie szacunku zmarłym poprzez troskę o grób, zapalenie zniczy, przyniesienie kwiatów.

W 1991 r. w wyniku starań rodzin ofiar obławy oraz mieszkańców regionu powstał pomnik zaprojektowany przez prof. Andrzeja Strumiłłę, który przyjęto nazywać gibiańską Golgotą. Stał się on nie tylko wyrazem wołania o pamięć o obławie, lecz także symbolicznym grobem ofiar. W 2017 r. Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku ustawił przy kamieniach drewniane krzyże jako symboliczne upamiętnienie każdej osoby, którą Sowieci zamordowali w czasie tej operacji. Z inicjatywy związku postawiono również pomniki usytuowane na wysepkach rond drogowych największych miast regionu. Mają one kształt związanych drutem kolczastym dłoni podtrzymujących znak Polski Walczącej – symbolu Polskiego Państwa Podziemnego.



Odsłonięcie pomnika ofiar Obławy Augustowskiej w Dąbrowie Białostockiej, 13 października 2023 r. (fot. Paweł Bezubik, IPN)

Szczególną formą upamiętnienia było nadanie szkole podstawowej w Gibach imienia Ofiar Obławy Augustowskiej. Niektóre lokalne samorządy również wykazały się inicjatywą w tej sprawie, nadając ulicom nazwy poświęcone obławie.

Wyrazem zaangażowania państwa polskiego w upamiętnienie Obławy Augustowskiej było wykupienie przez Instytut Pileckiego tzw. domu Turka, dawnej siedziby sowieckiego NKWD, a później PUBP w Augustowie. Dziś powstaje tam Dom Pamięci Obławy Augustowskiej.

Instytut Pamięci Narodowej, po nowelizacji w 2016 r. ustawy kształtującej zakres jego zadań, uzyskał możliwość aktywniejszego włączenia się w proces upamiętnienia ofiar obławy. Odpowiadając na potrzeby środowisk lokalnych, dofinansowywał podejmowane przez nich przedsięwzięcia, a także



Gibiańska Golgota, 16 lipca 2017 r. (zbiory IPN)

wspierał merytorycznie. Jedną z ostatnich inicjatyw było wzniesienie pomnika w Dąbrowie Białostockiej poświęconego osobom pochodzącym z tej gminy, zamordowanym podczas sowieckiej operacji w lipcu 1945 r.

Odślonięcie pomnika Ofiar Obławy Augustowskiej w Sokółce, 21 września 2020 r. (fot. Paweł Bezubik, AIPN)



Obchody Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej na terenie na terenie powstającego Muzeum Obławy Augustowskiej Instytutu Pileckiego, 12 lipca 2023 r. (fot. Paweł Bezubik, AIPN)

WYSTAWY I FILMY

Pierwsze informacje na temat sowieckiej operacji wojskowej z lipca 1945 r. dotarły do polskiego społeczeństwa latem 1987 r., a już rok później swoją premierę miał pierwszy film dokumentalny *A może tego nie wolno mówić...* Jacka Petryckiego. Jednak przez kolejne lata po tych wydarzeniach kwestią upowszechniania wiedzy na temat Obławy Augustowskiej zajmowali się głównie dziennikarze, co z natury rzeczy miało doraźny charakter. Aktywni byli też społecznicy, ludzie dobrej woli, którym zależało na tym, by społeczeństwo poznało prawdę o obławie.

Państwo polskie włączyło się w te działania po utworzeniu w 1998 r. Instytutu Pamięci Narodowej, a w szczególności jego białostockiego oddziału w 2001 r. W pierwszej kolejności skupił się on na tradycyjnych formach przekazu: prowadzeniu lekcji w szkołach czy wykładów podczas spotkań otwartych. Powstawały broszury, ulotki, znaczki pamiątkowe, wystawy. Organizowano wyjazdy edukacyjne i konkursy. Z czasem także – koncerty, rajdy rowerowe i piesze poświęcone tematyce obławy, prowadzono też kampanie informacyjne w autobusach czy na billboardach. Te przekazy skierowane były głównie do mieszkańców regionu. Jednak IPN, chcąc dotrzeć do całego polskiego społeczeństwa, zlecił realizację filmu dokumentalnego *Obława* w reżyserii Beaty Hyży-Czołpińskiej. Powstał on w 2015 r., w 70. rocznicę



Uczestnicy VII edycji Rajdu Rowerowego „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”, 20 lipca 2024 r. (zbiory IPN)

sowieckiej zbrodni. Był wielokrotnie pokazywany w ogólnopolskiej telewizji i nagradzany, m.in. w 2016 r. zdobył Grand Prix IV Ogólnopolskiego Konkursu „Audycja Historyczna Roku”.

Dziś jesteśmy już w innej sytuacji, ponieważ upowszechnianiem wiedzy o Obławie Augustowskiej zajmuje się coraz więcej osób i instytucji. Za szczególnie cenny należy uznać dorobek naukowy i edukacyjny Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie. Z jego inicjatywy każdego roku odczytywane są publicznie nazwiska ofiar obławy, co jest wyrazem dbałości o prawdę



Wystawa „Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945” dr Ewy Rogalewskiej. Koncepcja artystyczna – prof. Andrzej Dworakowski. Jej otwarcie odbyło się 19 lipca 2015 r. w Augustowie. Była prezentowana m.in. w Warszawie, Białymstoku, Brukseli. (zbiory IPN)

historyczną i pamięć o tych, którzy poświęcili się dla ojczyzny. Swoje zasługi w tym zakresie ma także powołany w 2009 r. Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku. Kluczowym punktem edukacji o Obławie powinien być także Dom Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej Instytutu Pileckiego. Obława Augustowska przestaje być więc częścią lokalnej historii i wpisuje się w pamięć całego narodu.



Publiczne odczytywanie nazwisk ofiar Obławy Augustowskiej „Przywróćmy im twarze i imiona” od dziewięciu lat organizowane przez Klub Historyczny im. Armii Krajowej w Augustowie oraz Augustowskie Placówki Kultury (fot. Wojciech Kaszlej, zbiory Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie)

ZAGINIENI, ZAMORDOWANI

Osoby aresztowane w czasie obławy trafiały do obozów filtracyjnych, w których poddawano je przesłuchaniom. Większość wypuszczano, część wywieziono w nieznane. Wobec braku kontaktu z tymi ostatnimi, jak również informacji o ich losie, rozpoczęły się poszukiwania. Prowadziły je przede wszystkim rodziny, niektóre otrzymały wsparcie samorządów oraz zakładów pracy. Pisma w pierwszej kolejności kierowano do polskich władz państwowych, organów bezpieczeństwa czy organizacji pomocowych, np. Polskiego Czerwonego Krzyża. Sprawy te trafiały też do prokuratorów, którzy często nieświadomi okoliczności zbrodni, rzeczywiście próbowali ustalić losy zaginionych osób.

Pisma krążyły po urzędach i instytucjach. Niektóre z nich uczciwie

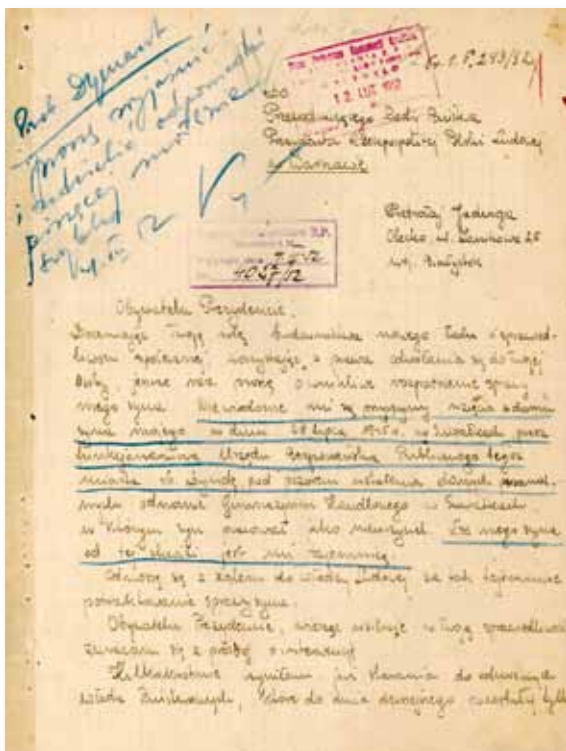


Tadeusz Pietrolaj (1920–1945), nauczyciel w Państwowym Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum Handlowym w Suwałkach.

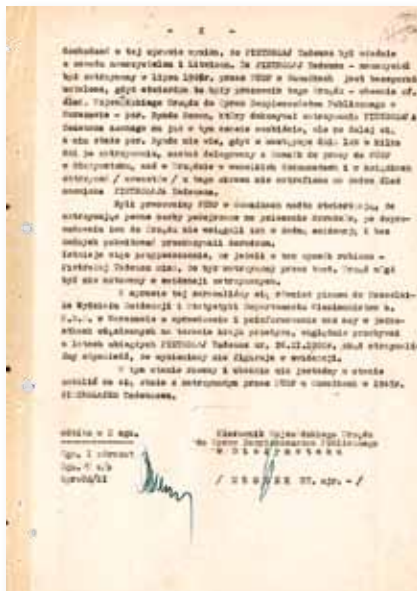
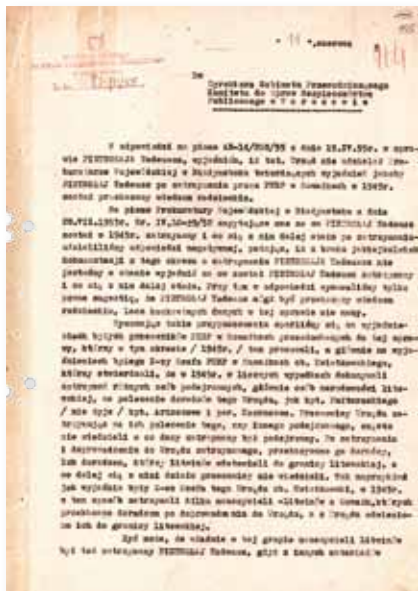
informowały, że nie znają losu wskazanych osób, inne nie odpowiadały w ogóle lub, co najgorsze, z nieznanых powodów podawały nieprawdziwe informacje, podtrzymując tym samym fałszywą nadzieję na odnalezienie. W miarę upływu czasu wiara w powrót najbliższych słabła, a aktywność poszukujących malała. Działo się tak m.in. dlatego, że funkcjonariusze miejscowych organów bezpieczeństwa grozili represjami, jeśli rodziny będą dalej „siać wrogą propagandę”.

W 1987 r., gdy koło Gib

odkryto masowy grób, wróciła nadzieja na odnalezienie pochówku bliskich. Jednak w masowym grobie pochowani zostali polegli w czasie II wojny światowej niemieccy żołnierze. Ta informacja – ze względu na odczew międzynarodowy pozwoliła, by o ofiarach obławy można było coraz częściej mówić publicznie. I dzięki temu sprawa zaginionych w lipcu 1945 r. osób stała się powszechnie znana. Nadal jednak brakowało wiedzy, co spotkało „lipcowych”, jak niektórzy nazywali ofiary obławy.



Fragment pisma Jadwigi Pietrolaj do Bolesława Bieruta w sprawie zaginionego w lipcu 1945 r. syna Tadeusza, 9 lutego 1952 r. (AIPN)



Wyjaśnienia Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (dawniej WUBP) w sprawie zaginionego Tadeusza Piettoraja, 11 czerwca 1955 r. (AIPN)

Wszystkich ujawnionych bandytów, w liczbie 592 ludzi, zlikwidować. W tym celu zostanie wydzielony zespół operacyjny i batalion wojsk Zarządu „Smiersz” 3. Frontu Białoruskiego, już przez nas sprawdzony w trakcie wielu działań kontrwywiadowczych.

Pracownicy operacyjni i zestaw osobowy batalionu zostaną dokładnie poinstruowani o sposobie likwidacji bandytów.

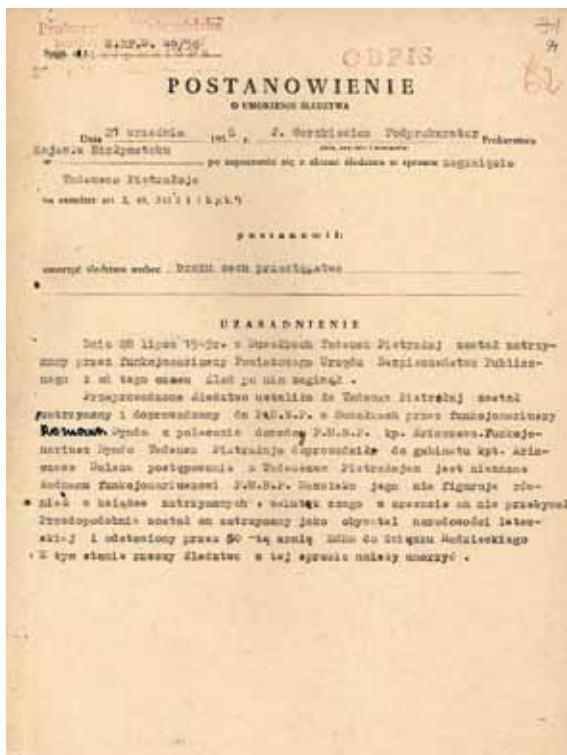
Pozostałych zatrzymanych 828 ludzi zostanie sprawdzonych w okresie pięciu dni i wszyscy ujawnieni bandyci zostaną zlikwidowani w ten sam sposób.

Fragmenty szyfrogramu Wiktora Abakumowa do Ławrientija Berii, 21 lipca 1945 r.

O tym, że poszukiwani przez tyle lat zaginieni mieszkańcy Suwalszczyzny zostali zamordowali, świadczy ujawniony dopiero w 2012 r. szyfrogram Wiktora Abakumowa z 21 lipca 1945 r., w którym ten proponował Ławrientijowi Berii likwidację ujętych w obławie „bandytów”. Nie znamy odpowiedzi Berii, ale wszystkie znane fakty przemawiają za tym, że przychylił się on do tego wniosku. Dokument ten dowodzi, że ofiary obławy zostały zpremedytacją, na podstawie decyzji najwyż-

szych władz Związku Sowieckiego, zamordowane tuż po zakończeniu operacji. Schwytni Polacy nie stanęli przed żadnym sądem, nie postawiono im zarzutów. Najprawdopodobniej od początku planowania tej operacji zakładano likwidację wszystkich osób podejrzanych o wspieranie podziemia niepodległościowego.

Po zapoznaniu się z treścią szyfrogramu Abakumowa prowadzący śledztwo prokurator IPN uznał, że doszło do aktu ludobójstwa. Była to więc zbrodnia, która zgodnie z międzynarodowymi konwencjami oraz prawem polskim, nie może się przedawnić.



Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zaginięcia Tadeusza Pietkiewicza, 21 września 1945 r. (AIPN)

KOTWICE PAMIĘCI
– TRWAŁE
UPAMIĘTNIEŃ
OBŁAWY
AUGUSTOWSKIEJ
W PRZESTRZENI
PUBLICZNEJ

Paweł Niziołek



Jedną z uniwersalnych potrzeb zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych – społecznych, jest upamiętnienie osób bądź zdarzeń uznawanych za istotne. Ma ona swoje uzasadnienie psychologiczne. Z perspektywy historyka ciekawszy jest jednak jej aspekt ideologiczny.

Teoretycznie, to, w jaki sposób i kogo decydujemy się upamiętniać, jest świadectwem wyznawanych przez nas wartości sprzęgniętych z naszą wizją przeszłości. O ile w warunkach nieskrępowanej ekspresji świat pryncypiów i pamięci historycznej znalazłby w umieszczanych w przestrzeni publicznej upamiętnieniach pełne odbicie, ograniczone jedynie możliwościami technicznymi i zdolnościami artystów, o tyle w praktyce pojawia się kluczowa bariera – pryzmat polityczny. Może on być, w zależności od swego charakteru, mniej lub bardziej inwazyjny – zawsze jednak w pewnym zakresie zniekształca materialne świadectwo imponderabiliów.

Pryzmat ten zwykło się precyzyjniej określać mianem polityki historycznej. Nawet państwom demokratycznym służy ona do regulowania ekspresji pamięci zbiorowej – na ogół najlepiej czytelna jest w ideologicznych skrajnościach, choć zasadniczo jest wszechobecna. W państwach totalitarnych i autorytarnych polityka historyczna, a w konsekwencji także upamiętnienia, funkcjonują w oderwaniu od pamięci ogółu. Nie wyklucza to sytuacji, w których jedno z drugimi są zbieżne – gdy system instrumentalnie odwołuje się do tych samych wartości i doświadczeń historycznych, które zostały utrwalone we wrażliwości i pamięci społecznej, w pozostałych przypadkach mamy jednak do czynienia z zupełnie niezależną narracją, nastawioną wręcz na działanie odwrotne, tj. na planową przebudowę systemu wartości oraz pamięci, które w społeczeństwie wykształciły się w procesie dziejowym.

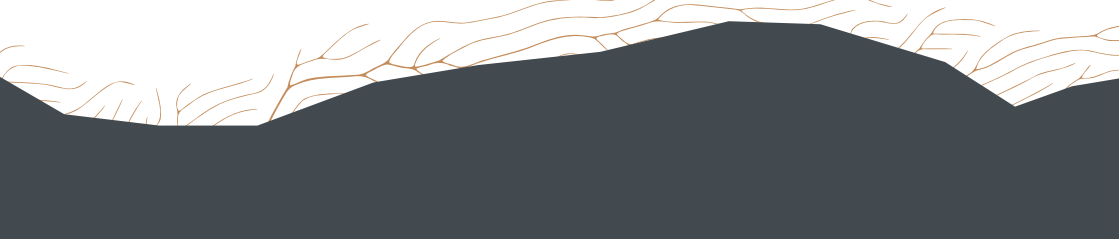
Szczególnym przypadkiem są systemy totalitarne narzucone narodom przemocą z zewnątrz. W takich wypadkach oficjalna narracja o przeszłości w węzłowych punktach niechybnie stać musi w sprzeczności z pamięcią historyczną społeczeństwa. W konsekwencji ta druga jest tłamszona i nie ma dla niej miejsca w przestrzeni publicznej. Jak się jednak okazuje, niezwykle trudno jest ją wykorzenić.



Takim szczególnym przypadkiem był komunizm przyniesiony Polakom na sowieckich bagnietach w 1944 r., zaś bolesną egzemplifikacją węzłowego (choć lokalnego) wydarzenia historycznego, charakteryzującego się dysonansem między oficjalną narracją historyczną a pamięcią społeczną była w okresie PRL Obława Augustowska. W tym przypadku „falsz” polegał zasadniczo na całkowitym przemilczeniu wydarzenia. Dla tragedii tej przez dziesięciolecia nie było miejsca w naukowych opracowaniach historycznych, na łamach prasy czy w podręcznikach. Nie mogła też zostać upamiętniona w przestrzeni publicznej, a przynajmniej żadne upamiętnienie nie mogło być *expressis verbis* poświęcone jej samej i jej ofiarom. Nikt nie był wszak w stanie zweryfikować intencji, z jaką rodziny zaginionych w lipcu 1945 r. mieszkańców Augustowszczyzny, Suwalszczyzny czy Sokólszczyzny wznosiły anonimowe, przydomowe, przydrożne lub śródleśne krzyże i kapliczki. Może sięgały pojeszcze inne upamiętnienia, które dziś – dla osób niewiedzących nic o intencji kierującej ludzką ręką kilkadziesiąt lat temu – są wręcz całkowicie nierozpoznawalne w krajobrazie kulturowym Puszczy Augustowskiej i jej przyległości – np. posadzenie drzewa. Były to upamiętnienia o charakterze ściśle prywatnym, choć funkcjonujące w przestrzeni publicznej.

Owa wspomniana wyżej uniwersalna potrzeba upamiętniania podpowiada nam, że przypadki takie z pewnością miały miejsce. Niestety, obecnie niepodobna zweryfikować je w terenie – czas zaciera ślady ludzi, a po niewypowiedzianych myślach, intencjach i modlitwach, choćby do łez żarliwych, nie pozostaje żaden ślad.

Obława Augustowska i setki jej ofiar, podobnie jak zbrodnia katyńska i dziesiątki tysięcy pomordowanych w jej wyniku oficerów Wojska Polskiego, w Polsce Ludowej skazane zostały na *damnatio memoriae*, tj. systemowe zapomnienie – wyrugowanie z państwowej narracji historycznej. Tama postawiona pamięci społecznej zaczęła pękać powoli dopiero wraz z odkryciem w 1987 r. zbiorowych grobów w pobliżu drogi Giby – Rygol. Przeprowadzone prace ekshumacyjne zweryfikowały owe pochówki jako należące do niemieckich





żołnierzy poległych w 1944 r., niemniej wydarzenia te wyzwoliły w lokalnej społeczności chęć działania i upamięnienia się o zaginionych bliskich. Już w tym samym roku powstał Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku, którego członkowie zajęli się wszechstronnym dokumentowaniem zbrodni. Wydarzenia te zbiegły się w czasie z postępującym rozkładem systemu politycznego PRL. Mimo to Służba Bezpieczeństwa próbowała rozmaitymi szykanami zwalczać rodzący się ruch społeczny. Był on zapewne postrzegany jako kolejny gwóźdź do trumny państwowej polityki historycznej wraz z leżącym u jej podstaw mitem wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną i jako cios wymierzony bezpośrednio w „sojusz” polsko-sowiecki. Zwieńczeniem działalności komitetu – już w demokratycznej Polsce – było wzniesienie pierwszego w przestrzeni publicznej upamiętnienia Obławy Augustowskiej, tzw. gibiańskiej Golgoty, poświęconego w 1991 r.

Przemiany polityczne pozwoliły wreszcie na ekspresję pamięci społecznej w przestrzeni publicznej. Wciąż utrudniała ją jednak bardzo trudna sytuacja gospodarcza kraju i powszechne ubóstwo. Z tych przyczyn w latach dziewięćdziesiątych nie powstało wiele osobnych upamiętnień ofiar Obławy Augustowskiej. Część z fundowanych wówczas obiektów, np. tablica umieszczona w 1991 r. w kościele św. Aleksandra w Suwałkach (obecnie konkatedra) oraz druga, zawieszona w 1993 r. w Augustowie na tzw. domu Turka, dedykowane były pamięci ofiar zbrodni stalinowskich, popełnionych przez NKWD i UB, ale nie odwoływały się bezpośrednio do ofiar obławy.

Sytuacji nie ułatwiał problem natury semantycznej – z powodu dziesięcioleci braku debaty publicznej i historycznej o zbrodniczej sowieckiej operacji przeprowadzonej w lipcu 1945 r. w rejonie Puszczy Augustowskiej brak było jednego, zwięzłego i rozpoznawalnego określenia ich ofiar. Termin „Obława Augustowska” spopularyzował i w wydarzeniu tym rozpoznał największą zbrodnię popełnioną na Polakach po II wojnie światowej dr Jan Jerzy Milewski – wybitny historyk-regionalista i współtwórca pionu naukowego Oddziału IPN w Białymstoku.



Upamiętnienia Obławy Augustowskiej zaczęły powstawać licznie i nieraz-ko w monumentalnych formach dopiero w XXI w., ze szczególną intensywnością počzawszy od drugiej jego dekady. W ostatnich latach ekspresja pamięci społecznej związanej z tym wydarzeniem odbywa się przy merytorycznym, organizacyjnym i finansowym wsparciu IPN, w którego strukturze od 2016 r. działa Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Jest to element realizacji nowej polityki historycznej państwa polskiego, polegającej przede wszystkim na wsparciu oddolnych inicjatyw, tj. na minimalizowaniu przeszkód w materializowaniu pamięci historycznej obywateli w przestrzeni publicznej.

Niniejsza lista upamiętnień związanych z Obławą Augustowską zawiera 29 obiektów znajdujących się, z trzema wyjątkami, na obszarze powiatów objętych w lipcu 1945 r. pacyfikacyjnymi działaniami sowieckimi: augustowskiego, suwalskiego (z Suwałkami – miastem na prawach powiatu), sejneńskiego i sokólskiego. Pozostałe upamiętnienia powstały w ośrodkach o różnym stopniu i charakterze centralności – w wojewódzkim Białymstoku, w stołecznej Warszawie oraz na częstochowskiej Jasnej Górze, czyli w religijnym, katolickim sercu Polski.

Poszczególne obiekty, ich historia oraz otoczenie zostały opisane oraz zilustrowane aktualnymi fotografiami. Tablice w Płaskiej i Wiżajnach znalazły się na liście, choć w chwili pisania tych słów, nie zostały jeszcze odsłonięte, ponieważ nie ma wątpliwości, że przedsięwzięcia te niebawem będą doprowadzone do szczęśliwego końca, a tym samym zostaje oddalone w czasie niechybne, biorąc pod uwagę rosnącą liczbę upamiętnień ofiar Obławy Augustowskiej, zdezaktualizowanie się listy.

Celem niniejszej publikacji jest zebranie w jednym miejscu i upowszechnienie informacji o upamiętnieniach poświęconych Obławie Augustowskiej – swoiste „sprawdzam”, wypowiedziane wobec naszej zbiorowej pamięci o tym tragicznym wydarzeniu i naszej determinacji w oddawaniu czci należnej jej ofiarom w okresie ostatnich 35 lat, kiedy gesty takie stały się możliwe. Przy czym proponowane jest tu krytyczne spojrzenie na poszczególne obiekty





memoratywne. Wyłuszczone są nierzadkie niestety błędy merytoryczne obecne najczęściej w inskrypcjach, na ogół będące konsekwencją zdezaktualizowania się stanu wiedzy. Refleksji poddawane jest ich miejsce w przestrzeni publicznej. Zmieniające się i różnorodne czynniki zewnętrzne mają wpływ na odbiór treści niesionych przez upamiętnienia.

Na liście nie znalazły się te formy upamiętnienia, które nie mają choćby jednej z następujących cech: materialność, trwałość, stałe miejsce w przestrzeni publicznej, czytelne odniesienie do Obławy Augustowskiej. Nie ma więc na niej osobno opisanych świąt państwowych oraz ich cyklicznych obchodów, wystaw, festiwali, konkursów, dedykowanych utworów muzycznych i ich publicznych wykonan, rozmaitych form sztuki filmowej, audycji radiowych, odczytów, wykładów i przemów okolicznościowych, inscenizacji, literatury – poczynszy od poezji, na pracach naukowych skończywszy, obiektów filatelistycznych, numizmatycznych, budynków i miejsc opisywanych w historiografii jako związanych z Obławą Augustowską, ale dotychczas nie wyróżnionych żadnym oznaczeniem, instytucji itd. Niektóre z nich wspomniane są natomiast przy opisie obiektów z listy, gdy wiążą je szczególne relacje, np. jedność miejsca lub inspiracja artystyczna.

Obiekty na liście umieszczone zostały w porządku alfabetycznym, według nazw miejscowości, w których się znajdują. W przypadku, gdy w wyróżnionej lokalizacji jest więcej niż jedno upamiętnienie, ich kolejność w obrębie ośrodka ułożona została według subiektywnego porządku ważności, na który złożyły się liczne czynniki, np. kontekst historyczny i społeczny, monumentalność, centralność w przestrzeni publicznej oraz podczas wydarzeń wspólnotowych.

Pochylając się nad poniższą listą obiektów memoratywnych związanych z Obławą Augustowską, zważmy, że upamiętnienia – ich tworzenie, ich splendor, ale także cześć i atencja, jaką je otaczamy na co dzień i w szczególne dni świąteczne, mówią więcej o nas samych i o naszych czasach niż o ludziach i wydarzeniach, do których się odwołują.

1. AUGUSTÓW

– UL. 3 MAJA 16 – MUR PAMIĘCI OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

W Augustowie znajduje się wiele upamiętnień poświęconych ofiarom obławy, ale w przestrzeni miasta, już od umownego pierwszego dnia po tej zbrodni, kojarzone z nią było przede wszystkim jedno miejsce – tzw. dom Turka – kamienica w latach 1939–1941 oraz w 1944 r. zajmowana przez sowiecki NKWD, a w latach 1945–1956 stanowiąca siedzibę PUBP. W lipcu 1945 r. w jej piwnicach przetrzymywano osoby zatrzymane przez Sowietów i UB w ramach działań ubezpieczających zasadniczą część operacji wojskowej, przeprowadzanej na obszarze Puszczy Augustowskiej. Pamięć o tym przetrwała okres Polski Ludowej i w 1993 r. na murach budynku z inicjatywy społecznej umieszczono pierwsze upamiętnienie – tablicę dedykowaną „pamięci Polaków katowanych i zamordowanych w tym gmachu przez oprawców stalinowskich, NKWD i UB”. Upamiętnienie to w tamtym czasie było niezwykle ważnym przejawem ekspresji pamięci społecznej, choć skrojonym na miarę ówczesnego stanu wiedzy i możliwości – w datacji znajdującej się na końcu inskrypcji pojawił się błąd, a bezpośredniego odniesienia do ofiar Obławy Augustowskiej próżno było w niej szukać (z przyczyn opisanych we wstępie).



Przez dziesięciolecia podejrzewano, że ofiary Obławy Augustowskiej, a przynajmniej ich część, podobnie jak i inne osoby pomordowane przez funkcjonariuszy UB, spoczywać mogą na podwórzu tzw. domu Turka. W 2013 r. przypuszczenia te zostały zweryfikowane przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku Zbigniewa Kulikowskiego, który w ramach prowadzonego śledztwa zlecił wykonanie archeologicznych prac sondażowych. Nie odkryto wówczas żadnych śladów szczątków ludzkich. Nie wpłynęło to w istotny sposób na burzę, jaką w kolejnych latach wywołały plany prywatnego właściciela budynku, chcącego przeznaczyć ów na cele handlowo-usługowe. Obiekt ten wciąż jednak pozostawał osią pamięci nie tylko o obławie, ale szerzej – o zbrodniach sowieckich i komunistycznych w mieście i regionie. Konflikt zakończony został dopiero w 2021 r., kiedy to tzw. dom Turka został nabyty przez Instytut Pileckiego na cele muzealne. Dziś znajduje się tam Dom Pamięci Obławy Augustowskiej.

12 lipca 2023 r., na dziedzińcu tzw. domu Turka miało miejsce uroczyste odsłonięcie Muru Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej – monumentalnego pomnika-instalacji projektu artysty i architekta Tomasza Trzupka. Składa się on z kilkudziesięciu potrójnych płyt metalowych, na których umieszczono blisko sześćset nazwisk ofiar Obławy Augustowskiej. Ponieważ lista pomordowanych jest niepełna, na płytach pozostawiono miejsce na uzupełnienia. Całości dopełnia betonowa ściana z inskrypcją „Lipcowi 1945. Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej oraz sowieckiego i nazistowskiego totalitaryzmu”. Sam artysta tak opisał swoje dzieło: „Koncepcja miejsca upamiętnienia ofiar Obławy Augustowskiej opiera się na przedstawieniu idei skraju lasu, który jest jednocześnie miejscem kaźni i schronienia. Puszcza łączy nasze wspólnotowe wyobrażenie o tym, co wartościowe i ponadczasowe. Zależało nam na stworzeniu miejsca, które nie ma wyłącznie negatywnych konotacji, ale mówi o ofierze i poświęceniu dla wspólnego dobra i lepszej przyszłości”.

Mur Pamięci stanowi integralną część szerszego przedsięwzięcia architektonicznego, jakim była rozbudowa pierwotnej bryły tzw. domu Turka

oraz wzniesienie w miejscu dawnych garaży nowego gmachu na potrzeby Domu Pamięci. Oceny estetyki, czytelności intencji architektów i artystów oraz problemu wpisywania się tak nowoczesnej architektury w otoczenie dziewiętnastowiecznych kamieniczek z pewnością będą różne. Natomiast projektowi z pewnością nie można odmówić rozmachu.



Mur Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej znajduje się w dziedzińcu kamienicy przy ul. 3 Maja 16 – tzw. domu Turka, obecnie siedziba Domu Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej.





Jak trafić:



2. AUGUSTÓW

– RONDO „SOLIDARNOŚCI” – POMNIK OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Dla osób niebędących mieszkańcami Augustowa najbardziej charakterystycznym upamiętnieniem ofiar obławy jest z pewnością pomnik wzniesiony na rondzie „Solidarności”. Jest to okazały obiekt, mierzący mniej więcej 5 m, złożony z granitowego, sześciennego cokołu z inskrypcją „Obława Augustowska + Lipiec 1945”, powtórzoną na czterech jego stronach oraz z umieszczonych na nim monumentalnych, odlanych w brązie dłoni, symbolicznie wydobywających się z ziemi, związanych drutem kolczastym i podnoszących ku niebu symbol Polski Walczącej. Autorką koncepcji pomnika jest artystka i architekt z Gdyni – Aleksandra Cwilewicz.

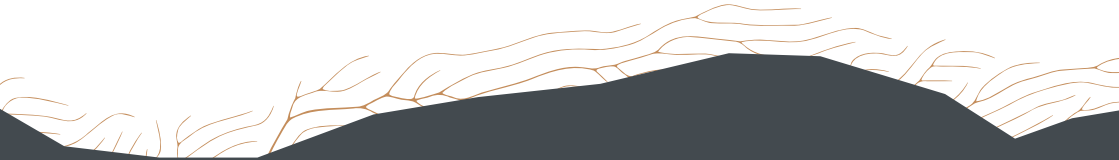
Nie jest to pomnik unikatowy – w przestrzeni publicznej można oglądać jego trzy odsłony: pierwszy powstał w Suwałkach w 2018 r., augustowski był drugi i odsłonięty został rok później 23 września, w 2020 r. poświęcono pomnik w Sokółce. Według zamysłu pomysłodawców ze Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku, na którego czele stał wówczas ks. Stanisław Wysocki (jeden z głównych animatorów pamięci o obławie, stracił w niej ojca i dwie siostry), docelowo powstać miał jeszcze jeden obiekt





– w Sejnach, co sprawiłoby, że niemal identyczne upamiętnienia znalazłyby się we wszystkich miastach powiatowych obszaru objętego w 1945 r. Obławą Augustowską (po polskiej stronie granicy).

Jak już wspomniano, augustowski pomnik umiejscowiony został na rondzie, będącym zwornikiem głównych szlaków komunikacyjnych przebiegających przez miasto. Analogicznie jest w przypadku pozostałych pomników i był to również zamysł pomysłodawców i twórców tej swoistej sieci upamiętnień. Taki stan rzeczy ma konsekwencje dla wyeksponowania, dostępności i czytelności obiektów – z jednej strony są one bardzo dobrze widoczne dla wszystkich kierowców i pasażerów przemierzających się drogami zbiegającymi się na rondach (w tym rzesz turystów), z drugiej jednak strony można podejrzewać, że z racji na intensywność ruchu większość potencjalnych odbiorców nie znajduje czasu na zadumanie się nad niesionym przez nie przesłaniem. Z tego samego powodu cierpi również dostępność – z samej natury ronda centralna jego część wyłączona jest z ruchu pieszego, a więc jest niedostępna również dla osób chcących oddać tam cześć ofiarom Obławy Augustowskiej. Miejsce, jego atmosfera, skomunikowanie, otoczenie (pomnik obsadzony jest kwiatami i innymi roślinami ozdobnymi), zdecydowanie nie sprzyjają zadumie – wszystkie te kwestie zostały poświęcone na rzecz jednego czynnika – widzialności. Inicjatorzy i twórcy pomnika wyszli zapewne z założenia, że obiekty tego typu mogą odgrywać w przestrzeni publicznej istotną rolę symboliczną.





Jak trafić:

Pomnika Ofiar Obławy Augustowskiej na rondzie „Solidarności” w zasadzie nie sposób ominąć lub nie zauważyć, wjeżdżając do Augustowa, zarówno od południa, jak i od zachodu.



3. AUGUSTÓW

– ALEJA OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

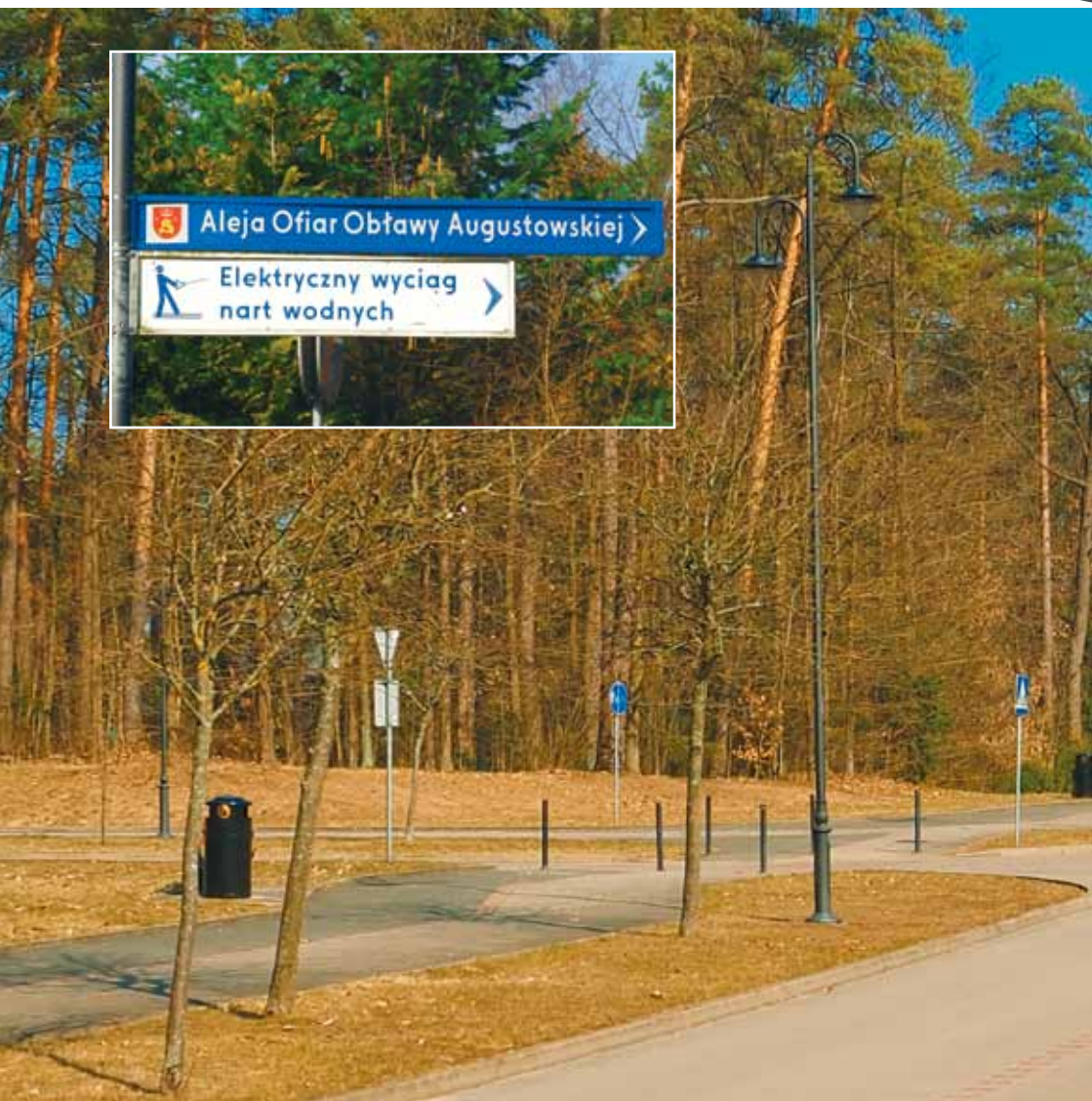
Na mocy uchwały Rady Miejskiej w Augustowie nr L/502/22 z 30 czerwca 2022 r. drodze wewnętrznej, położonej w północnej części miasta, odchodzącej od ul. Zarzecze i krzyżującej się z ul. Szpitalną i ul. Hotelową nadano nazwę aleja Ofiar Obławy Augustowskiej. Jest to okazały szlak komunikacyjny w całości wyłożony kostką, o łącznej długości ok. 700 m, bogaty w infrastrukturę towarzyszącą w postaci chodników, ścieżki rowerowej, estetycznego oświetlenia i ławeczek, obsadzony drzewkami jarzębinowymi na zadbanych trawnikach. Aleja przecina swym szerokim pasem bór sosnowy z domieszką głównie dębu i świerka, charakterystyczny dla Puszczy Augustowskiej, odbiegając od ul. Zarzecze w kierunku północno-wschodnim i skręcając w połowie długości w kierunku wschodnim.

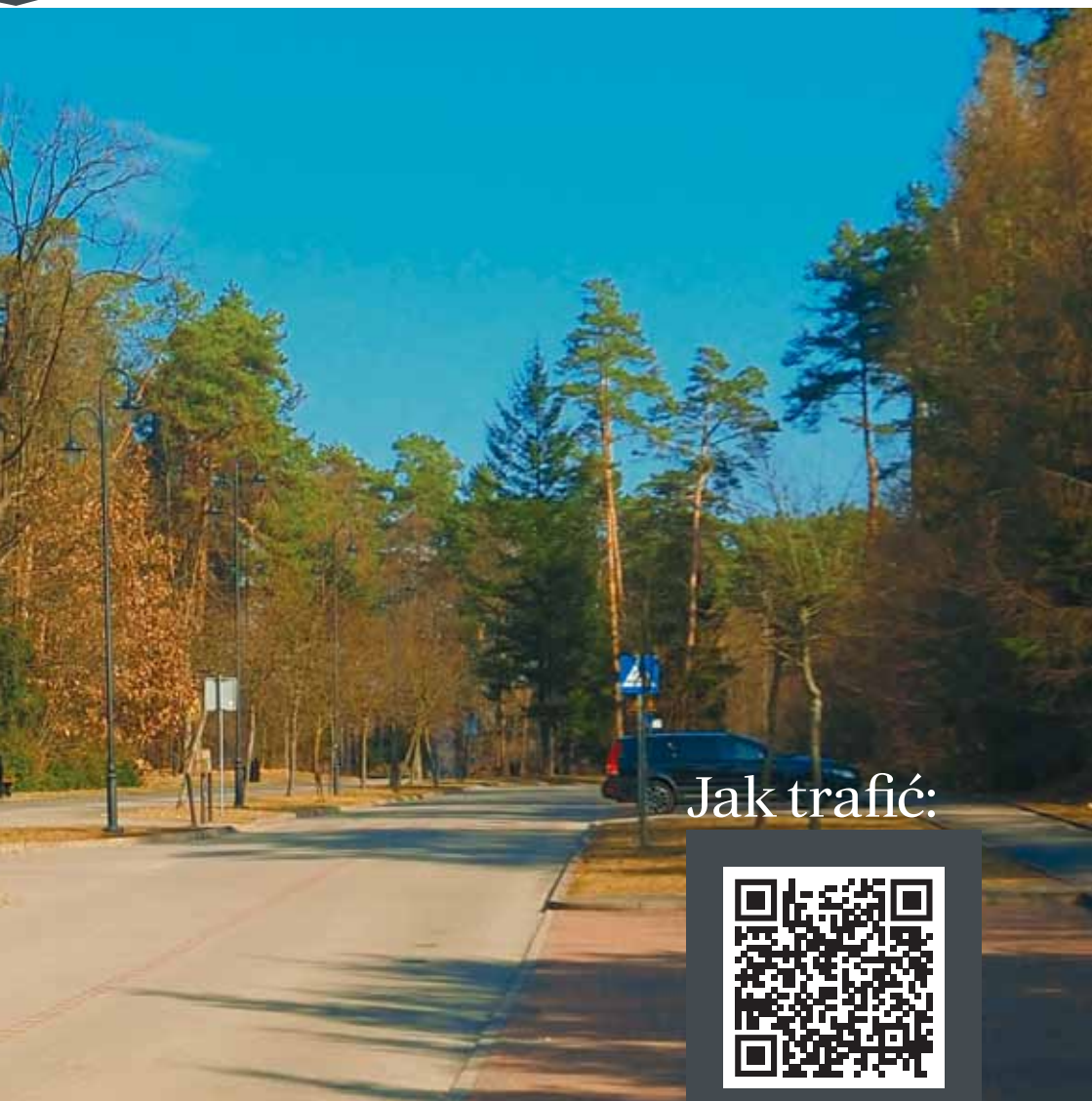
Las na południe od alei kryje dawny cmentarz żydowski, cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej oraz rozległy cmentarz parafialny. Druga z wymienionych nekropolii ze względów oczywistych może budzić pewne zastrzeżenia. Szczęśliwie jedyne dojście do niej znajdujące się od strony alei nie rzuca się w oczy i nie jest wyróżnione żadnym znakiem, który potencjalnie mógłby

być niefortunny. Centralnym punktem poniekąd wyizolowanego z otoczenia cmentarzyka jest charakterystyczny obelisk z czerwoną gwiazdą, na którym zawieszono płytę z inskrypcją: „Żołnierzom Armii Radzieckiej poległym na tej ziemi w latach 1941–1944 w walce z faszyzmem – mieszkańcy Augustowa”. Pomijając pierwszy z błędów merytorycznych (Armię Czerwoną przemianowano na Armię Radziecką dopiero w 1946 r.), należy zwrócić uwagę na „szczęśliwe”, ale raczej przypadkowe postawienie granicy chronologicznej na roku 1944 – data o rok późniejsza oznaczałaby, że mieszkańcy Augustowa oddają cześć także czerwonoarmistom poległym w Obławie Augustowskiej, a byłaby to niestosowność dużo większa niż samo funkcjonowanie w przestrzeni publicznej tej specyficznej pamiątki minionej epoki – wyrazów wdzięczności za „obronę” w 1941 r. i „wyzwolenie” w 1944 r. Niestety, zmiany w położeniu i urządzeniu cmentarzy wojennych są niezwykle trudne do przeprowadzenia zgodnie z prawem międzynarodowym, szczególnie przy wrogiej postawie jednej z zainteresowanych stron.

Na północ od alei znajdują się rozległe i najważniejsze tereny rekreacyjne Augustowa – wraz z amfiteatrem, deptakiem i mołem na jeziorze Necko, bogatą infrastrukturą sportowo-rekreacyjną oraz zapleczem gastronomicznym. Powyższe sprawia, że aleja Ofiar Obławy Augustowskiej jest obiektem uczęszczanym, a w sezonie wakacyjnym wręcz obleganym przez turystów. Wydaje się, że nadanie temu właśnie szlakowi komunikacyjnemu – położonemu niby peryferyjnie, ale tak popularnemu, imienia ofiar obławy, było jedną z trafniejszych decyzji władarzy Augustowa, chcących upowszechnić wiedzę o tym tragicznym wydarzeniu wśród przyjezdnych z całej Polski.

Aleja Ofiar Obławy Augustowskiej znajduje się na północnych rubieżach Augustowa, na północ od największego w mieście cmentarza, na południe od jeziora Necko i na wschód od ujścia Netty do tegoż jeziora. Najłatwiej dojechać do niej, pokonując rzekę mostem na ul. Mostowej i przed cmentarzem parafialnym skręcając w lewo w ul. Zarzeczce.





Jak trafić:



4. AUGUSTÓW

– UL. KS. IGNACEGO SKORUPKI 6 –
BAZYLKA MNIEJSZA NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA JEZUSOWEGO –
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Historia tablicy upamiętniającej ofiary obławy, zawieszanej na murze Bazyliki Mniejszej Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie, sięga co najmniej początku 2014 r., kiedy to z inicjatywą powstania jej pierwowzoru wyszedł o. Dariusz Cichor – paulin rodem z Augustowa. Jego dziadek, Mieczysław Cichor, był wśród setek osób uprowadzonych przez Sowieców, a następnie zaginionych bez wieści w lipcu 1945 r. Ów pierwowzór nie zawisł jednak w żadnej ze świątyń na ziemi augustowskiej, lecz w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej na Jasnej Górze – w religijnym, katolickim sercu Polski, w dniu uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz w święto Konstytucji 3 maja w 2014 r. Z okazji tego wydarzenia do Częstochowy przybyło wielu mieszkańców ziem dotkniętych 69 lat wcześniej tragedią obławy, w tym przede wszystkim członkowie rodzin ofiar.

Wkrótce zrodziła się idea zawieszenia kopii tablicy z Jasnej Góry w Suwałkach, tak też uczyniono w 2015 r., a rok później, w Dzień Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, kolejną kopię umieszczono w murach najważniejszej z katolickich świątyń Augustowa. Epitafium ufundowała Rada Miejska



Augustowa, a poświęcenia dokonał biskup diecezji ełckiej ks. Jerzy Mazur – duchowny bardzo zaangażowany w upamiętnianie obławy. Kolejne kopie tablicy jasnogórskiej zawisły także w kościołach w Sokółce w 2017 r. i w Lipsku w 2019 r.

Najlepsze intencje oraz zaangażowanie wielu osób dobrze znających materię historyczną nie uchroniły pomysłodawców i wykonawców pierwowzoru oraz jego kolejnych kopii przed błędami merytorycznymi w treści inskrypcji – po pierwsze, wśród formacji odpowiedzialnych za obławę wymieniono niesłusznie NKWD, po drugie, liczbę ofiar oszacowano na „około dwóch tysięcy”, choć dziś na podstawie dokumentów możemy określić ich liczbę na co najmniej 592 osoby, przy czym faktyczna liczba ofiar zamordowanych przez funkcjonariuszy sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” wynosiła zapewne ok. 700,



a ogólna liczba (w tym żołnierzy AKO poległych z bronią w ręku podczas próby zatrzymania lub ucieczki z konwoju itp.) przypuszczalnie nie przekroczyła 800. Pamiętać należy jednak, że pierwsza tablica powstała w 2014 r., kiedy dokonywały się istotne przełomy w naszej wiedzy o Obławie Augustowskiej. Sprawia to, że jest ona świadectwem panującej wówczas ułomnej wiedzy o tym wydarzeniu (z pokorą należy stwierdzić,

Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusa i św. Bartłomieja z początku XX w.



Wystawa Oblawa Augustowska. Lipiec 1945r. autorstwa Waldemara Tyszuka, Augustów, lipiec 2021 r.

że i dziś nie jest ona pełna) i powolnej recepcji nowych ustaleń dokonywanych przez specjalistów – korekty treści utrwalonych w brązie nie są zaś rzeczą łatwą.

Jak trafić:

Bazylika Mniejsza Najświętszego Serca Jezusowego zlokalizowana jest przy ul. ks. Ignacego Skorupki 6, główne wejście do niej znajduje się jednak od strony ul. 3 Maja, zaledwie ok. 150 m od północno-wschodniego narożnika rynku. Po wejściu do kościoła i przejściu przez kruchą tablicę zobaczymy po prawej stronie – zawieszoną na ścianie nawy bocznej (zachodniej).



5. AUGUSTÓW

– CMENTARZ PARAFIALNY –
GRÓB SIERŻ. WACŁAWA SOBOLEWSKIEGO
„SĘKA”, „SKAŁY”

Miejsce spoczynku ofiar Obławy Augustowskiej wciąż pozostaje nieznane. Można jedynie przypuszczać, że znajduje się ono na północnym brzegu jeziora Szlamy, w strefie przygranicznej po stronie białoruskiej, w rejonie nieistniejącej dziś leśniczówki Giedź. Ze względów symbolicznych istotne było więc odkrycie miejsca pochówku żołnierza AKO sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, „Skały”.

Na trop po zaginionym w czasie obławy „Sęku” natrafił historyk z Oddziału IPN w Białymstoku – Jerzy Autuchiewicz, który informacją o tym podzielił się z pracownikiem Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN Pawłem Nowikiem. Dzięki jego determinacji i zaangażowaniu w krótkim czasie (w październiku 2019 r.) doprowadzono do odnalezienia i wydobycia w pobliżu wsi Osowy Grąd domniemanych szczątków zamordowanego żołnierza podziemia. Przekazano je do Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów przy Pomorskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie miały zostać przeprowadzone badania DNA.

Niemal dwa lata później – 12 sierpnia 2021 r. – podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie, współorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Instytut Pamięci Narodowej, ogłoszono

identyfikację 26 żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego – wśród nich sierż. Wacława Sobolewskiego. Notę identyfikacyjną z rąk prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego oraz zastępcy prezesa IPN dr. hab. Krzysztofa Szwa-grzyka odebrała wnuczka „Sęka” – Jolanta Radzewicz.

Decyzją rodziny doczesne szczątki Wacława Sobolewskiego spoczęły na cmentarzu parafialnym w Augustowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 lipca 2022 r. z wojskową asystą honorową i w obecności licznych przedstawicieli władz centralnych i terenowych, pod duchowym przewodnictwem ks. bp. Jerzego Mazura. Pogrzeb zgromadził wielu mieszkańców Augustowa i okolic. Pomnik nagrobny „Sęka” zrealizowało i sfinansowało Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN.

Na cmentarzu parafialnym w Augustowie na uwagę zasługuje wiele grobów polskich patriotów, weteranów powstań i wojen, bohaterów. Część z nich oznaczona jest już specjalnymi tabliczkami „grób weterana”, czego dokonują pracownicy Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN.

W bezpośrednim sąsiedztwie grobu Wacława Sobolewskiego znajdują się trzy pomniki zbiorowo upamiętniające naszych rodaków poległych w walce o wolność ojczyzny. Pierwszy, symboliczny, wzniesiono w 1993 r. „w hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego, Armii Krajowej, więźniom politycznym, harcerkom, harcerzom, nauczycielom poległym i pomordowanym w II wojnie światowej i okresie powojennym”. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że obiekt ten w zamyśle twórców miał upamiętniać również ofiary Obławy Augustowskiej. Kolejny pomnik poświęcony jest 52 żołnierzom „poległym w bojach o zjednoczenie Ziemi Augustowskiej z Macierzą” w latach 1919–1920 (znane są tylko cztery nazwiska). Trzeci pomnik, podobnie jak pierwszy, nie jest związany z pochówkiem i został wzniesiony w 1993 r. „w hołdzie mieszkańcom Ziemi Augustowskiej zmarłym i pomordowanym na Syberii”.

Zanim doczesne szczątki sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka” spoczęły na augustowskim cmentarzu, miał on tam swój symboliczny grób – na mogile brata Tadeusza Sobolewskiego „Zadziory”. Na augustowskiej nekropolii

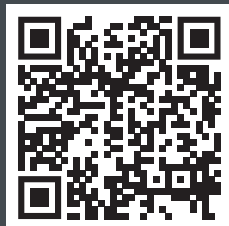
znajduje się jeszcze dziewięć kolejnych symbolicznych grobów ofiar tej zbrodni: Władysława Jedlińskiego (lat 19), Stanisława Wasilewskiego (lat 36), Władysława Wasilewskiego (lat 45), Henryka Dyczewskiego (lat 26), Bronisława Tomkiewicza (lat 42), Aleksandra Klimowicza (lat 21), Lucjana Janika (lat 29), Mieczysława Cichora (lat 47), Jana Rzepeckiego (lat 22). Groby te są rozproszone na terenie cmentarza i odnalezienie ich wymaga czasu – czasu, który przy tej okazji warto poświęcić na zadumę.



Grób sierż. Wacława Sobolewskiego znajduje się na cmentarzu parafialnym w Augustowie. Można do niego dotrzeć ul. Mostową, a skręcając w lewo w ul. Zarzecze, znajdziemy dogodne miejsca do parkowania. Do mogiły najłatwiej dojść od strony bramy głównej nekropolii, znajdującej się na przedłużeniu ul. Mostowej. Grób usytuowany jest ok. 90 m od bramy, przy głównej alei (a więc droga wiedzie cały czas prosto), po prawej stronie.



Jak trafić:



6. AUGUSTÓW

– UL. ŁAZIENNA 6 – MURAL POŚWIĘCONY OFIAROM OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

W 2014 r. powstał pierwszy w Polsce mural upamiętniający ofiary Obławy Augustowskiej. Jego pomysłodawcy oraz twórcy pozostają anonimowi – wiadomo jednak, że wywodzą się ze środowiska kibiców Augustowskiego Klubu Sportowego „Sparta”. Wspomagali ich członkowie grupy Augustowskich Patriotów, a konsultacji merytorycznych udzielili Danuta i Zbigniew Kaszlejowie. Fundusze na wykonanie malowidła zbierane były podczas wydarzeń klubowych, m.in. meczy. Inicjatywa miała charakter na wskroś oddolny, co sprawia, że jest, jeśli nie idealnym, to ideałowi bliskim przykładem ekspresji pamięci społecznej, tym bardziej że nie wiadomo nic o jakichkolwiek ograniczeniach narzuconych twórcom (choć projekt musiał zapewne uzyskać akceptację Urzędu Miasta Augustowa).

Mural w całości pokrywa ścianę budynku gospodarczego, stojącego na prywatnej posesji. Konieczna była więc zgoda właściciela. Wymiary ściany i zarazem muralu to ok. 5 m wysokości na 12 m szerokości. Obraz jest dwuczęściowy. Z prawej strony przedstawiono symboliczną scenę egzekucji – ofiara, Polak, klęczy nad dołem, który stać się ma jego miejscem spoczynku. Ręce

ma skrępowane za plecami. Za nim stoi oprawca, w którym rozpoznajemy enkawudzistę (charakterystyczna niebieska czapka z czerwonym otokiem). Mierzy w jego kark z broni krótkiej. Wokół brak znaków cywilizacji, tylko drzewa i zarośla. Może to skraj puszczy? Akcja rozgrywa się w nocy, ale wyobrażoną scenę rozświetla księżyc w pełni. Nie wiadomo, czy twórcy użyli tego bogatego w symbolikę elementu kompozycji świadomi jego licznych znaczeń. Ponieważ w każdej sztuce, także amatorskiej, piękne jest to, że odbiorca może w dziele dostrzec więcej, niż zamierzył jego twórca, przyjrzyjmy się temu wątkowi, nie przejmując się naszą niewiedzą o interpretacyjnym zamyśle artysty. Pełnia księżyca w folklorze ludów europejskich wiąże się z nocnym niepokojem, bezsennością, obłędem i likantropią (przemianą człowieka w bestię, na ogół w wilka). Sugerując się tym przedstawieniem możemy wyobrazić sobie zwykłych ludzi, mieszkańców puszczy – czuwających nocą w lęku przed wszechogarniającym mrokiem, pogłębianym tylko przez fałszywe światło księżyca, na których czyhają opętane szaleństwem potwory przemienione z ludzi mocami zła – czyż nie byłby to wymowny metaforyczny opis fałszywego wyzwolenia oraz sowieckiej okupacji, która nastąpiła po nim?

Prawa strona muralu to wyobrażenie niemal w pełni zaczerpnięte z awersu medalu wybitego w 65. rocznicę Obławy Augustowskiej, a więc w 2010 r. Przedstawia oblicze zamordowanej strzałem w głowę ofiary. Mężczyzna ma oczy zamknięte, na czole ziele czernią otwór wylotowy po kuli, otwierający się w ranę w kształcie krzyża. Jego głowa jest bezwłosa – być może jest to symbol poświęcenia lub męczeństwa. Jego martwe usta zakneblowane są wyjątkowym narzędziem – dwuczęściową, z pewnością stalową obejmą, złączoną i przytwierdzoną potężnymi śrubami. Ów masywny knebel to symbol totalitaryzmu, stalinizmu i jego narzędzi, nazwanych zresztą po imieniu – na prawym ramieniu obejmę widnieje napis w dwóch wierszach: „NKWD – UB”. Jest to równocześnie symbol nakazanego przemocą milczenia, wspomnianego we wstępie *damnatio memoriae*, jakim obłożono ofiary obławy, stąd na lewym ramieniu obejmę wskazanie na to konkretne wydarzenie – napis „lipiec 1945”. Dwa znaczenia



– dwie części stalowego jarzma. Obraz dopełnia inskrypcja podobna w kształcie i identyczna w znaczeniu, tak na medalu, jak i na muralu. Na pierwowzorze brzmi ona: „Jeśli zapomnę o nich – Ty Boże...”, co jest urwanym cytatem z części trzeciej *Dziadów* Adama Mickiewicza (pełen cytat: „Jeśli zapomnę o Nich – Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie!”). Na muralu zastosowano również rozpowszechnioną trawestację słów wieszczki: „Jeśli my zapomnimy o Nich, Ty, Boże, zapomnij o nas”.

Twórcą medalu był znany artysta rzeźbiarz i medalier Tadeusz Tchórzewski. Umieszczona przez niego na niewielkim nośniku sieć symboli została dość wiernie (z pominięciem może różnicy w artystycznym kunszcie) oddana na muralu, czyli w znacznie większej skali, a mimo to jednak połowicznie. Medal ma však także rewers, równie bogaty w metafory, na których wskazanie nie ma tu już miejsca.

Na muralu odnajdziemy jeszcze poza inskrypcją dedykacyjną dwa medaliony – z lewej strony, w górnym rogu kotwica Polski Walczącej w biało-czerwonym okręgu, z prawej zaś znak „Sparty” Augustów. Ich symetryczne umieszczenie i analogiczna prezentacja (w białej poświacie), wskazują na jedność wartości i celów obu symbolicznie reprezentowanych grup – żołnierzy podziemia niepodległościowego i środowisk kibicowskich, układ zaś – od lewej do prawej – możemy odczytywać jako kontynuację, następstwo drugich po pierwszych.

Na muralu można wskazać jeden szczegół – błąd merytoryczny, którego nie tłumaczy *licentia poetica* artysty – egzekutor zidentyfikowany (poprzez

elementy umundurowania) jako enkawudzysta. Podobnie na stalowym kneblu wskazano NKWD jako formację odpowiedzialną ze strony sowieckiej za obławę. Dziś wiemy, że za mordem stali funkcjonariusze „Smierszu” – sowieckiego kontrwywiadu wojskowego, a oddziały NKWD nie uczestniczyły w operacji. Jest to jednak wiedza na tyle świeżej daty, że z pewnością obca była twórcom muralu, przez dziesięciolecia zaś to właśnie w wojskach podległych ludowemu komisarzowi spraw wewnętrznych ZSRS upatrywano pełni sprawstwa zbrodni.

Patrząc na mural jak na pewną całość, trzeba przyznać, że jego twórcy nie bali się przedstawiania przemocy. Mieli również odwagę pokazać swoich bohaterów – w jednej, klęczącej postaci i drugiej, w ujęciu portretowym, już po egzekucji – w chwili ich największej klęski, bezsilności i upokorzenia. Odbiorcy mogą w tym obrazie dostrzec albo echa chrześcijańskiej koncepcji męczeństwa i skupić się na emocjach związanych z tym kręgiem wartości, albo jedynie pierwszą (a może jednak jedyną?) warstwę interpretacyjną – ową przemoc. Przemoc wobec bezsilnych, upodlonych osób, a zarazem bliskich nam z przyczyn relacji wspólnotowych, budzi zaś gniew i sprzeciw.

Znów – niezależnie od intencji twórców, przed odbiorcami dzieła otwierają się przynajmniej te dwie drogi interpretacji i związanych z nimi odczuć.

Mural zlokalizowany jest na posesji przy ul. Łaziennej 4, ok. 100 m w linii prostej od północno-zachodniego narożnika augustowskiego rynku. Upamiętnienie znajduje się na ścianie budynku gospodarczego, do którego można dotrzeć uliczką wewnętrzną, łączącą ul. Łazienną z ul. kpt. Władysława Raginisa.







Jak trafić:



7. AUGUSTÓW

– RONDO IMIENIA OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Na mocy decyzji Rady Miejskiej w Augustowie nr X/84/2015 z 8 lipca 2015 r. rondy u zbiegu ul. Wojska Polskiego i ul. Białostockiej nadano nazwę Imienia Ofiar Obławy Augustowskiej. Jest ono zlokalizowane peryferyjnie, na południe od zwartej zabudowy miasta. Zbiegają się na nim najważniejsze drogi prowadzące do Augustowa od południa i zachodu.

Ma ono nietypowy kształt, dość rzadko spotykany w Polsce (tzw. rondo biszkoptowe) i na pierwszy rzut oka sprawia mylne wrażenie, że mamy do czynienia z dwoma małymi rondami rozdzielonymi wiaduktem. Ruch na rondzie w kierunku miasta i wiaduktu jest pewną komplikacją, co przy wyraźnym nagromadzeniu znaków drogowych i tablic informacyjnych nie sprzyja zwracaniu przez kierowców uwagi na takie szczegóły jak niewielkie niebieskie tabliczki z nazwą obiektu, choć znajdują się one na wprost każdej z dróg dobiegających do ronda. Mimo że całość jest dość rozległa, to jej poszczególne elementy z powodu rozczłonkowania nie sprawiają wrażenia monumentalnych. Wszystko to na ogół zapewne powoduje, że nazwa obiektu pozostaje niezauważona. Na usprawiedliwienie dodajmy, że owe mankamenty nie są wyłącznie cechą tego



konkretnego obiektu, lecz charakteryzują w zasadzie wszystkie ronda, które z racji swej szczególnej roli w organizacji ruchu drogowego nie są najszcześniejszym wyborem jako forma uczczenia postaci bądź wydarzeń historycznych.

Rondo Imienia Ofiar Obławy Augustowskiej i najbliższe jego otoczenie jest na ogół zadbane. Dwa placzki wyodrębnione przez pętle drogi zostały uformowane w niewielkie wzniesienia. Kruszonym kamieniem w dwóch odcieniach szarości wysypano na nich prosty, abstrakcyjny wzór oraz obsadzono je ozdobnymi roślinami. Wskutek tych zabiegów trudno się dopatrzyć nawiązania do tragedii Obławy Augustowskiej.

Rondo położone jest na południowych peryferiach Augustowa. Dobiegają do niego ulice będące przedłużeniem: drogi krajowej nr 8 (ul. Białostocka), drogi krajowej nr 16 oraz drogi wojewódzkiej nr 665 (obie w granicach miasta tworzą ul. Wojska Polskiego).

Jak trafić:



8. BIAŁYSTOK

– UL. OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

O nadanie jednej z białostockich ulic nazwy ofiar obławy w jej 70. rocznicę starania czynił Oddział IPN w Białymstoku. Zakończyły się one sukcesem, choć satysfakcja nie była pełna. Na mocy Uchwały nr X/114/15 Rady Miasta Białystok z 22 czerwca 2015 r. imię to otrzymała bowiem droga, której w chwili podejmowania decyzji nie było ani na mapach, ani w terenie. Aż do 2023 r. jej istnienie sprowadzało się tylko do zjazdu z ul. gen. Stanisława Maczka, kilkunastu metrów dzikiego parkingu, pojedynczego słupka z tabliczką informacyjną i gąszcza zarośli. Po wycięciu tych ostatnich i wykonaniu nawierzchni – niestety, nieutwardzonej, zyskała ona choć podstawową czytelność w przestrzeni miasta. Nie odgrywa w niej jednak żadnej roli i nie wydaje się, aby w przewidywalnej perspektywie czasowej ten stan rzeczy mógł ulec zmianie.

Jest to ulica ślepa, krótka (zaledwie 120 m), przy której nie ma żadnych obiektów mogących powodować najmniejszy chociażby ruch. Prowadzi do jedynej zagospodarowanej nieruchomości znajdującej się na jej końcu. Nieruchomość ta (ogrodzony plac z magazynem) ma zresztą adres przy ul. Gajowej. Droga

umożliwia bezpośredni dojazd do kilku działek przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe z usługami, ale bliskość bardzo ruchliwej trasy, tzw. generalskiej, sąsiedztwo wyłącznie przedsiębiorstw i magazynów oraz dzieląca ulicę w poprzek i w pół sieć wysokiego napięcia nie czynią tego terenu atrakcyjnym dla osób myślących o postawieniu własnego domu.

Z tego powodu ul. Ofiar Obławy Augustowskiej jest i najprawdopodobniej pozostanie w zasadzie nieznana mieszkańcom Białegostoku. Jak widać, echa tragedii, która rozegrała się w Puszczy Augustowskiej przed ośmioma dekadami, nie rezonują w stolicy województwa podlaskiego tak intensywnie, jak spodziewali się tego zaangażowani naukowo i emocjonalnie w problematykę obławy inicjatorzy nadania nazwy ulicy.

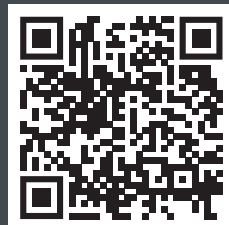






Ulica położona jest na osiedlu Dziesięciny II w północno-zachodniej części miasta. Odbiega w kierunku południowym od ul. gen. Stanisława Maczka, będącej częścią północnej, wewnętrznej obwodnicy miasta. Można się do niej dostać, jadąc w kierunku wschodnim, na Augustów, Bobrowniki, Kuźnicę. Z głównej szosy należy zjechać w część dojazdową ul. gen. Stanisława Maczka na wysokości stacji paliw. Ulica Ofiar Obławy Augustowskiej znajduje się ok. 70 m na wschód od niej.

Jak trafić:



9. BROŻANE (JEZIORO) – KRZYŻ ŚRÓDLEŚNY

15 lipca 1945 r. doszło do największego boju podczas Obławy Augustowskiej. Zwiad poprzedzający posuwającą się w kierunku południowym (z rejonu Gib w stronę Rygoli) tyralierę czerwonoarmistów z 1019. Pułku Strzeleckiego (z 307. Dywizji Strzeleckiej 81. Korpusu Strzeleckiego) zaskoczył nad wschodnim brzegiem jeziora Brożane grupę polskich partyzantów. Padły strzały, po których żołnierze podziemia wycofali się, porzucając część broni, wyposażenia, odzieży i dwa konie. Była to czujka wystawiona przez oddział st. sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma” – jedyny oddział partyzancki AKO pozostający w tym czasie w Puszczy Augustowskiej, jako że pozostałe przedarły się na tereny przyległe, co było konsekwencją decyzji o ewakuacji, podjętych w związku ze wzrastającym zagrożeniem ze strony Sowietów.

Oddział „Groma”, wystawiony przez Obwód AKO Augustów, liczył w tym czasie ok. 170–200 żołnierzy. Tworzyli go nie tylko partyzanci służący od dawna pod jego komendą, lecz także członkowie mniejszych oddziałów przyłączonych tuż przed obławą, a nawet w jej trakcie, dowodzonych przez sierż. Władysława





Sobolewskiego „Sęka” (sam „Sęk” nie przebywał w tym czasie z podkomendnymi) oraz ppor. Józefa Sulżyńskiego „Brzozę”.

Sowieci, stwierdziwszy obecność bliżej nierozpoznanych sił partyzanckich, przeformowali swoje pododdziały i szykowali się do starcia. Prawym skrzydłem (od zachodu) rozpoczęli manewr okrążający, obchodząc jezioro Brożane. „Grom” nie zdołał zebrać swego oddziału na tyle szybko, by odskoczyć od przeciwnika, zachowując zdolności bojowe. Jednocześnie Sowieci, manewrujący bez wiedzy o położeniu głównych sił partyzanckich, nie zdołali domknąć okrążenia.

Walka, do której doszło, nie była zacięta. Żołnierze podziemia, podejrzewając ogromną dysproporcję sił, próbowali się wyrwać z potrzasku w sposób raczej zdeorganizowany. W wymianie ognia poległo dwóch partyzantów, a jeden odebrał sobie życie, odbezpieczając granat. W wyniku starcia i bezpośrednio po nim wzięto do niewoli 57 żołnierzy AK, w tym „Groma”. Sowieci nie ponieśli strat. Większość partyzantów zdołała umknąć w kierunku południowym i południowo-wschodnim lub skutecznie ukryć się na pobojuwisku i w jego sąsiedztwie, co nie oznaczało jednak, że byli już bezpieczni. W kolejnych dniach czerwonoarmiści chwyтали w puszczy kolejnych żołnierzy „Groma”. Ostateczną liczbę ujętych trudno jednak ustalić. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy, którzy wpadli w sowieckie ręce, m.in. „Grom”, podzielili los pozostałych ofiar Obławy Augustowskiej.

Wydarzenia te upamiętnia prosty dębowy krzyż ustawiony w sercu puszczy, przy drodze Giby – Rygol. W tym rejonie dominuje drzewostan dość młody, sześćdziesięcioletni. Sporo tu też młodników. Tak jest również na obszarze, na którym rozegrał się bój przed osiemdziesięciu laty, po drugiej, wschodniej stronie jeziora Brożane. Szczęśliwie, dziewięciometrowa sylwetka krzyża za tło ma sosny przeszło stutrzydziestoletnie, tak więc zatrzymując się tu na chwilę zadumy, stoimy w cieniu tych samych drzew, które przez kilka lat wojny dawały schronienie partyzantom, a tuż po jej zakończeniu stały się niemymi świadkami tragedii obławy. Wiekowe sosny są niewątpliwie zbiorowym *genius loci* tego miejsca, choć jest ich wokół coraz mniej.



Krzyż otoczony skromnym drewnianym płótkiem z niemalowanego drewna, z przywieszoną plakietą dedykacyjną i oprawionym zdjęciem sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma”, ustawiono latem w 2014 r. Wówczas nieznane były jeszcze dokumenty jednostek Armii Czerwonej biorących udział w obławie. Niewiele wiedziano też o boju nad jeziorem Brożane, niekiedy nazbyt hucznie nazywanym bitwą. Starcie lokalizowano błędnie na południowo-zachodnim brzegu jeziora, stąd upamiętnienie ustawiono w tym właśnie miejscu.

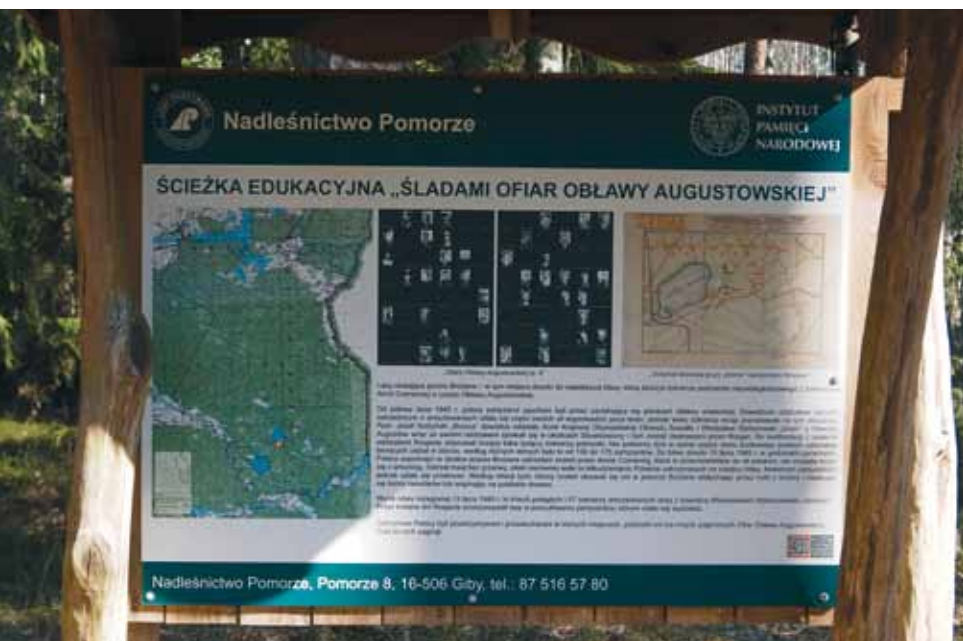
Krzyż poświęcił paulin o. Dariusz Cichor 14 czerwca 2014 r. podczas IV Rajdu Śladami Obławy Augustowskiej z Lipca 1945 r. Wzniesiony został wysiłkiem Stowarzyszenia Poszukiwań Miejsc Walk i Martyrologii oraz Mogił Wojennych „Leśni”. W tym samym dniu i dzięki tym samym społecznikom poświęcono również inny krzyż, zlokalizowany nad jeziorem Płaskie na mogile powstańców styczniowych. Oba upamiętnienia dzielą w linii prostej niemal 2 km, ale stanowią one dla siebie wzajemnie ważny kontekst. Dokumentują swoistą powstańczą sztafetę pokoleń – pokoleń połączonych walką z brutalnym zniewoleniem i tragicznością losu, które będąc w potrzebie szukały schronienia w puszczy.

Krzyż przy drodze Giby – Rygol mimo swego położenia w głębi lasu jest odwiedzany przez osoby, którym ofiary Obławy Augustowskiej nie są obojętne. Świadczą o tym kwiaty, znicze i biało-czerwone barwy, którymi jest przystrojony u podstawy. Miejsce to systematycznie nawiedzają uczestnicy Rajdu Rowerowego „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”, organizowanego przez Oddział IPN w Białymstoku.



Przy krzyżu ustawiono tablicę informacyjną, jedną z pięciu tworzących ścieżkę edukacyjną „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”, przygotowaną również przez pracowników Oddziału IPN w Białymstoku we współpracy z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Białymstoku.

Jest to upamiętnienie najlepiej bodajże odpowiadające potrzebom osób szukających zadumy w miejscu odludnym i tak silnie pod każdym względem powiązany z dramatem obławy. Tu chyba najłatwiej jest wyobrazić sobie to wydarzenie, przede wszystkim zaś jego epizod, czyli bój nad jeziorem Brożane. Tu możemy niemal usłyszeć rozbrzmiewające wśród szumu sosen, niesione ponad taflą wód jeziora z jego wschodniego brzegu echa wystrzałów, rosyjskojęzycznych okrzyków, tumult bitewny, nawoływania partyzantów, a może powstańców styczniowych.



Nad jezioro Brożane można dojechać jedynie trasą Giby – Rygol. Jest to droga leśna, udostępniona dla ruchu publicznego, o nawierzchni nieutwardzonej, piaszczystej, ze wszystkimi mankamentami tego stanu rzeczy. Zamierzając wjechać w nią autem, zwłaszcza o niskim zawieszeniu, należy brać te okoliczności pod uwagę. Dlatego nie jest to też łatwa trasa dla rowerów. Upamiętnienie wzniesiono bliżej Rygoli (ok. 4 km) niż Gib (ok. 13 km). Będąc już na szlaku, krzyża nie sposób nie zauważyć – stoi parę metrów od drogi, po jej wschodniej stronie, w bardzo dobrze widocznym miejscu. Do zachodniego brzegu jeziora jest stąd ok. 100 m, do faktycznego rejonu walk ok. 1,3 km w linii prostej.

W pobliżu, nad południowo-wschodnim brzegiem jeziora Brożane, w rejonie dawnej gajówki i w bliskim sąsiedztwie miejsca, w którym 15 lipca 1945 r. oddział „Groma” starł się z oddziałami Armii Czerwonej, znajduje się pole namiotowe. Dotrzemy tam, kierując się starym i mocno zniszczonym drogowskazem na „Brożane” (ok. 600 m na wschód od drogi Giby – Rygol). Jeśli chcielibyśmy trafić w rejon walk, należałoby obrać drogę wiodącą na pole namiotowe i minąć je, po czym na pierwszym rozwidleniu, ok. 250 m od polany z infrastrukturą turystyczną, należy skrócić w lewo (na północ). Jeśli trasę tę pokonujemy od strony Gib – podążamy śladami czerwonoarmistów wykonujących manewr okrążający oddział „Groma”. Dokładne wyznaczenie obszaru poboju jest w zasadzie niemożliwe, ale idąc wskazaną drogą od rozwidlenia w kierunku północnym (ok. 250–300 m), z pewnością je przetniemy. Gdyby udać się dalej tą drogą, można nią obejść nie tylko jezioro Brożane, lecz także rozległe uroczysko Wysmały. Trasa ta nie jest jednak łatwa (droga jest kręta i wielokrotnie krzyżuje się z drogami dzielącymi puszcę na oddziały) i liczy ok. 7,5 km.

Jak trafić:



10. CZĘSTOCHOWA

– UL. O. AUGUSTYNA KORNACKIEGO 4 –
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
CZĘSTOCHOWSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE,
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Historię tablicy częstochowskiej opisano już przy okazji omówienia jej kopii umieszczonej w murach Bazyliki Mniejszej Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie (pozycja 4. na liście). Przypomnijmy, że została zawieszona z inicjatywy paulina o. Dariusza Cichora, a poświęcenia dokonano w dniu uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz święta Konstytucji 3 maja w 2014 r. Kopie tej tablicy znajdują się dziś, poza Augustowem, także w Lipsku, Sokółce oraz Suwałkach.





Będąc w murach przybytku jasnogórskiego, kierować musimy swe kroki w stronę Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Tablicę zawieszono w rozległym przedsionku-przybudówce, wiodącym z dziedzińca do kaplicy, na pierwszym filarze po lewej stronie. Wraz z tablicami upamiętniającymi m.in. gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” i Pułk Ułanów Karpackich, zdobi wschodnie jego lico – zwrócone ku kaplicy i obrazowi Czarnej Madonny.

Jak trafić:



11. DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

– POMNIK OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Przeczesywanie przez oddziały Armii Czerwonej Puszczy Augustowskiej stanowi w pewnym sensie oś narracji o tym, co dziś nazywamy Obławą Augustowską. Znaczne obszary i ogromna większość ludności dzisiejszych powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego zamieszkuje jednak i zamieszkiwała przed osiemdziesięciu laty poza obrębem puszczy, czyli na obszarze nieobjętym zasadniczą częścią sowieckiej operacji wojskowej. Tyczy się to w całej rozciągłości powiatu sokólskiego, który leżąc na południe od Biebrzy, nie współdzieli z owym wielkim kompleksem leśnym najmniejszego nawet skrawka ziemi. Mimo to na terenach nieobjętych przeczesywaniem licznych zatrzymań dokonywali zarówno czerwonoarmiści z jednostek zabezpieczających zasadniczy obszar działań, jak i wspierający ich funkcjonariusze UB, a nawet żołnierze z 1. Praskiego Pułku Piechoty tzw. ludowego Wojska Polskiego (ci ostatni operowali w powiecie suwalskim). Nie można się więc dziwić, że mieszkańcy tych obszarów może słabiej pamiętają tyraliery wojska, a bardziej zatrzymania dokonywane przez sowieckie patrole, często wskutek działań precyzyjnych, tj. wymierzonych w konkretną osobę, na ogół w miejscu jej zamieszkania.



Odsłonięcie pomnika ofiar Obławy Augustowskiej w Dąbrowie Białostockiej, 13 października 2023 r. (fot. Paweł Bezubik, IPN)

Od południa, na linii biegnącej ze wschodu od ujścia Kanału Augustowskiego do Niemna, tymże kanałem do ujścia Wołkuszanki, rzeczką tą w stronę Lipska i od północnego wschodu do Biebrzy, a następnie na Biebrzy do miejsca, w którym spotyka się ona z Nettą (w linii prostej 62 km), rozmieszczone zostały siły 29. Korpusu Strzeleckiego, w tym czasie zredukowanego do dwóch dywizji (73. i 102. Dywizje Strzeleckie). Owa rubież miała początkowo służyć izolacji obszaru operacji. Docelowo jednak stacjonujące tu wojska, oparte o linię Biebrzy, miały przyjąć rolę swoistego kowadła, na którym uchodzące pod naporem przeciwnika liczne (jak się spodziewano) polskie siły partyzanckie miały zostać rozbite uderzeniem młota – nadciągających z zachodu, północy i wschodu pozostałych korpusów sowieckiej 50. Armii (wraz z detaszowanymi do niej jednostkami z 48. Armii i 2. Gwardyjskim Korpusem Pancernym).

Ostatecznie roli mu przeznaczonej 29. Korpus Strzelecki w zasadzie nie spełnił. Część oddziałów podziemia niepodległościowego opuściła obszar



sowieckiej operacji wojskowej jeszcze przed jej rozpoczęciem. Zatrzymywano więc jedynie pojedyncze osoby lub małe grupki Polaków uchodzące zza Biebrzy przed obławą. Dokonywano za to wielu zatrzymań na tyłach, m.in. na obszarze gminy Dąbrowa Białostocka (w miasteczku stacjonował sztab 73. Dywizji Strzeleckiej).

W 2023 r. w Dąbrowie Białostockiej zawiązał się komitet społeczny w składzie: ks. dziekan Andrzej Horaczy – proboszcz miejscowej parafii, Artur Gajlewicz – burmistrz, Adam Wojteczko – przewodniczący Rady Miejskiej i Maciej Sulik – dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Celem komitetu było wzniesienie pomnika upamiętniającego ofiary Obławy Augustowskiej pochodzące z terenu gminy. Inicjatywę wsparł merytorycznie oraz sfinansował Oddział IPN w Białymstoku. Pomnik został uroczystie odsłonięty i poświęcony 13 października 2023 r.

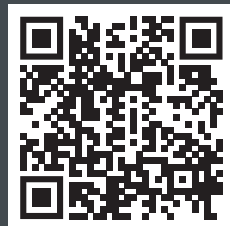
Autorem projektu upamiętnienia był Marek Karp. Monument składa się z trzech sześciennych, szarych brył betonowych, z których środkowa dominuje wysokością nad pozostałymi. Zwieńczy ją umieszczony na dwuszkodkowej piramidzie pełnoplastyczny, odlany w brązie orzeł w koronie, z rozpostartymi skrzydłami. Bryły flankujące ustawione są pod niewielkim kątem do części centralnej, co sprawia, że pomnik niejako otwiera się ku stojącemu przed nim odbiorcy.

Na sześciennych bryłach zawieszono po jednej tablicy z czarnego kamienia. Na środkowej znajduje się główna dedykacja, na bocznych zaś lista znanych ofiar obławy z terenu gminy Dąbrowa Białostocka, obejmująca 26 osób podanych z imienia i nazwiska, według miejscowości zamieszkania. Wśród nich odnajdziemy sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka” – dotychczas jedyną odnalezioną ofiarę Obławy Augustowskiej, której grób znajduje się na cmentarzu w Augustowie (pozycja 5. na liście).



Jak trafić:

Pomnik zlokalizowany jest w bezpośrednim sąsiedztwie najbardziej charakterystycznej i najłatwiejszej do zlokalizowania w przestrzeni miasta budowli – kościoła pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika. Znajdziemy go na prawo od wejścia na plac kościelny.



12. DZIEMIANÓWKA (GIBY)

– KRZYŻ-POMNIK UPAMIĘTNIAJĄCY
OFIARY OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Giby i Dziemianówka, położone na północnym skraju Puszczy Augustowskiej, w lipcu 1945 r. znajdowały się w pasie działania 307. Dywizji Strzeleckiej z 81. Korpusu Strzeleckiego Armii Czerwonej. Tyraliera wojsk sowieckich nadciągnęła tu z północy i wkroczyła do puszczy, posuwając się wzdłuż drogi Giby – Rygól, na południe w stronę Kanału Augustowskiego. Zatrzymano kilkuset mieszkańców gminy, spośród których kilkadziesiąt osób nigdy nie powróciło do domów.

Krzyż-pomnik jest najstarszym i bez wątpienia najbardziej rozpoznawalnym upamiętnieniem ofiar Obławy Augustowskiej. Faktycznie znajduje się na gruntach wsi Dziemianówka, choć na ogół lokalizowany jest w Gibach (miejscowości przylegają do siebie). Nazywany jest nawet gibiańską Golgotą. Koncepcja wzniesienia monumentu narodziła się tuż przed ostatecznym upadkiem władzy komunistycznej w Polsce, wśród członków i rodzin związanych z Obywatelskim Komitetem Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku. Do powstania pomnika najbardziej przyczynił się Piotr Bajer, założyciel Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Obławy



Augustowskiej, poza nim także Mirosław Basiewicz, Stanisław Kowalczyk, ówczesny wójt gminy Giby Jan Kramicz, kamieniarz Jan Góral i wielu innych.

Autorem koncepcji pomnika jest pochodzący z Wilna, ale zżyty z ziemią suwalską, na której mieszkał i tworzył przez dziesięciolecia, prof. Andrzej Strumiłło – wybitny polski plastyk, sięgający po różnorakie narzędzia wyrazu artystycznego – od pędzla, przez dłuto po pióro.

W chwili ukończenia, jak i przez kilkanaście pierwszych lat swego istnienia, miejsce pamięci w Dziemianówce wyglądało inaczej niż obecnie. Wzgórze zwieńczone było dziesięciometrowym krzyżem z dębu wyciętego w Puszczy Augustowskiej, wyciosanym ręcznymi narzędziami przez leśników. U jego



podnóża w koło ułożono kamienne płyty z nazwiskami znanych ofiar obławy oraz dedykacją: „Mieszkańcom tych ziem, ofiarom zbrodni stalinowskiego ludobójstwa w lecie 1945 r., męczennikom za wiarę i ojczyznę – rodacy”. Na stokach, wielkim wysiłkiem grona społeczników i pod czujnym okiem artysty, umieszczono blisko 400 głazów narzutowych, pozostawiając od strony podejścia szeroką aleję wiodącą na szczyt. W zamyśle prof. Strumiłły kamienie pochyłające się w stronę krzyża, przywodzące na myśl suwalskie głazowiska, miały wyobrażać ludzkie dusze zmierzające jak pielgrzymi do symbolu odkupienia. Przy drodze prowadzącej do Sejn i do przejścia granicznego Ogrodniki – Poćkun y ustawiono zaś kamień z wyrytymi słowami: „Zginęli, bo byli Polakami”.

W tej formie pomnik został uroczystie odsłonięty w sierpniu 1991 r. Pierwszą mszę świętą odprawił przy nim ks. Stanisław Gadomski – kapłan zaangażowany w jego powstanie. Drugie uroczyste poświęcenie miało miejsce w lipcu 1992 r. W swej pierwotnej formie upamiętnienie wtapiało się w naturalny i kulturowy krajobraz Suwalszczyzny. Jego twórca, prof. Strumiłło, konsekwentnie zmierzał do tego właśnie konkretnego efektu. Pracując nad koncepcją, kierował się zasadami prostoty, wykorzystał naturalne materiały i bliskość natury. Ponieważ wzgórze stało się dla okolicznej ludności swoistym centrum pamięci historycznej, zaczęto ingerować w jego pierwotną tkanekę, dodając coraz to nowe elementy.

Jeszcze w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. ustawiono w bezpośrednim sąsiedztwie krzyża, nieco w tyle po lewej stronie szczytu, maszt na flagę państwową. Przez kolejną dekadę zmiany były mało inwazyjne i dotyczyły głównie otoczenia. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych u podnóża wzgórza umieszczono głaz dedykowany „Pamięci tych, którzy życie, krew i cierpienie złożyli w ofierze ojczyźnie”: powstańcom listopadowym, styczniowym, żołnierzom Polskiej Organizacji Wojskowej, kampanii wrześniowej 1939 r., podziemia niepodległościowego (ZWZ-AK-WiN), ofiarom obozów koncentracyjnych, łagrów i więzień oraz niosącym pomoc walczącym. 4 maja 2006 r. parę metrów od kamienia leśnicy posadzili dąb papieski





– skielkowany z żołędzia najstarszego wówczas polskiego dębu „Chrobry”, poświęconego przez św. Jana Pawła II.

Po opublikowaniu w 2011 r. przez rosyjskiego historyka Nikitę Pietrowa szyfrogramu gen. Wiktora Abakumowa (szefa Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz”) do Ławrientija Berii z 21 lipca 1945 r., w którym padła liczba 592 osób przeznaczonych przez sowiecki kontrwywiad na śmierć – na wzgórzu umieszczano kolejnych 200 głazów, aby każdy kamień odpowiadał jednej ofierze. Już wówczas było jednak wiadomo, że liczba 592 jest wielkością *non minus quam* i biorąc pod uwagę szereg czynników, możemy być pewni, że ostateczny bilans ofiar był wyższy.

Znacznie bardziej zauważalne zmiany przyniósł 2017 r., kiedy to z inicjatywy ks. Stanisława Wysockiego, przewodzącego Związkowi Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku, do kamieni na stokach wzgórza zaczęto dostawiać dębowe krzyże wysokości ok. 1,7 m. Stawiali je w ramach resocjalizacji osadzeni z aresztu śledczego w Suwałkach. Do zmian tych septycznie podchodził m.in. prof. Strumiłło, ale ostatecznie wyraził na nie zgodę. Obecnie

na wzgórzu jest 640 krzyży, z liczbą tą koresponduje również liczba głazów. Ksiądz Wysocki następująco uzasadniał działania kierowanego przez siebie związku: „Wszyscy przyzwyczailiśmy się, że to miejsce jest przy drodze i od lat je tak sobie omijamy. Dzisiaj dzięki krzyżom bardziej zwraca uwagę, taki był cel, ma edukować, a my możemy na nowo odkrywać to miejsce”. Przy tej okazji maszt na flagę państwową przeniesiono ze szczytu wzgórza na jego podnóże.

W 2019 r., również z inicjatywy ks. Wysockiego i związanego z nim środowiska, wymieniono oryginalny krzyż wieńczący wzgórze. Stary, choć dębowy, po 28 latach zbutwiał już w części wkopanej w ziemię, co stwarzało zagrożenie. Nowy, dziesięciometrowy wykonano z drewna modrzewiowego i umocowano stalowymi szynami do betonowego fundamentu, co z pewnością zapewni jego większą trwałość.

Tym samym osłabła wymowa symboliczna krzyża i całości upamiętnienia. Pierwotny krzyż, nie dość, że był wykonany z miejscowego, występującego tu naturalnie drewna, to posadowiono go bezpośrednio we wzgórzu – w ziemi suwalskiej. Niejako z niej wyrastał, tak jak wyłaniały się z niej głazy „zmierające” na szczyt. Niestety, względy utylitarne zwyciężyły nad poetyką symboli. Tym samym zaprzepaszczono szansę na inną formę zaangażowania społeczeństwa w upamiętnienie obławy. Krzyż mógł być wszak z namaszczeniem i uroczyscie

odnawiany (wyciosowywany, przenoszony i ustawiany) rękami miejscowych mieszkańców w wieloletnich, ale równych odstępach czasu – w ten sposób powstałby niezwykle rytuał pamięci. Przy założeniu, że wydarzenie to miałoby miejsce co 25–30 lat, mogłoby ono mieć charakter międzypokoleniowy. Każdy mógłby go różnie doświadczyć na kolejnych etapach życia – jako obserwator w wieku





dziecięcym i chyląc się ku starości oraz czynnie w kwiecie wieku. Rzeczy trwalsze nie zawsze mają przewagę nad tymi bardziej ulotnymi. Często cechą trwałości pragniemy nadać rzeczom, do których nie chcemy wracać myślami. Ostateczny efekt zmian poczynionych na wzgórzu może więc mieć skutek zgoła odwrotny od zamierzonego i mogą się one

przyczynić do alienacji, zwłaszcza ludzi młodych, w stosunku do obiektu, który po prostu trwa w ich sąsiedztwie, niczego nie wymagając.

Przy parkingu u podnóża wzgórza ustawiono tablicę informacyjną poświęconą Obławie Augustowskiej. Jest pierwszą na stworzonej przez Oddział IPN w Białymstoku ścieżce edukacyjnej „Śladami ofiar Obławy Augustowskiej”.

Pod pomnikiem w Dziemianówce-Gibach rokrocznie odbywają się uroczystości upamiętniające ofiar obławy – w trzecią niedzielę lipca. Chociaż jest ruchoma w kalendarzu, stała się ważna i symboliczna dla rodzin ofiar już w 1992 r., kiedy to dokonano poświęcenia krzyża-pomnika.

Jak trafić:

Krzyż-pomnik znajduje się w Dziemianówce, przy drodze krajowej nr 16, po jej wschodniej stronie. Od drogi do podnóża wzgórza jest niecałe 40 m.



13. DZIEMIANÓWKA (GIBY)

- KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. ANNY
- TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Drewniana świątynia parafii gibiańskiej sama w sobie jest interesującym budynkiem. Pierwotnie była to molenna staroobrzędowców, wzniesiona w 1912 r. we wsi Pogorzelec. Począwszy od 1941 r. nie była użytkowana, a w latach osiemdziesiątych przeniesiono ją do Dziemianówki i po remoncie przeznaczono na świątynię katolicką.

W 2005 r. w kościele zawisła pierwsza i jak dotąd jedyna tablica pamiątkowa, wykonana z czarnego granitu, zwieńczona odlanym w brązie orłem państwowym. Zamieszczona na niej inskrypcja głosi: „W hołdzie Polakom, ofiarom obławy NKWD i UB w lipcu 1945 r. Zginęli, bo byli Polakami”.

Tablicę ufundowały władze gminne Gib, członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenia WiN – Wolność i Niezawisłość, Związku Sybiraków, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego oraz Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników. Uroczystego odsłonięcia upamiętnienia dokonano 11 listopada 2005 r. w Narodowe Święto Niepodległości. Poświęcenia dokonał ówczesny proboszcz parafii gibiańskiej ks. Antoni Bałtruszewicz.

Jest to kolejny przykład upamiętnienia powstałego przed kluczowymi odkryciami, poczynionymi przez historyków w temacie obławy. Przypomnijmy – dziś już wiemy, że za wojсковą częścią operacji stały oddziały Armii Czerwonej, a za mordem na bezbronnych ofiarach – funkcjonariusze „Smierszu”. Urząd Bezpieczeństwa odegrał w tym dramacie rolę drugoplanową, a NKWD nie brało w nim udziału.



Kościół pw. św. Anny zlokalizowany jest w Dziemianówce, przy drodze krajowej nr 16, po jej wschodniej stronie. Ponieważ niewielka świątynia obsadzona jest drzewami, dość trudno ją dostrzec zza kierownicy samochodu poruszającego się szosą. Bezpośrednio przy drodze znajduje się niewielki parking. Tablica zawieszona jest wewnątrz nawy kościoła, na lewo od wejścia, na ścianie oddzielającej nawę od kruchty.

Jak trafić:



14. GIBY

– GIBY 75 – SZKOŁA PODSTAWOWA IM. OFIAR OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ – MURAL POŚWIĘCONY OFIAROM OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

Od czerwca 2021 r. szkoła podstawowa w Gibach nosi imię Ofiar Obławy Augustowskiej. Wcześniej, od 2015 r., imię to nosiło gimnazjum w Gibach, mieszczące się w tym samym budynku, zlikwidowane w związku z reformą szkolnictwa w 2020 r. Na wschodniej ścianie przynależącej do placówki edukacyjnej hali widowiskowo-sportowej w 2022 r. powstał mural upamiętniający zaginionych w lipcu 1945 r.

Inicjatorami przedsięwzięcia byli członkowie Stowarzyszenia Pamięci Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej w Sejnach. Za koncepcję odpowiadała Barbara Kuklewicz z owego stowarzyszenia, która mówiła o nim: „Mural przedstawia losowo wybrane postaci ofiar Obławy Augustowskiej na tle lasu. Całość przepasana jest białą-czerwoną wstęgą. Las nie jest tu przypadkowy, ponieważ to właśnie tam wywożono ofiary. To miejsce, gdzie ci ludzie tracili swoje życie”.

Wizja puszczy naszkicowana w tej krótkiej wypowiedzi wydaje się przesadnie pesymistyczna. Pamiętać należy, że ten sam las dawał partyzantom schronienie przez sześć lat wojny. Owego pesymizmu nie widać zresztą



na samym muralu, który obrazuje puszcę w dość ostrych światłocieniach i żywych kolorach, niebudzących raczej negatywnych skojarzeń i emocji.

Zgodnie ze słowami autorki koncepcji, las jest jednak tylko tłem dla portretowych, ujętych w medalionach przedstawień ofiar obławy. Początkowo było ich osiem: Michał Wołasewicz, Józef Luto, Zyta Kucharzewska, Wacław Laskowski, Stanisław Niemkiewicz, Stanisław Żabicki, Józef Kuklewicz, Stanisław Marcinkiewicz. Wszystkie utrzymane w jednorodnej kolorystyce odcieni szarości i nie podpisane z imienia i nazwiska, co z pewnością było zabiegiem celowym. Medaliony umieszczono w dolnej części muralu w dwóch rzędach (po cztery) rozdzielonych białoczerwoną wstęgą z napisem: „Obława Augustowska 1945”.

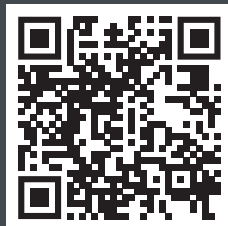
W krótkim czasie po odsłonięciu muralu (jeszcze w tym samym roku) został on powiększony. Na części ściany łącznika umożliwiającego komunikację między szkołą a halą, domalowano dwa kolejne medaliony z portretami: Antoniego Paszkiewicza (u góry) i Czesława Krajczmana (u dołu). Mural wykonali artyści z pracowni Wypiszwymaluj z Olsztyna.





Szkoła wraz z halą sportowo-widowiskową nosi adres Giby 75. Aby do nich dotrzeć, należy zjechać z drogi krajowej nr 16 w jedną z odchodzących po stronie zachodniej dwóch gibiańskich ulic. Nie mają one nazw. Jeśli jadąc od strony Augustowa, skręcimy w pierwszą z napotkanych (trafimy na nią po przejechaniu ok. 800 m od znaku „Giby”), do celu dotrzemy po przejechaniu ok. 200 m. Jadąc od strony Sejna, trafimy najpierw na drugą z ulic. Ta oznakowana jest jako trasa na Pogorzelec. Jeśli w nią skręcimy, na kolejnym skrzyżowaniu (po przejechaniu ok. 200 m od szosy) musimy skręcić w lewo. Do szkoły dotrzemy po przebyciu kolejnych 200 m. Hala wraz z murem jest dobrze widoczna z drogi, choć częściowo chowa się za budynkiem szkoły. Oba połączone ze sobą gmachy znajdują się po zachodniej stronie ulicy. Między drogą a halą wytyczono niewielki plac, na którym stoi głaz upamiętniający powstańców sejneńskich oraz maszt na flagę państwową.

Jak trafić:



15. GIBY – RYGOL

– MIEJSCE PAMIĘCI PRZY DRODZE
LEŚNEJ – SYMBOLICZNY POMNIK
TYMCZASOWEGO OBOZU OFIAR
OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

W lipcu 2020 r. krzyż, zdemontowany rok wcześniej na gibiańskiej Golgocie, został ponownie podniesiony przy trasie Giby – Rygol, w miejscu skrzyżowania dróg leśnych. Ustawiono tam wówczas również głaz ze zdobną tarczą odlaną w brązie, informującą o pochodzeniu krzyża oraz uzasadniającą jego obecność w nowej lokalizacji. Zgodnie z treścią inskrypcji, z tego punktu w lipcu 1945 r. ofiary obławy wywożone były w kierunku miejsca straceń, znajdującego się według autorów tekstu w rejonie Kalet. Za transport ujętych Polaków obarczono odpowiedzialnością NKWD i „Smiersz”.

Nie jest to niestety informacja ścisła. Kilkakrotnie wspomniano już przy opisach innych upamiętnień o tym, że niewątpliwie zbrodnicza formacja jaką był NKWD, akurat w Obławie Augustowskiej nie odegrała żadnej roli. Stosunkowo nieliczni funkcjonariusze „Smierszu” odpowiedzialni byli z kolei za przesłuchania oraz samą tzw. likwidację, tj. mord na ofiarach (do tej zbrodniczej roli wyznaczono doświadczonych funkcjonariuszy). Nie ma dziś wątpliwości, że chwytniem i transportem zajmowali się przede wszystkim żołnierze Armii Czerwonej.



Trudno także wskazać źródła, które mówiłyby o istnieniu w tej akurat lokalizacji jakiegoś punktu zbornego czy filtracyjnego dla osób ujętych w obławie. Podobnie, wskazanie na rejon Kalet jako na obszar, gdzie należałoby szukać miejsca zagłady, co zaproponował dr Nikita Pietrow w 2014 r., wydaje się już dziś mniej prawdopodobne, chyba że rozumiemy je tak szeroko, że obejmuje również północno-wschodni brzeg jeziora Szlamy (miejsce po leśniczówce i gajówce Giedź). Jest natomiast bardzo prawdopodobne, że to właśnie drogą Giby – Rygol wożone były skazane na zagładę osoby ujęte w obławie.

Za treść tablicy odpowiedzialni byli społecznicy ze Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku. Obecność znaku IPN wskazuje na zaangażowanie również tej instytucji. Sprowadzało się ono niestety jedynie



do wymiaru finansowego. Trzeba się tu uderzyć w piersi i przyznać, że przy realizacji projektu zabrakło niezbędnych konsultacji, szczególnie w kwestiach merytorycznych, które powinny być zawsze warunkiem *sine qua non* współpracy. Wobec powyższego, puszczańskie upamiętnienie przy drodze Giby – Rygol należy traktować jako czysto symboliczne. Takie formy też mają jednak swoją rację bytu.

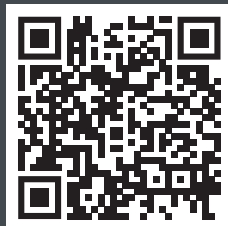
W kolejnych latach, staraniami przede wszystkim ks. Stanisława Wysockiego i kierowanego przez niego Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku, owo upamiętnienie zostało

istotnie rozbudowane, już bez jakiejkolwiek współpracy ze strony instytutu, zastąpione w roli kooperanta przez Lasy Państwowe. Powstała tam infrastruktura i obiekty memoratywne, odsłonięte wyjątkowo uroczyście 16 maja 2022 r., mogą robić wrażenie.

Na zbiegu leśnych dróg wygospodarowano niedużą polankę o trójkątnym rzucie, schludnie urządzone, ogrodzono i wyposażono w wiatę z tablicą informacyjną (jej treść również nie była niestety konsultowana) z wytyczonym parkingiem. Kluczowe są tu oczywiście upamiętnienia. Krzyż, przeniesiony tu w 2020 r., przesunięto w głąb polanki. Tylko głaz z tarczą został na swoim dawnym miejscu. Przed krzyżem, na potężnym sześciennym granitowym bloku ustawiono naturalnej wielkości rzeźbę Chrystusa Frasobliwego, któremu za atrybut, wiążący go silniej z kontekstem obławy, przydano płaszcz wojskowy, założony na lewe ramię. Pełnoplastyczne dzieło odlano w brązie. Z tego samego materiału wykonany jest również zawieszony w pobliżu, na specjalnej stalowej konstrukcji, dzwon z inskrypcją w trzech wierszach: „Obława Augustowska – lipiec 1945 – głos wołający o prawdę”. Tłem dla upamiętnień jest stary bór sosnowy, tworzony przez drzewa nawet blisko dwustuletnie.

Miejsce pamięci znajduje się przy drodze Giby – Rygol. Przy niej znajdziemy również krzyż upamiętniający bój nad jeziorem Brożane (pozycja 9. na liście). Przypomnijmy tutaj, że jest to droga leśna udostępniona do ruchu publicznego o nawierzchni nieutwardzonej i piaszczystej, co okresowo istotnie ogranicza jej przejezdność zarówno dla aut, jak i dla rowerów. Upamiętnienie wzniesiono bliżej Gib (ok. 5 km) niż Rygoli (ok. 12 km), nie sposób go przeoczyć. Posiada własną infrastrukturę typową dla leśnych obiektów rekreacyjnych, w tym parking.

Jak trafić:



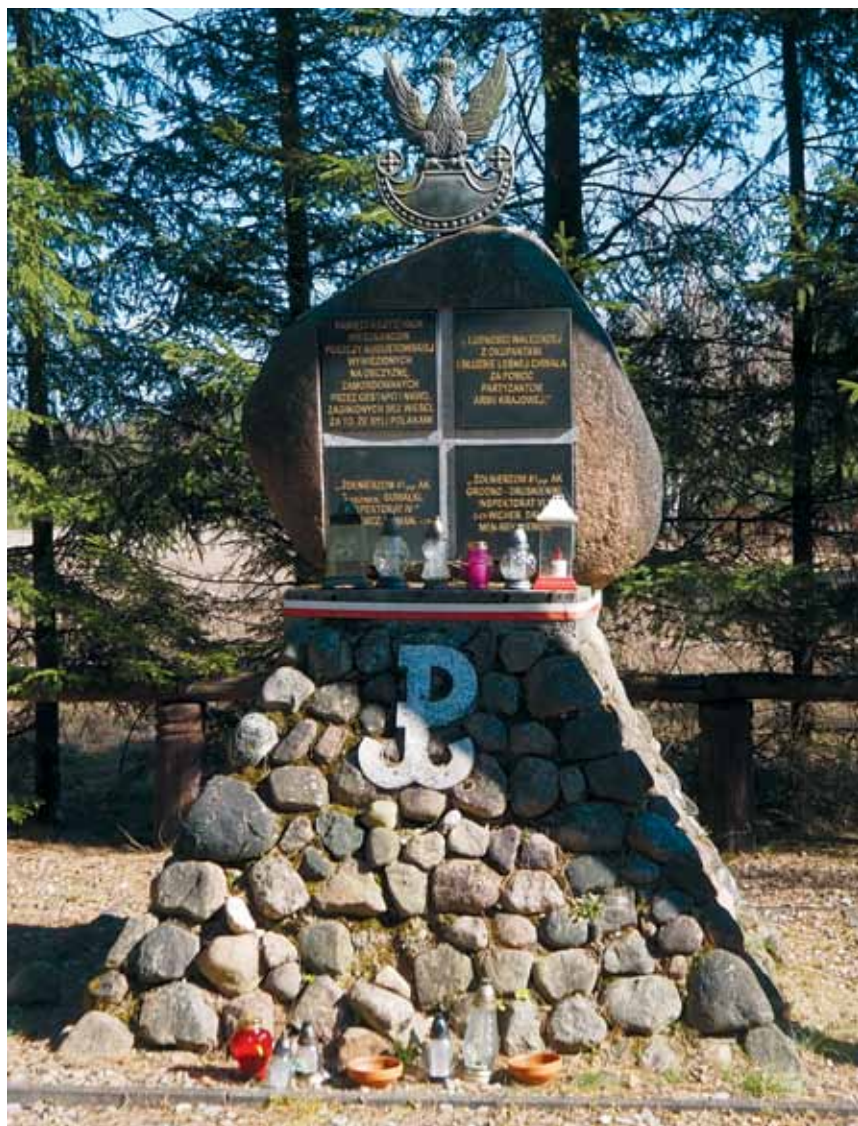
16. GRUSZKI

– POMNIK UPAMIĘTNIAJĄCY M.IN. ZAGINIONYCH BEZ WIEŚCI MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWSZCZYZNY

Pomnik we wsi Gruszki odsłonięto 3 listopada 2007 r. Powstał z inicjatywy weterana – plut. pchor. Romana Chirkowskiego „Lecha II”, żołnierza „Kedywu” w Obwodzie AK Grodno-Prawy Niemen, który wraz z kpr. pchor. Mieczysławem Górkiwiczem „Czeńskim” przeprowadzał przez tzw. linię Curzona poakowskie oddziały z okręgów nowogródzkiego i wileńskiego oraz obwodów grodzieńskich AK.

Na wysokim postumencie wymurowanym z polnych kamieni ustawiono surowy głaz narzutowy z różowego granitu. Na nim umieszczono cztery tablice z czarnego granitu, rozdzielone szarym polem w kształcie krzyża. Na pierwszej tablicy (licząc od góry, od lewej) widnieje inskrypcja: „Pamięci wszystkich mieszkańców Puszczy Augustowskiej wywiezionych na obczyznę, zamordowanych przez Gestapo i NKWD, zaginionych bez wieści, za to, że byli Polakami”. Na drugiej: „Ludności walczącej z okupantami i Służbie Leśnej chwała za pomoc partyzantom Armii Krajowej”.

Pozostałe dwie tablice poświęcono żołnierzom i dowódcom podziemia suwalskiego i grodzieńskiego: 41. Pułku Piechoty AK i 3. Pułku Szwoleżerów



AK – jednostek odtwarzanych latem 1944 r. do akcji „Burza” przez Obwód AK Suwałki z Inspektoratu Suwalskiego AK, 81. Pułku Piechoty AK – jednostki odtwarzanej do „Burzy” przez Obwód AK Grodno-Prawy Niemen i Obwód AK Grodno-Lewy Niemen oraz Inspektorat Grodzieński AK.

Głaz zwieńczono polskim orłem wojskowym odlanym w białym metalu. Na postumencie umieszczono sporych rozmiarów znak Polski Walczącej.

Po prawej stronie pomnika ustawiono prosty, wysoki, drewniany krzyż, po lewej, maszt na flagę państwową. Wszystkie trzy obiekty znajdują się



na niewielkim placyku, otoczonym drewnianym ogrodzeniem.

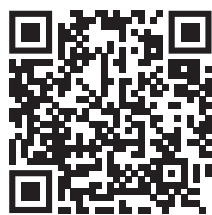
Zaledwie ok. 70 m na wschód od rzeczono- go pomnika, po prawej (południowej) stronie drogi wiodącej w głąb wsi, znajduje się kolejne upamiętnienie. W 100. rocznicę powstania styczniowego wzniesio- no tu obiekt, do którego pomnik z 2007 r. ewi- dentnie nawiązywał formą. Na analogicznym wysokim postumencie z polnych kamieni usta- wiono głaz – tu przecięty, bezpośrednio na nim wy- ryto inskrypcję. Podobnie jak nad leśnymi jeziorami



Brożanem i Płaskim, także i tutaj oba monumenty stanowią dla siebie wzajem kontekst, którego nie sposób nie dostrzec.

Jak trafić:

Pomnik znajduje się na wjeździe do wsi od strony Mikaszówki, na skraju lasu, zaraz za znakiem „Gruszki”, po lewej (północnwschodniej) stronie drogi.



17. JAMINY

– CMENTARZ PARAFIALNY –
SYMBOLICZNY GRÓB OFIAR
OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ,
POCHODZĄCYCH Z TERENU
PARAFII JAMINY

12 lipca 1945 r. z rejonu Jamin pododdziały sowieckiej 208. Dywizji Strzeleckiej rozpoczęły operację przeczesywania terenu, kierując się na wschód, w stronę Sztabina i Lipska. To, że Jaminy i część z sąsiednich miejscowości znalazły się wówczas na tyłach tyraliery, nie ocaliło ich mieszkańców przed aresztowaniami, które nastąpiły w kolejnych dniach. Jak wszędzie, większość została wypuszczona, ale z samych Jamin znane są personalia jednego mężczyzny, który został zamordowany przez Sowietów.

W 1995 r. na cmentarzu parafialnym w Jaminach wzniesiono pomnik-grób symboliczny ofiar obławy z parafii Jamin. Na pięciobocznej, nieforemnej tablicy z szarego granitu, ustawionej wertykalnie na niskim postumencie, wycięto nazwiska 30 osób. Zostały one opisane jako „ofiary zbrodni NKWD i UB”, a zdarzenie wydatowano na 14 lipca 1945 r.

Wielokrotnie, opisując inne pozycje na niniejszej liście, wspominano już o tym, że NKWD nie odegrał żadnej roli w obławie, podczas gdy UB wystąpił w funkcji co najwyżej pomocnika, świadcząc pewne usługi na rzecz Armii Czerwonej, przede wszystkim na terenach nieobjętych operacją wojskową.



Podaną datę zbrodni – 14 lipca 1945 r. – należy traktować jako orientacyjną. Jeszcze niedawno, gdy nieznane pozostawały dokumenty jednostek Armii Czerwonej biorących udział w obławie, zakres chronologiczny operacji wojskowej nie był określony precyzyjnie. Obecnie wiadomo, że pierwsze przeszukiwanie rozpoczęło 12 lipca i zakończono do 18 lipca. W kolejnych dniach na niektórych obszarach miały miejsce powtórne działania przeciwpartyzanckie. Prowadzono intensywne akcje, celowane w konkretne osoby. Trwała



również filtracja tysięcy zatrzymanych mieszkańców regionu. Zagłada osób wytypowanych jako przynależących i współpracujących z AKO miała miejsce najwcześniej 22 lipca lub niedługo po tej dacie.

Warto tu wspomnieć, że rok przed obławą Jamiны dotknęła inna tragedia – 22 czerwca 1944 r. z rąk okupanta niemieckiego zginęło 24 mieszkańców wsi, rozstrzelanych w odwecie za śmierć żandarma. Ich zbiorowa mogiła znajduje się nieopodal pomnika Ofiar Obławy Augustowskiej.



Upamiętnienie znajduje się na malowniczym, porośniętym pięknym starodrzewem cmentarzu parafialnym w Jaminach. Nekropolia zlokalizowana jest niemal na wjeździe do wsi od strony wschodniej, czyli od Sztabina, po południowej stronie drogi.

Symboliczny grób ofiar obławy wzniesiono za drewnianym zabytkowym kościołem pw. św. Mateusza, nieco na prawo od jego osi, u podnóża wiekowej sosny. Kierując się na prawo od wejścia do świątyni i obchodząc ją od wschodu, wydziemy prosto na ów pomnik.

Jak trafić:



18. KRASNYBÓR

– CMENTARZ PARAFIALNY –
SYMBOLICZNY GRÓB OFIAR OBŁAWY
AUGUSTOWSKIEJ, POCHODZĄCYCH
Z TERENU PARAFII KRASNYBÓR

W lipcu 1945 r. teren parafii przeczesywali ci sami czerwonoarmiści z 208. Dywizji Strzeleckiej, co opisane wyżej Jaminy i znajdujący się dalej na liście Sztabin. Sowieci także i tu – we wschodniej części gminy Sztabin – dokonali kilkuset zatrzymań, a kilkadziesiąt osób zamordowali, zapewne na obecnym pograniczu polsko-białoruskim – w tym przynajmniej dziesięciu mieszkańców Krasnegoboru.

Na cmentarzu w Krasnymborze znajduje się symboliczny grób ofiar Obławy Augustowskiej. Pomnik odsłonięto i poświęcono w 1999 r. dla „upamiętnienia zbrodniczej tragedii dokonanej w lipcu 1945 r. przez NKWD i UB na mieszkańcach parafii Krasnybór”.

Obiekt wykonany jest głównie z czarnego granitu, urozmaiconego oszczędnie czerwonym granitem. Składa się z tablicy, na której poza inskrypcją dedykacyjną, umieszczono listę 44 parafian krasnoborskich, pomordowanych w obławie. Po lewej stronie ustawiono krzyż z niewielką figurą ukrzyżowanego Chrystusa odlaną w brązie. Całość znajduje się na trzystopniowym postumencie. Do pomnika prowadzi krótka alejka obsadzona zadbaną zielenią.

Problem błędnego przypisywania sprawstwa obławy wojskom NKWD poruszany był już kilkakrotnie przy opisie innych obiektów ujętych w wykazie. Przypomnijmy, że dziś wiemy już z pewnością, że za masowym chwytem Polaków, w tym za przeprowadzeniem operacji przeczesywania lasów, stała Armia Czerwona. Mordu na wybranej grupie ofiar dokonali zaś funkcjonariusze „Smierszu”.



Pomnik znajduje się na cmentarzu parafialnym w Krasnymborze, zlokalizowanym po północnej stronie miejscowości, w widłach dróg na Kryłatkę i Jastrzębną Pierwszą oraz Drugą. Pomnik usytuowany jest zaledwie ok. 15 m od bramy, po lewej (zachodniej) stronie ścieżki prowadzącej do kaplicy pw. św. Rocha, wśród okazałych iglaków, krzewów ozdobnych i przyszyrzonych żywopłotów.

Jak trafić:



19. LIPSK

– UL. KOŚCIELNA 28 –
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
PW. MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ –
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

Lipsk, choć położony na północnym brzegu Biebrzy, znalazł się poza obszarem wojskowej operacji przeczesywania Puszczy Augustowskiej i jej przyległości. Siły 208. Dywizji Strzeleckiej ze 124. Korpusu Strzeleckiego przeczesywały stosunkowo niewielką wschodnią część gminy, kierując się ku północnemu wschodowi, na Kanał Augustowski.

Lipsk od terenu objętego operacją oddzielały stanowiska zajęte przez pododdziały 102. Dywizji Strzeleckiej z 29. Korpusu Strzeleckiego. W miasteczku rozlokował się sztab dywizji. Na tyłach wojsk sowieckich również dokonywano licznych aresztowań, ale doświadczenie lipca 1945 r. było tu inne niż na terenach puszczańskich i bezpośrednio do puszczy przylegających. Nieco więcej informacji w tym temacie można znaleźć w opisie upamiętnienia z Dąbrowy Białostockiej (punkt 11. na liście).

W lipcu 2019 r. w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Anielskiej w Lipsku poświęcono tablicę upamiętniającą ofiary Obławy Augustowskiej, jest to kopia tablicy zawieszanej w 2014 r. na Jasnej Górze. Historię tablicy częstochowskiej przywołano już przy okazji opisu jej kopii zawieszanej w 2016 r. Augustowie (punkt 4. na liście).



Okazały, neogotycki kościół pw. Matki Bożej Anielskiej jest gmachem wyróżniającym się w panoramie miasteczka i dobrze widocznym z wielu jego punktów. Stoi przy ul. Kościelnej 28. Tablica zawieszona jest na wschodniej ścianie kościoła w nawie bocznej (na lewo od wejścia), w przestrzeni ograniczonej chórem, filarem podcienia chóru i pierwszym filarem rozdzielającym nawy. Obok wiszą tablice upamiętniające mieszkańców Lipska i okolic, pomordowanych przez Niemców w Naumowiczach koło Grodna w lipcu 1943 r. oraz wywiezionych na Sybir podczas pierwszej okupacji sowieckiej w latach 1939–1941.

Jak trafić:



20. MIKASZÓWKA

– MIKASZÓWKA 17 –
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
PW. ŚW. MARII MAGDALENY –
INSTALACJA ARTYSTYCZNA
POŚWIĘCONA OFIAROM
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

15 lipca 1945 r. do Mikaszówki wkroczyła od północy tyraliera czerwonoarmistów z 356. Pułku Strzeleckiego z 343. Dywizji Strzeleckiej 81. Korpusu Strzeleckiego i po przeprowadzeniu zatrzymań osób uznanych za podejrzane, zajęła stanowiska na północnym brzegu Kanału Augustowskiego, dzielącego miejscowość na połowy. Południowa część wsi została przeczesana przez pododdziały 51. Dywizji Strzeleckiej ze 124. Korpusu Strzeleckiego, przemierzające się w tym samym mniej więcej czasie z zachodu na wschód. W samej Mikaszówce zatrzymano 20–30 osób, które następnie przekazano organom „Smierszu”, prowadzącym przesłuchania. Trzy osoby nigdy nie powróciły do domu. Na terenie mikaszowskiej parafii ofiar było znacznie więcej – w sumie co najmniej 47.

W 2017 r. w niewielkim parku znajdującym się przed kościołem pw. św. Marii Magdaleny w Mikaszówce wykonano instalację artystyczną upamiętniającą ofiary Obławy Augustowskiej. Z ziemi wyłaniają się tu olbrzymie ludzkie dłonie i jedna twarz – odwzorowane w rudej stali kortenowej na tyle, na ile pozwalał materiał, narzędzia i warsztat lokalnego artysty. Jedna z dłoni



trzymać rozerwany różaniec, inna nosi na palcu pierścienek – znak, że należy do kobiety. W podejrzeniu tym odbiorcę upewnia cytat ze słów brata ofiary, wycięty w ustawionej obok stalowej płycie: „Zieloną suknię miała. Zieloną ze spadochronu. Tyle pamiętam... Chciałbym jeszcze Życie świeczkę móc zapalić. Chciałbym stanąć jeszcze nad jej grobem... 20 lat miała...”. Wyłaniająca się z ziemi twarz, poraniona i obandażowana, pozbawiona wyrazu, puste oczodoły zwraca ku niebu. Twarz z tyłu osłania dwie stalowe tablice z wyciętymi słowami modlitwy: „Panie, Ty patrzysz na dłonie wzniesione, na oczy dziurawe od łez, dusze wyrwane, twarze pocięte, usta krzyczące ostatnim tchem. Panie mój! Ja wiem, Ty wszystko rozumiesz. Wierzę, jak oni wierzyli, że wspólny łączy nas los. Panie, nie pozwól zapomnieć. Niech wiara i pamięć zwycięży śmierć”. Druga tablica nosi tę samą modlitwę przetłumaczoną na język angielski. Tablica ze słowami brata Żyty ma też swój anglojęzyczny odpowiednik.

Wokół leżą krzyże wykonane z tego samego materiału co dłonie, twarz i tablice. Krzyże powinny stać nad grobami ofiar, ale zamiast tego spoczywają



tu na ziemi, w nieładzie, jakby ktoś je porozrzucił, aby nie znaczyły celowo ukrytych mogił.

Cała instalacja wyraża wołanie ofiar o pamięć, ale i o odnalezienie – o przywrócenie im imion i krzyży na grobach.

Autorem rzeźb jest Wojciech Skrzyszewski, którego do wyboru formy wyrazu artystycznego zainspirowała twórczość światowej sławy polskiego rzeźbiarza Igora Mitoraja. Wielkim

wsparciem dla artysty i swoistym *spiryтус movens* przedsięwzięcia był proboszcz mikaszowski ks. Andrzej Borkowski.

Instalację uzupełniają dwie dwujęzyczne (polsko-angielskie) tablice informacyjne. Pierwsza zawiera listę nazwisk 47 osób pochodzących z parafii, które straciły życie w obławie, oraz tę samą modlitwę, którą wycięto w stali kortenowej. Na drugiej przedstawiono krótki szkic historyczny obławy oraz opis przedsięwzięć realizowanych m.in. na terenie Mikaszówki, których celem jest ochrona i kultywowanie pamięci o tej tragedii i jej ofiarach.



Cytat wykorzystany przez twórcę przy tworzeniu pomnika dotyczy zaledwie dwudziestoletniej kobiety – Zyty Kucharzewskiej – która padła ofiarą Obławy Augustowskiej. Nie była ona mieszkanką Mikaszówki ani żadnej ze wsi należących do parafii. Pochodziła z Gib. Artysta wykorzystał słowa jej brata Józefa Kucharzewskiego ze względu na ich ładunek emocjonalny. Kobiety stanowiły niewielki odsetek ofiar obławy.



Na kilkaset znanych ofiar przypada 27 zidentyfikowanych kobiet (z terenu parafii mikaszowskiej – jedna). Wśród nich były także ciężarne.

W tym miejscu warto również przypomnieć, że w obławie życie straciło co najmniej 17 młodocianych chłopców, w tym czternastolatek z Mikaszówki.

Mikaszówka jest niewielką, ale niezwykle malowniczą wsią położoną w sercu Puszczy Augustowskiej, nad Kanałem Augustowskim. Drewniany kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny znajduje się w północnej części miejscowości podzielonej na połówki przez kanał. Jadąc tu z kierunku Augustowa, należy pokonać most na śluzie Mikaszówka. Kościół znajduje się ok. 130 m na północ od przeprawy, po prawej stronie. Zarówno świątynia, jak i instalacja są dobrze widoczne z drogi.

Jak trafić:



21. PŁASKA

– UL. GEN. IGNACEGO PRĄDZYŃSKIEGO 45
– GMINNY OŚRODEK KULTURY
W PŁASKIEJ – TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA
OFIARY OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ
POCHODZĄCE Z TERENU GMINY PŁASKA

W lipcu 1945 r. obszar gminy Płaska znalazł się w pasie działania nadciągających z północy oddziałów sowieckich z 81. Korpusu Strzeleckiego oraz nadchodzących od zachodu oddziałów ze 124. Korpusu Strzeleckiego. Zetknęły się one na linii Kanału Augustowskiego, przy czym zgrupowanie północne osiągnęło wyznaczoną rubież już 15 lipca, a zachodnie – 17 lipca.

Upamiętnienie ofiar oblawy z terenu gminy zostało odsłonięte 5 lipca 2025 r. Inicjatorem przedsięwzięcia oraz twórcą koncepcji był Antoni Kuźma, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Płaskiej. Na ścianie siedziby podległej mu placówki zawisła tablica z czarnego granitu z aplikacjami z brązu oraz inskrypcją dedykacyjną i listą 81 ofiar pochodzących z 18 miejscowości. Nadzór merytoryczny oraz współfinansowanie zapewnił Oddział IPN w Białymstoku.

Ośrodek znajduje się przy ul. gen. Ignacego Prądzyńskiego 45. W budynku połączonym ze szkołą mieści się również Centrum Informacji Turystycznej. Kompleks obiektów jest dość rozległy i charakterystyczny. Tablica została umieszczona na wschodniej ścianie, od strony szkoły.



22. SOKÓŁKA

– RONDO U ZBIEGU UL. MARIAŃSKIEJ,
KOLEJOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ –
POMNIK OFIAR OBŁAWY
AUGUSTOWSKIEJ

W lipcu 1945 r. tragedia obławy dotknęła mieszkańców północnych gmin powiatu sokólskiego (Suchowola, Dąbrowa Białostocka, Nowy Dwór). Na tyłach jednostek 29. Korpusu Strzeleckiego, zajmujących pozycje osłonowe wzdłuż południowych brzegów Biebrzy, dokonano licznych, celowanych zatrzymań. Część z uprowadzonych wówczas mieszkańców nadbiebrzańskich wsi i miasteczek nigdy nie powróciła do swoich bliskich.

Wydarzenie to zostało upamiętnione w administracyjnym centrum powiatu, w Sokółce, gdzie 22 września 2022 r. uroczystie odsłonięto i poświęcono pomnik Ofiar Obławy Augustowskiej. Jest to już trzeci taki pomnik ustawiony z inicjatywy Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku. Identyczne pomniki, również na rondach, odsłonięto w 2018 r. w Suwałkach i w 2019 r. w Augustowie. Więcej informacji i refleksji na temat pomnika i jego otoczenia można znaleźć w opisie jego augustowskiej wersji (punkt 2. na liście).

W sierpniu 2020 r. część sokólskich radnych podpisała się pod wnioskiem o nadanie rondy imienia ofiar obławy. W tym czasie pomnik był dopiero wznoszony w tym miejscu. Stosowną uchwałę Rada Miejska w Sokółce miała



przyjąć na sesji pod koniec kwietnia 2021 r., ale do tego nie doszło, ponieważ część radnych opowiedziała się za rozważeniem innych opcji i przeprowadzeniem szerszych konsultacji społecznych, argumentując, że rondo nie musi nosić nazwy korespondującej z pomnikiem. Do dziś ten element infrastruktury drogowej pozostaje bez nazwy.

Sokółski pomnik Ofiar Obławy Augustowskiej znajduje się na bezimiennym rondzie u zbiegu ulic Kolejowej, Przemysłowej i Mariańskiej (drog krajowych nr 670 i nr 673). Rondo położone jest w południowej części miasta, ograniczanego z tej strony przez tory – na rondzie bierze początek jedyny jak dotąd w Sokółce wiadukt prowadzący nad szlakiem kolejowym, na południe.

Jak trafić:



23. SOKÓŁKA

– UL. GRODZIŃSKA 47 –
KOLEGIATA PW. ŚW. ANTONIEGO
PADEWSKIEGO –
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

16 października 2017 r. w kolegiacie pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce uroczystie odsłonięto i poświęcono jedną z kopii jasnogórskiej tablicy upamiętniającej ofiary Obławy Augustowskiej. Przypomnijmy, że pierwowiezór zawieszono w Częstochowie w 2014 r., a kopie, poza Sokółką, odsłonięto w Suwałkach w 2015 r., w Augustowie w 2016 r. oraz w Lipsku w 2019 r. Historię tablicy częstochowskiej przywołano już przy okazji opisu jej kopii umieszczonej na murach Bazyliki Mniejszej Najświętszego Serca Jezusowego w Augusto-



wie (punkt 4. na liście). Tablica dedykowana ofiarom Obławy Augustowskiej zawisła wśród innych upamiętnień, poświęconych m.in. bł. ks. Jerzemu Popiełusce czy mieszkańcom ziemi sokólskiej – ofiarom II wojny światowej.



Kolegiata pw. św. Antoniego Padewskiego zlokalizowana jest przy głównej arterii komunikacyjnej Sokółki, tj. przy ul. Grodzieńskiej, ok. 0,5 km na wschód od centralnego placu Tadeusza Kościuszki. Kompleks zabudowań związanych z kościołem-sanktuarium jest dobrze widoczny z drogi. Wewnątrz świątyni należy udać się w kierunku kaplicy bocznej, usytuowanej po prawej (wschodniej) stronie. Tablica zawieszona została po prawej stronie (na ścianie południowej) znajdującego się w niej ołtarza.

Jak trafić:



24. i 25. SUWAŁKI

– RONDO OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ W LIPCU 1945 ROKU NA SUWALSZCZYŹNIE – POMNIK OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

Decyzję o pierwszym upamiętnieniu ofiar Obławy Augustowskiej w przestrzeni Suwałk podjęto 29 września 2010 r. Wówczas to, na mocy uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr LII/482/2010, przestrzeni zlokalizowanej na skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej i ul. gen. Kazimierza Pułaskiego nadano nazwę plac Ofiar Obławy Augustowskiej w Lipcu 1945 Roku na Suwalszczyźnie. Pięć lat później, na podstawie uchwały nr VI/52/2015 z 25 marca 2015 r., Rada Miejska w Suwałkach zadecydowała o przeniesieniu patronatu na położone kilometr na zachód rondo u zbiegu ul. Armii Krajowej i ul. Mikołaja Reja.

Nie da się ukryć, że suwalscy radni w 2010 r., chcąc uczcić ofiary obławy, stworzyli nazwę dość oryginalną, w której sąsiadują ze sobą aż dwa odwołania do obszarów geograficzno-historycznych – suwalskiego i augustowskiego. O takiej formie zadecydowały wyłącznie kwestie prestiżowe. Budowa nazwy wskazuje jednoznacznie na prymat Suwalszczyzny w systematyce krain geograficzno-historycznych północnowschodniej Polski. Nie najszcześliwiej wybrano jednak miejsce i okazję do tego typu manifestacji. Widać przy tym wyraźnie, że brzmienie nazwy: Obława Augustowska, nie wszystkich

satysfakcjonuje i nie wszystkich przekonuje argument, że źródłem określenia jest Puszcza Augustowska, a nie Augustów – w pewnym sensie konkurencyjne wobec Suwałk, choć znacznie mniejsze, miasto powiatowe.

17 czerwca 2018 r., z inicjatywy Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku, uroczyste odsłonięto i poświęcono pomnik Ofiar Obławy Augustowskiej na rondzie Ofiar Obławy Augustowskiej w Lipcu 1945 Roku. Monument powstał według projektu architekta Aleksandry Cwiłewicz. Jego kolejne odsłony ustawiono w Augustowie w 2019 r. i w Sokółce w 2020 r. Więcej informacji i refleksji na temat pomnika i jego otoczenia można znaleźć w opisie jego augustowskiej wersji (punkt 2. na liście).



Ulica Mikołaja Reja wraz z ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Wojska Polskiego jest częścią głównej arterii komunikacyjnej Suwałk, przecinającej miasto z północy na południe. Ulica Armii Krajowej dobiega do niej na północnym krańcu zabudowy miejskiej i na ich przecięciu zlokalizowane jest rondo Ofiar Obławy Augustowskiej w Lipcu 1945 Roku na Suwalszczyźnie, a na rondzie pomnik Ofiar Obławy Augustowskiej. Rondo można w całości obejść pieszo. Ścieżka rowerowa pozwala na objechanie go jednośladem tylko od strony wschodniej.

Jak trafić:



26. SUWAŁKI

– PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/2 –
KONKATEDRA PW. ŚW. ALEKSANDRA
– TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ

4 października 2015 r. w Konkatedrze pw. św. Aleksandra w Suwałkach uroczystie odsłonięto i poświęcono kopię tablicy zawieszonej w 2014 r. na Jasnej Górze. Historię tablicy częstochowskiej przywołano już przy okazji opisu jej kopii, umieszczonej w 2016 r. na murach Bazyliki Mniejszej Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie (punkt 4. na liście). Inicjatywa zawieszenia kopii tablicy jasnogórskiej wyszła od społeczników ze Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku. Przypomnijmy, że kolejne kopie zawisły także w świątyniach Sokółki (2017 r.) i Lipska (2019 r.).

Znajdujące się w świątyni kaplice boczne przyozdobione są licznymi tablicami memoratywnymi, głównie patriotycznymi. Odnajdziemy tu m.in. wzmiankowaną we wstępie tablicę z 1991 r., na której wyryta inskrypcja głosi: „Tobie, Ojczyzno... Pamięci odeszłym na wieczną wartę za niepodległą, by ożyła. W hołdzie ofiarom zbrodni stalinowskiego ludobójstwa 1939–1956. Zamęczonym i pomordowanym przez NKWD i UB”. Wśród ofiar, którym upamiętnienie to jest dedykowane, domyślać się możemy także tych z lipca 1945 r. Nie odnajdujemy tu jednak żadnego bezpośredniego odwołania do nich, toteż obiekt ten, jak

i inne mu podobne, nie znalazł osobnego miejsca w niniejszym wykazie.



Konkatedra pw. św. Aleksandra znajduje się w sąsiedztwie centralnego parku Suwałk, noszącego imię Konstytucji 3 maja. Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego ogranicza park od strony północnej i oddziela go od konkatedry – wszystkie trzy znajdują się po zachodniej stronie głównej arterii komunikacyjnej Suwałk, na tym odcinku noszącej nazwę Tadeusza Kościuszki. Kluczowym punktem orientacyjnym jest tu park, ponieważ dla przejeżdżających ul. Tadeusza Kościuszki konkatedra ukazuje się zza drzew lub zza kamienic, w zależności od kierunku jazdy, na ostatnich metrach przed skrzyżowaniem i znika z widoku zaraz po jego przejechaniu.

Wewnątrz świątyni należy pójść w kierunku znajdującej się po prawej (wschodniej) stronie kaplicy bocznej Zbawiciela Jezusa Chrystusa. W przejściu do niej, po lewej (północnej) stronie zawieszona została tablica upamiętniająca ofiary Obławy Augustowskiej.

Jak trafić:



27. SZTABIN

– PLAC KAROLA BRZOSTOWSKIEGO 8 –
IZBA REGIONALNA ZIEMI SZTABIŃSKIEJ
IM. ROMANA GĘBICZA –
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ POCHODZĄCE
Z TERENU GMINY SZTABIN

Sztabin, położony na północnym brzegu Biebrzy, znalazł się w lipcu 1945 r. w pasie działania pododdziałów sowieckiej 208. Dywizji Strzeleckiej ze 124. Korpusu Strzeleckiego. Posuwały się one na tym odcinku z zachodu na wschód i dotarły do tej miejscowości w pierwszej dobie operacji. W kolejnych dniach wieś, znajdująca się już na tyłach sowieckich tyralier, odgrywała ważną rolę jako miejsce przetrzymywania i filtracji zatrzymanych osób. Rolę tę narzucała sieć dróg. Przez Sztabin wiodła najważniejsza w owym czasie szosa do Augustowa z kierunku południowego, a infrastruktura безпеki obecna w mieście powiatowym odgrywała istotną rolę w dalszych działaniach dochodzeniowych Sowietów.

Z ustaleń poczynionych przez dr. Marcina Zwolskiego w ramach realizowanego przez IPN projektu „Śladami zbrodni” wynika, że ujętych przetrzymywano i brutalnie przesłuchiowano w zabudowaniach małżeństwa Szyców przy ul. Rybackiej 24. Do listy takich obiektów należy dodać także budynek znajdujący się pod nr 8 przy placu Karola Brzostowskiego.



Do tych, a być może także i innych punktów filtracyjnych (w sumie na obszarach objętych obławą oraz sąsiadujących z nimi funkcjonowały dziesiątki lub nawet setki takich punktów), trafiały osoby zatrzymane nie tylko podczas przeczesywania terenu przez tyralierę wojsk sowieckich, lecz także w kolejnych dniach, gdy we wsiach zjawiały się patrole czerwonoarmistów usiłujące ująć konkretne osoby, których personalia i przynależność do AKO ustalono w wyniku krwawych śledztw.

W samym Sztabinie zatrzymano kilkadziesiąt osób, przynajmniej siedem nigdy nie powróciło do domów. Na obszarze gminy aresztowanych były setki.



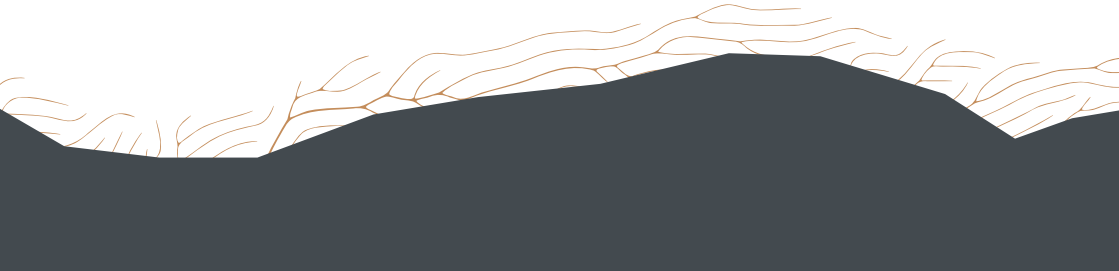
W Dniu Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 12 lipca 2020 r., przypadającym także w rocznicę osiągnięcia Sztabina przez sowiecką tyralierę, na ścianie budynku przy placu Karola Brzostowskiego 8 uroczyste odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą ofiary obławy z terenu gminy. Na płycie z czarnego granitu wyryto 119 ustalonych nazwisk zamordowanych mieszkańców z 26 miejscowości.

Należy tu zaznaczyć, że upamiętnienia, których celem jest uwiecznienie każdej ofiary z imienia i nazwiska, zawsze obarczone są ryzykiem błędu. Może on dotyczyć np. pisowni, ale przede wszystkim stworzona lista może się okazać niepełna. Jest to tym bardziej realne, że dotychczas nie udało się zidentyfikować wszystkich ofiar obławy. Niemniej chęć uczczenia pamięci przynajmniej tych osób, które są nam dziś znane, jest z wszech miar zrozumiała – mowa wszak o naszych ziomkach, rodakach, którym nie jest dane spoczywać w poświęconej ziemi, pod krzyżem noszącym ich imię i nazwisko.

Poza inskrypcją dedykacyjną, na tablicy znalazła się także informacja o funkcji, jaką budynek, na którego ścianie zawisła, spełniał w lipcu 1945 r., oraz wiersz lokalnej poetki – Ireny Michniewicz:

„O matko Boska, czy Ty z nimi byłaś?
W tym lesie, w tym czasie, co Im mówiłaś?
Ich oczy w strachu szeroko otwarte.
Ich usta i serce bólem rozdarte.
Wierzę, że Ty ich nie opuściłaś.
I my nie możemy Ich opuścić w naszej pamięci”.

Tablica powstała z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sztabińskiej im. Karola Brzostowskiego, przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Augustowie i Urzędu Gminy Sztabin. Konsultacji merytorycznych udzielili Danuta i Zbigniew Kaszlejowie, wsparci przez Oddział IPN w Białymstoku.





Tablica umieszczona została na bocznej, południowoschodniej ścianie budynku przy placu Karola Brzostowskiego 8, na rogu tejże ulicy i ul. Rybackiej. Jest to obecnie siedziba Izby Regionalnej Ziemi Sztabińskiej im. Romana Gębicza. Budynek przez drogę sąsiaduje z kościołem pw. św. Jakuba Apostoła – najbardziej rozpoznawalnego zabytku Sztabina, świetnie widocznego z trasy Białystok–Augustów (droga krajowa nr 8), zwłaszcza dla jadących nią od południa.

Jak trafić:



28. WARSZAWA

– PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
– GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA –
TABLICA PAMIĄTKOWA
UPAMIĘTNIAJĄCA M.IN. OFIARY
OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie jest najważniejszą, otoczoną najwyższą czią mogiłą żołnierską i zarazem upamiętnieniem wszystkich bezimiennych bohaterów poległych w walce o niepodległość i suwerenność Polski. Został odsłonięty 2 listopada 1925 r. w arkadzie kolumnady obecnie nieistniejącego, ale odbudowywanego Pałacu Saskiego. Spoczywa w nim nieznanym nastoletni ochotnik do Wojska Polskiego, obrońca Lwowa, poległy na polu chwały w 1918 lub 1919 r. Na filarach okalających grób pierwotnie umieszczone były cztery tablice upamiętniające walki z lat 1914–1920.

W czasie wojny Niemcy wysadzili pałac, ale z nieznanym przyczyn oszczędzili fragment arkady z Grobem Nieznanego Żołnierza. Po 1945 r. władze komunistyczne zdawały sobie sprawę, że nie mogą usunąć tego symbolu zwycięstwa odrodzonej Polski nad sowiecką Rosją, zdecydowały się więc na zmanipulowanie jego kontekstu. Przedwojenne tablice zastąpiono sześcioma nowymi, poświęconymi niemal wyłącznie zmaganiom okresu II wojny światowej z lat 1939–1945. Wyjątkiem było uczczenie walk dąbrowszczaków o Madryt w 1936 r. Pamięć o bojach, w których zginął bezimienny żołnierz



spoczywający pod płytą, została wyparta z otoczenia Grobu Nieznanego Żołnierza i w ogóle z przestrzeni publicznej Polski. To wyparcie stało się jednym z symboli jej nowego zniewolenia.

Po przełomie politycznym roku 1989 koncepcja otoczenia Grobu Nieznanego Żołnierza ponownie uległa zmianie. Przede wszystkim w suwerennej Polsce możliwe stało się usunięcie dysonansu stworzonego w tym miejscu w 1945 r. W kolejnych latach zmieniała się treść tablic na filarach wokół mogiły, rosła też ich liczba. Obecnie 22 tablice upamiętniają wszystkich bezimiennych, którzy oddali życie za Polskę w ciągu przeszło tysiąclecia jej historii, w tym aż dwie tablice poświęcono żołnierzom wyklętym, a więc poległym i pomordowanym po tzw. wyzwoleniu, tj. w latach 1944–1963.

Jedną z owych dwóch tablic odsłonięto uroczystie w Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia 2016 r. Aktu tego dokonał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z ministrem obrony narodowej Antonim Macierewiczem



oraz Markiem Franczakiem – synem sierż. Józefa Franczaka „Lalka”, ostatniego żołnierza podziemia antykomunistycznego, poległego z bronią w rękę w 1963 r. Na tablicy uwieczniono dzieńców miejsc i dat – przede wszystkim bojów żołnierzy podziemia niepodległościowego. Wśród nich, ze względu na specyfikę historyczno-geograficzną, wyróżnia się Obława Augustowska (wymieniona piąta od góry), datowana tu na 12–21 lipca 1945 r.

Bez wątpienia nie ma miejsca i formy upamiętnienia bardziej godnej i dostojnej niż wyrzucie wydarzenia na jednej z tablic przy Grobie Nieznanego

Żołnierza w Warszawie. Tym samym Obława Augustowska została symbolicznie wpisana w poczet najbardziej doniosłych epizodów w dziejach oręża polskiego, w których oprócz wielkich zwycięstw swoje miejsce mają także porażki i podobne tragedie.



Upamiętnienie znajduje się w obrębie Grobu Nieznanego Żołnierza. Mogiłę otacza arkada złożona z ośmiu filarów ustawionych w dwóch rzędach. Tablicę zawieszono na czwartym (licząc od lewej) filarze drugiego rzędu (skrajny filar od strony północnozachodniej). Umieszczono ją na lewym (południowym) licu filaru, a więc zwrócona jest ku Grobowi Nieznanego Żołnierza. Najłatwiej zobaczyć ją z bliska, podchodząc do monumentu od strony Ogrodu Saskiego.

Jak trafić:



29. WIŻAJNY

– UL. SZKOLNA 11 –
URZĄD GMINY WIŻAJNY –
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA M.IN. OFIARY
OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ

Wiżajny od Puszczy Augustowskiej, a tym samym od terenu przeczesywanego w lipcu 1945 r. przez Armię Czerwoną, dzieli w linii prostej ponad 30 km. Mimo to także na tak dalekim zapleczu głównego obszaru działań wojskowych dokonywano licznych zatrzymań. To właśnie na terenie powiatu suwalskiego, nieobjętego obławą, poza patrolami sowieckimi i funkcjonariuszami UB, aresztowań dokonywali żołnierze z 1. Praskiego Pułku Piechoty tzw. ludowego Wojska Polskiego. Do wykonywania tego zadania przeznaczono siły dwóch kompanii, którymi dowodził por. Maksymilian Schnepf (Schnepf).

6 lipca 2025 r., w przeddzień 80. rocznicy Obławy Augustowskiej, w Wiżajnach miało miejsce uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej ofiary tej zbrodni. Tablica wykonana jest z białego marmuru kararyjskiego. Na niej wycięto i podkreślono czarną farbą inskrypcję dedykacyjną. Wieńczy ją i zdobi orzeł państwowy odlany w brązie. Tablica powstała z inicjatywy Oddziału IPN w Białymstoku. Jest to najdalej na północ zlokalizowane upamiętnienie obławy.



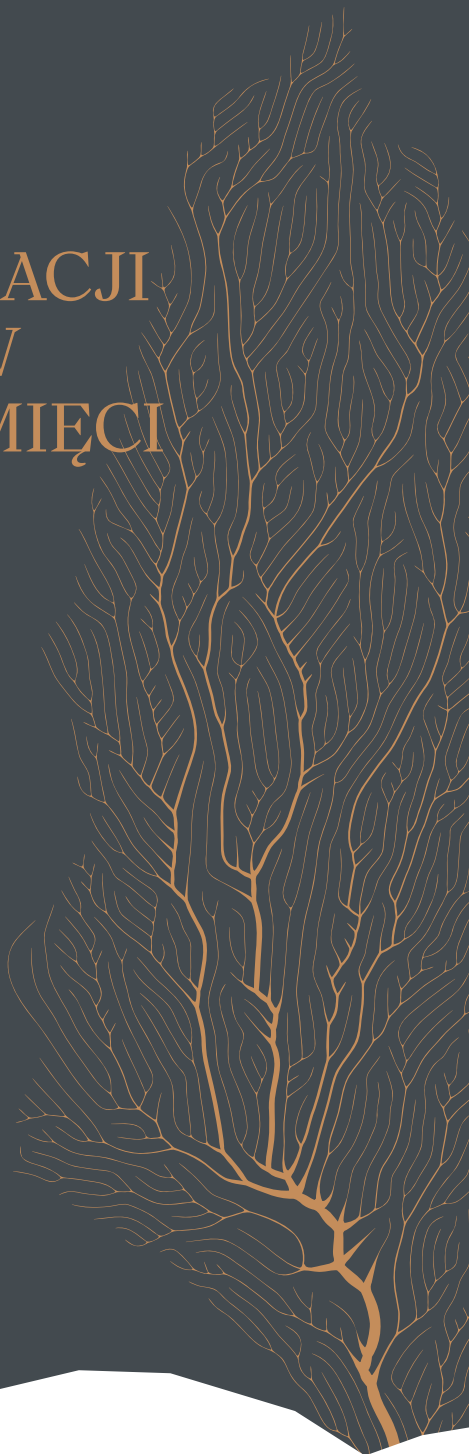
Jak trafić:

Tablica zawisła na siedzibie Urzędu Gminy Wiżajny przy ul. Szkolnej 11, na południowej elewacji budynku – od strony skweru Marszałka Józefa Piłsudskiego.



WYKAZ PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Mariusz Filipowicz



OPRACOWANIA

70. rocznica Obławy Augustowskiej. Mapa 1:275 000, oprac. Paweł Kalisz, Białystok 2015.
- Bezprzedawnienia. Rozmowa z prokuratorem Januszem Romańczukiem, Obława Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, „Wykonując waszą dyrektywę...”. *Raport do Józefa Stalina o Obławie Augustowskiej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2017, t. 10.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Obława Augustowska – egzemplifikacja traumy wschodniej – na podstawie relacji rodzin ofiar zebranych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2017, z. 1.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Obława augustowska (lipiec 1945 r.) – próba bilansu*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2016, nr 16.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Post-traumatic suffering of the families of the Augustów Roundup’s victims based on the documentaries of Alicja Maciejowska*, „Progress in Health Sciences” 2018, vol. 8, no. 1.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Siedemdziesiąt lat poszukiwań / Seventy Years of the Search for the Victims* [w:] *Nowe Zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945 / Another Captivity. The Augustów Roundup. July 1945*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2016.
- Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Ślad urywa się na Białorusi?, Obława Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.
- Filipowicz Mariusz, *Obława augustowska w lipcu 1945 r* [w:] *Obława augustowska (lipiec 1945 r.)*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2005.
- Filipowicz Mariusz, *Obława augustowska w lipcu 1945 roku w świetle zachowanych dokumentów*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. 3.
- Jedynak Marek, *Na Polaków obława!*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 (dodatek: *Obława Augustowska*).



Jodczyk Krzysztof, *Dogonić historię, Obława Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.

Jodczyk Krzysztof, *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie 1944–1956. Informator personalny*, Białystok–Warszawa 2023.

Kalisz Paweł, *Obława augustowska. Lipiec 1945 r. Mapa Puszczy Augustowskiej*, Białystok 2007.

Kalisz Paweł, *Powstanie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach w latach 1944–1945 [w:] Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno – wschodnich Polski (1939–1989)*, red. Jan Jerzy Milewski, Białystok 2004.

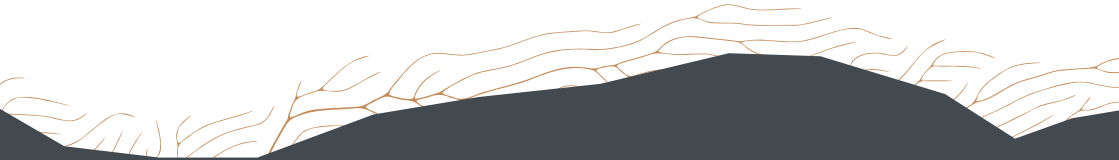
Kamiński Tomasz, *Referat omawiający ustalenia śledztwa w sprawie tzw. „Obławy Augustowskiej”* wygłoszony w dniu 14 maja 2003 r. na spotkaniu Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2003, nr 8–9.

Kulikowski Zbigniew, „*Mały Katyń*”. *Obława Augustowska – największa powojenna sowiecka łapanka w Europie* [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. Sylwia Afrodyta Karowicz-Bienias, Rafał Leśkiewicz, Andrzej Pozorski, Warszawa 2021.

Kulikowski Zbigniew, *Wnioski o pomoc prawną kierowane do państw obcych w śledztwie dotyczącym Obławy Augustowskiej* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 5: *15 lat – próba bilansu*, red. Radosław Ignatiew, Anna Bilińska-Gut, Warszawa 2016.

Kuntz Jerzy Stanisław „Palant”, „Kotwicz”, *Spowiedź konspiratora i partyzanta*, wstęp i oprac. Anna Chmielewska i Justyna Gogolewska, Białystok–Warszawa 2021.

Lista ofiar Obławy Augustowskiej. Lipiec 1945 / List of the victims of the Augustów Roundup. July 1945, Białystok 2016.



- Łapiński Piotr, *Militarne aspekty obławy augustowskiej (lipiec 1945 r.)*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, 2014, nr 27.
- Łapiński Piotr, *Obława augustowska (lipiec 1945 r.)*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2012, nr 7.
- Łapiński Piotr [recenzja], *Obława Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2010, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. 11.
- Łapiński Piotr, *Obława Augustowska: nowe dokumenty*, „Pamięć.pl” 2016, nr 3.
- Łapiński Piotr, *Podziemie niepodległościowe w pow. suwalskim i augustowskim w latach 1939–1944 (zarys dziejów)* [w:] *Obława augustowska (lipiec 1945 r.)*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2005.
- Łapiński Piotr, *Podziemie niepodległościowe w powiecie augustowskim w latach 1939–1944 (zarys dziejów)*, „Biuletyn Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie” 2006, nr 1.
- Łapiński Piotr, *Polskie podziemie niepodległościowe w powiecie suwalskim i augustowskim w latach 1939–1944*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2015, nr 7.
- Łapiński Piotr, *Sześć dywizji przeciwko sześciuset akowcom*, *Obława Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.
- Łapiński Piotr [rozmowa]: *Zginęły co najmniej 592 osoby*, „Gazeta Współczesna” 17–19 VII 2020 r., nr 138.
- Łysakowski Piotr, *Obława Augustowska*, „Nasz Dziennik” 29 VII 2011 r. (dodatek).
- Maciejowska Alicja, *Przerwane życiorysy – Obława augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010 [+DVD].
- Maksimiuk Diana, *Leśnicy – ofiary Obławy Augustowskiej*, portal „Przystanek Historia”, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/oblawaugustowska/93323,Lesnicy-ofiary-Oblawy-Augustowskiej.html>
- Maksimiuk Diana, *„Memoriał” pamięta*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).

- Maksimiuk Diana, *Oblawa augustowska w aktach Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Białymstoku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2021, t. 21.
- Maksimiuk Diana, „*W sprawie zwolnienia więźniów politycznych*”. *Gmina Giby w poszukiwaniu swoich mieszkańców*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 r. (dodatek: *Oblawa Augustowska*).
- Maksimiuk Diana, *W zderzeniu z instytucjonalną niemocą. Pierwsze miesiące poszukiwań ofiar Oblawy Lipcowej* [w:] *Oblawa Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszyk, Białystok 2020.
- Markiewicz Marcin, *Rok 1945 – nowa okupacja*, „wSieci”, 17–23 VII 2017 r. (dodatek: *Ofiary Oblawy Augustowskiej*).
- Markiewicz Marcin, *Wyzwolenie czy okupacja? / Liberation or Occupation?* [w:] *Nowe Zniewolenie. Oblawa Augustowska. Lipiec 1945 / Another Captivity. The Augustów Roundup. July 1945*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2016.
- Markiewicz Marcin, *Wyzwoliciele czy zaborcy? Sowieci w Polsce po 1944 r.*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 r. (dodatek: *Oblawa Augustowska*).
- Milewski Jan Jerzy, *65 lat oblawy augustowskiej. Mały Katyń*, „Gazeta Wyborcza”, 20 VII 2010 r.
- Milewski Jan Jerzy, *Lipiec 1945. Oblawa*, „Gazeta Współczesna”, 21 VII 2010 r.
- Milewski Jan Jerzy, *Największa zbrodnia na Polakach po wojnie* [w:] *Zaginieni w oblacie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Białystok 2005.
- Milewski Jan Jerzy, *Oblawa augustowska – niewyjaśniona zbrodnia z lipca 1945 roku*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2015, nr 7.
- Milewski Jan Jerzy, *Oblawa augustowska – zbrodnia doskonała*, „Magazyn Polski” 2016, nr 3.
- Milewski Jan Jerzy, *Zaginieni w oblacie augustowskiej – poszukiwania i pamięć* [w:] *Oblawa augustowska (lipiec 1945 r.)*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2005.
- Milewski Jan Jerzy, *Zbrodnia doskonała, Oblawa Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.

- Muczyński Andrzej, *Propozycje metodyczne do prezentacji multimedialnej Obława augustowska* [w:] *Obława augustowska lipiec 1945 r.*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2010.
- Niziołek Paweł, „*Obława Augustowska – lipiec 1945*”. Konferencja w Augustowie 27 czerwca 2015 r., „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2015, nr 7.
- Niziołek Paweł, *Leśniczówka Gieź i jej najbliższe otoczenie jako potencjalne miejsce pochówku ofiar obławy augustowskiej*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2019, nr 19.
- Niziołek Paweł, *Martwi i żywi zakładnicy reżimu*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Niziołek Paweł, *Zespół do zadań specjalnych*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Niziołek Paweł, *Tam, gdzie nikt ich nie znajdzie... Perspektywy odnalezienia miejsca pochówku ofiar Obławy Augustowskiej w rejonie Kalet* [w:] *Obława Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszyk, Białystok 2020.
- Nowe Zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945 / Another Captivity. The Augustów Roundup. July 1945*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2016.
- Nowik Paweł, *Wacław Sobolewski. Pierwsza odnaleziona ofiara Obławy Augustowskiej*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Obława Augustowska*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 r. (dodatek).
- Obława Augustowska*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek).
- Obława Augustowska*, „Nasz Dziennik” 29 VII 2011 r. (dodatek).
- Obława Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.
- Obława Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2010.



Oblawa Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica, red. Waldemar Tyszuk, Białystok 2020.

Oblawa Augustowska lipiec 1945 r., red. Ewa Rogalewska, Białystok 2010.

Ofiary Oblawy Augustowskiej, „wSieci”, 17–23 VII 2017 r. (dodatek).

Osoby zamordowane podczas Oblawy Augustowskiej, *Oblawa Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.

Pyżewska Anna, *Komitet niosący nadzieję*, *Oblawa Augustowska*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7–8.

Pyżewska Anna, *Oblawa augustowska 1945 r. – przebieg akcji i poszukiwanie zaginionych* [w:] *Oblawa augustowska lipiec 1945 r.*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2010.

Radziwonowicz Tadeusz, Bojaryn-Kazberuk Barbara, *Oblawa augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.

Rogalewska Ewa, *Oblawa augustowska (lipiec 1945 r.)*, Białystok 2007 (folder wystawy).

Rogalewska Ewa, *Oblawa Augustowska z lipca 1945 r. Pamięć o zbrodni i upamiętnienie* [w:] *Oblawa Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszuk, Białystok 2020.

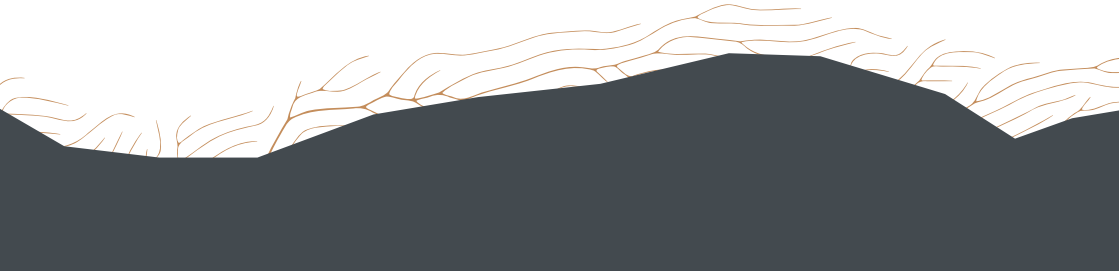
Rogalewska Ewa, *Oblawa Augustowska. Wspólnota pamięci / The Augustow Roundup. A Community of Remembrance* [w:] *Nowe Zniewolenie. Oblawa Augustowska. Lipiec 1945 / Another Captivity. The Augustów Roundup. July 1945*, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2016.

Rogalewska Ewa, *Pamięć o ofiarach*, „wSieci”, 17–23 VII 2017 r. (dodatek: *Ofiary Oblawy Augustowskiej*).

Rogalewska Ewa, *Status społeczny rodzin ofiar Oblawy Augustowskiej w relacji świadków*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2018, nr 18.

Rogalewska Ewa, *Wystawa „Zaginieni w oblawie augustowskiej – lipiec 1945 r.”* [w:] *Zaginieni w oblawie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Białystok 2005.

Rogalewska Ewa, *Zaginieni w Oblawie Augustowskiej*, „Pamięć.pl” 2014, nr 7–8.



- Sychowicz Krzysztof, *Co wiemy o Obławie Lipcowej*, „wSieci”, 17–23 VII 2017 r. (dodatek: *Ofiary Obławy Augustowskiej*).
- Sychowicz Krzysztof, *Co wiemy o Obławie Lipcowej?* [w:] *Obława Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszuk, Białystok 2020.
- Sychowicz Krzysztof, *Obława lipcowa*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 5.
- Sychowicz Krzysztof, *Zwalczanie podziemia niepodległościowego jako główny punkt komunistycznej polityki na polskich ziemiach*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Szarek Jarosław, *Rozliczyć zbrodnię, odnaleźć bohaterów*, „wSieci”, 17–23 VII 2017 r. (dodatek: *Ofiary Obławy Augustowskiej*).
- Tyszuk Waldemar, *Kierunek działań Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie w kontekście Obławy Augustowskiej 1945 r.* [w:] *Obława Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszuk, Białystok 2020.
- Tyszuk Waldemar, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego działania w 1945 r. w kontekście obławy lipcowej*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 7 VII 2023 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Wasilewski Jarosław, *Polscy pomocnicy*, „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, 8 VII 2022 r. (dodatek: *Obława Augustowska*).
- Wasilewski Jarosław, *W poszukiwaniu prawdy o Obławie Augustowskiej w latach 1987–1989* [w:] *Obława Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica*, red. Waldemar Tyszuk, Białystok 2020.
- Wasilewski Jarosław, *W tym przypadku pomyliliśmy się. Ale znajdziemy NASZYCH. W poszukiwaniu prawdy o Obławie Augustowskiej 1987–1989*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2018, nr 18.
- Wasilewski Jarosław, *Z Sowiecami przeciw Polakom: UB i LWP w Obławie Augustowskiej*, portal „Przystanek Historia”, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/oblawa-augustowska/93206,Z-Sowiecami-przeciw-Polakom-UB-i-LWP-w-Obławie-Augustowskiej.html>
- Zaginieni w obławie augustowskiej – lipiec 1945 r.*, Białystok 2005.

Zwolski Marcin, *Augustów. Miejsce przetrzymywania schwytanych podczas obławy w lipcu 1945 r.* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Zwolski Marcin, *Jasionowo. Miejsce przetrzymywania schwytanych podczas obławy w lipcu 1945 r.* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Zwolski Marcin, *Krasnybór. Miejsce przetrzymywania schwytanych podczas obławy w lipcu 1945 r.* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Zwolski Marcin, *Obława Augustowska (1945)* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Zwolski Marcin, *Obława augustowska* [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”. Suplement*, t. XX, Radom 2006.

Zwolski Marcin, *Sztabin. Miejsce przetrzymywania schwytanych podczas obławy w lipcu 1945 r.* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Zwolski Marcin, *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim*, Białystok 2013.

WYSTAWY

Rogalewska Ewa, *Zaginieni w obławie augustowskiej*: 2005 – Augustów, Giby, 2006 – Sejny, Studzieniczna, Suwałki, Sztabin, Warszawa, Wigry; 2007 – Augustów, Dąbrowa Białostocka, Łomża, Litwa – Wilno (Augustavo Gaudynes); 2008 – Augustów, Białystok, Kowale Oleckie, Lipsk, Warszawa; 2009 – Augustów, Suwałki.

Rogalewska Ewa, *Obława augustowska – lipiec 1945 r.*: 2010 – Augustów, Białystok, Dowspuda, Suwałki, Warszawa (Sejm RP); 2011 – Białystok, Giby, Janówka,

Łomża, Płaska, Suwałki, Węgorzewo; 2012 – Augustów, Białystok, Łomża; 2013 – Białystok, Grajewo, Warszawa; 2014 – Drozdowo, Giżycko, Olecko; 2015 – Augustów, Białystok, Belgia – Bruksela (Parlament Europejski), Giby, Łomża, Warszawa; 2016 – Czerwony Bór, Warszawa; 2019 – Białystok; 2021 – Augustów; 2022 – Warszawa; 2023 – Dąbrowa Białostocka.

Rogalewska Ewa, *Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945 r.*: 2015 – Augustów, Białystok, Raczek; 2016 – Białystok, Choroszcz, Dusseldorf (Niemcy), Wasilków; 2017 – Wiedeń (Austria); 2019 – Białystok; 2022 – Warszawa.

Tyszyk Waldemar, *Obława Augustowska. Lipiec 1945 r.*: 2021 – Augustów, 2023 – Dąbrowa Białostocka.

Wasilewski Jarosław, „...i nigdy nie wrócili do domu”. *Alfabet Obławy Augustowskiej*: 2025 – Augustów, Białystok, Giby, Lipsk, Sejny, Sokółka, Suwałki, Warszawa (Sejm RP), Wiązajny.

AUDYCJE RADIOWE I TELEWIZYJNE

Augustowski lipiec, audycja wyemitowana 19 VII 2015 r. w Programie 2 Polskiego Radia, autorstwa Bartosza Panka (Polskie Radio Program) i Tomasza Piotrowskiego (Oddział IPN w Białymstoku).

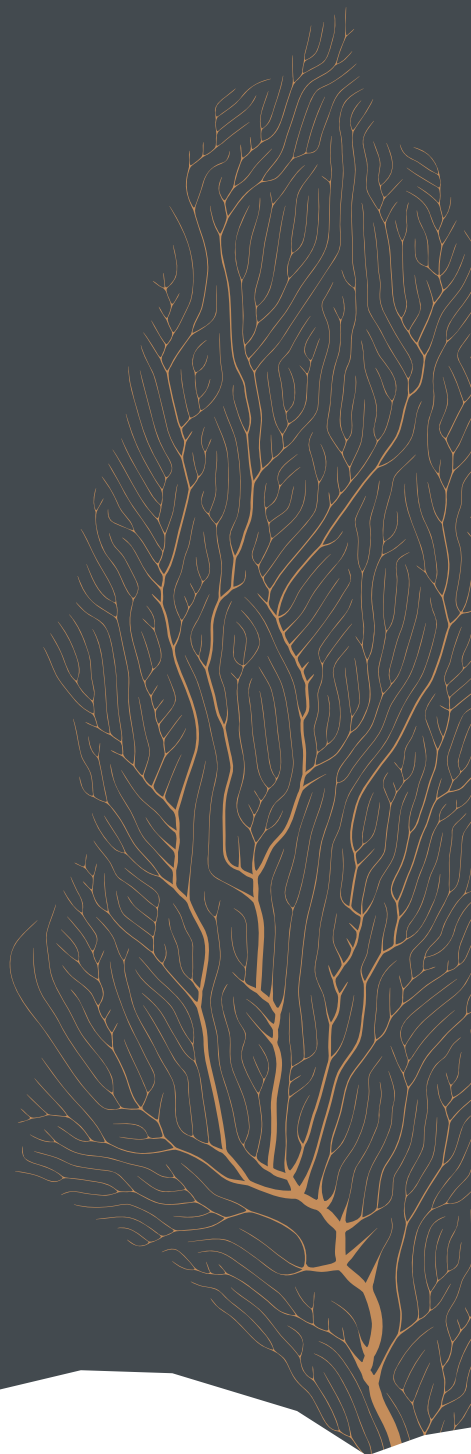
Obława, scen. i reż. Beata Hyży-Czołpińska, prod. Ośrodek Telewizji Polskiej w Białymstoku i Belsat TV na zlecenie IPN, 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=SmCUkVY-57w>

Ekspertyza. Obława Augustowska, scen. i reż. Piotr Litka, prod. IPN i TVP Historia, 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=gjhybNWNXm4>

„...i nigdy nie wrócili do domu”. *Alfabet Obławy Augustowskiej*, scen. Jarosław Wasilewski, prod. IPN i Polskie Radio Białystok, 2025, <https://www.youtube.com/@ipn.bialystok>

Obława, scen. i reż. Maciej Mydlak, prod. IPN, Polskie Radio Białystok i Polskie Radio Olsztyn, 2025, <https://www.youtube.com/@ipn.bialystok>

WYKAZ SKRÓTÓW

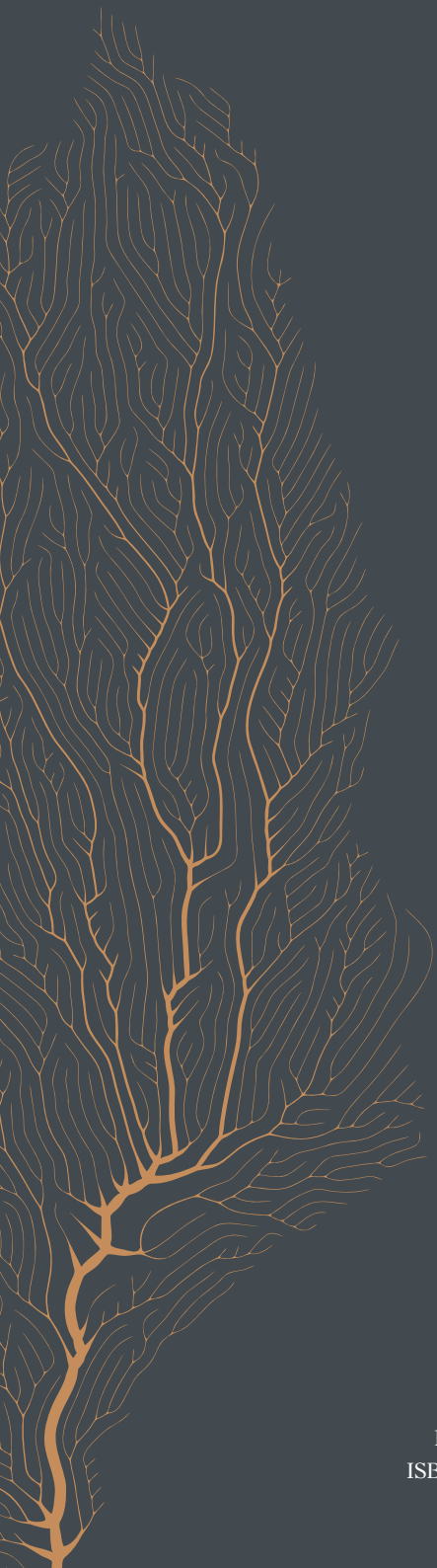




AIPN	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	Armia Krajowa
AKO	Armia Krajowa Obywatelska
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
MO	Milicja Obywatelska
NKWD	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
OBEP	Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PUBP	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
SLD	Sojusz Lewicy Demokratycznej
UB	Urząd Bezpieczeństwa
WiN	Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZSRS	Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej



www.oblawaaugustowska.pl



ISBN 978-83-8376-475-7
ISBN 978-83-8376-476-4 (pdf)